

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 21 CZERWCA 2021 r.



Kibice znów mają nadzieję

W meczu „o wszystko” reprezentacja Polski, dzięki heroicznej postawie, zremisowała w Sewilli z Hiszpanią. Dzięki temu Biało-Czerwoni wciąż mają szansę na awans do 1/8 finału Euro 2020

STRONY 13-14

Jeszcze nie ma lata, a w studniach sucho

PROBLEM Upały dadzą nam się we znaki co najmniej do wtorku. I mimo że lato jeszcze się nawet nie rozpoczęło to w wielu gminach są już bardzo duże problemy z wodą. Zewsząd płyną apele o nie podlewanie ogródków i nie napełnianie basenów

Agnieszka Antoń-Jucha

Do tego, że ciśnienie wody w lecie bywa niskie zdążyliśmy się już przyzwyczaić – mówi pani Agnieszka, która kilka lat temu przeprowadziła się z rodziną na teren gminy Jastków. – Zwykle działa się to jednak dopiero pod koniec wakacji. W tym roku mamy z tym do czynienia jednak znacznie wcześniej niż zwykle. Już w połowie czerwca zdarzają się momenty, w których nie można się normalnie umyć.

– Sytuacja już wygląda bardzo źle – przyznaje Teresa Kot, wójt gminy Jastków, z którą rozmawialiśmy w piątek. – Zamieścimy apel na stronie gminy, by mieszkańcy nie wykorzystywali wody do innych celów niż bytowe. Będziemy apelować także poprzez sołtysów. Mamy 5 ujęć wody, wszystkie zmodernizowane i wydajne, ale zużycie wody jest bardzo duże.

Wójt Dębowej Kłody (powiat parczewski) także prosi mieszkańców „o ograniczenie poboru wody z sieci wodociągowej” i używanie jej „wyłącznie do celów sanitarnych i spożywczych”.



Ja akurat mam własną studnię, z której korzystam. Faktycznie, wody ostatnio mocno ubywa więc korzystamy tylko do potrzeb bytowych – podkreśla pani Krystyna z gminy Konopnica. – Od dawna zbieramy deszczówkę, ostatnio mąż usprawnił system, woda z dachów spływa do zbiorników i teraz możemy cieszyć się z możliwości podlewania ogrodu. Wszystko jednak w granicach potrzeb i rozsądku – dodaje

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

„Szczególnie dotyczy to podlewania wodą ogródków przydomowych, działkowych oraz innych terenów zielonych” – czytamy w komunikacie.

„Podlewanie w godzinach wieczornych przez dużą liczbę mieszkańców ogranicza możliwość uzupełnienia wody w zbiornikach w godzinach nocnych, a w związ-

ku z tym może okresowo wystąpić obniżone ciśnienie wody w sieci wodociągowej do zaniku włącznie”.

Podobne apele do swoich mieszkańców wystosowa-

ło do wczoraj już około 100 gmin w całej Polsce.

Problem z wodą mają też mieszkańcy gminy Niemce k. Lublina, choć tu powód jest bardziej złożony. – Od około dwóch tygodni wieczorami w Jakubowicach Konińskich jest bardzo ograniczona możliwość z korzystania z gminnej sieci wodociągowej. W sobotę to już w ogóle nie ma wody od samego rana – relacjonował nasz Czytelnik.

– Awaria studni na ujęciu wody w Dysie nastąpiła około dwóch miesięcy temu – mówi Marian Goliańek, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Niemcach. – Konieczna jest budowa drugiej studni. Jesteśmy w trakcie procedury, radni zabezpieczyli pieniądze na inwestycję. Póki nie było upałów, nie było większych problemów. Wraz z ociepleniem zaczęły się kłopoty, zwłaszcza na końcówkach sieci, w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Obecnie pracuje tylko jedno z dwóch ujęć, które dostarcza wodę do trzech miejscowości – Dysa, Ja-

kubowic Konińskich i Jakubowic Konińskich-Kolonii. Stąd też apel ZGK do mieszkańców „o racjonalne korzystanie z wody i ograniczenie podlewania ogrodów i napełniania basenów”. Spadki ciśnienia wody będą występować do momentu uruchomienia nowej studni. – Sytuacja powinna się zmienić przy końcu lipca, kiedy zakończymy budowę – zapowiada Goliańek.

– My na razie nie mamy przerw w dostawach, czy braków wody. Ale zużycie wody jest ogromne – przyznaje Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica (powiat lubelski). – Tam gdzie możemy zwiększamy wydobywanie wody, ale tę wodę trzeba jeszcze uzdatnić aby ze wszystkimi normami nadawała się do picia.

Tu urzędnicy także apelują by wody w sieci nie wykorzystywać np. do podlewania trawników. – To zakazane. Woda do celów bytowych nie może służyć do celów gospodarczych. Jak ktoś chce podlewać ogródek to musi mieć własną studnię – zaznacza wójt Konopnicy. (ASK)

Restaurator wygrał w sądzie z policją

BEZ KARY Sąd odrzucił wnioski policji o ukaranie restauratora z Łukowa, który otworzył swój lokal w czasie pandemii, pomimo obowiązujących wówczas rządowych obostrzeń. Ale właściciel walczy jeszcze z sanepidem. Inni restauratorzy z Lubelszczyzny też odwołują się od nałożonych kar.

– To jest jakieś światelko w tunelu, że sprawiedliwość istnieje – cieszy się łukowski przedsiębiorca Michał Matejek, który pod koniec stycznia otworzył swoją restaurację Warka. – Postawiliśmy wszystko na jedną kartę, otwieramy się lub bankrutujemy – tłumaczył nam wówczas. Już w dniu otwarcia na kontrolę przyszli policjanci, którzy skierowali do sądu cztery wnioski o ukaranie Matejka. – W przedmiotowej sprawie



Wygraliśmy – cieszą się właściciele łukowskiej restauracji. Przed nimi jeszcze walka z sanepidem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

zapadł wyrok uniewinniający – informuje Beata Pucyk z Sądu Rejonowego w Łukowie.

– W czasie rozprawy sąd przesłuchiwał świadków.

Pytał ile osób było w lokalu, czy był płyn do dezynfekcji, maseczki – relacjonuje właściciel Warki. – Przed nami jeszcze walka z sanepidem – nie ukrywa restaurator. Ten

nałożył na niego trzy kary po 10 tys. zł, ale właściciel także się odwołał. – Jesteśmy niewinni. A płacenie byłoby przyznaniem się do winy – podkreśla Matejek.

– Wpłynęło do nas odwołanie od decyzji. Ale z uwagi na fakt iż, postępowanie administracyjne jest postępowaniem jawnym tylko dla stron, organ nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi – podkreśla rzeczniczka wojewódzkiego sanepidu Katarzyna Wnuk. W piśmie do Matejka, sanepid wskazał, że kara została wymierzona za „niestosowanie się do rządowych restrykcji i spowodowanie zagrożenia dla życia i zdrowia”.

Podobne pismo dostali właściciele restauracji Central Park Bistro w Puławach. – Sanepid nałożył na nas dwie kary: jedna to 10 tys. zł, a druga 12,5 tys. zł. Złożyli-

śmy odwołania – przyznaje menedżer Mateusz Okomski. Lokal został otwarty dla klientów na początku lutego i od tamtej pory, mimo kolejnych kontroli, działał w tradycyjny sposób. – Sanepid za pośrednictwem komornika zabrał już z naszego konta 10 tys. zł z odsetkami, wyszło 12 tys. zł. Po czym, wyższa instancja, czyli sanepid wojewódzki wydał decyzję, że wstrzymuje rygor natychmiastowej wykonalności wobec pierwszej kary. Dlatego wystąpiliśmy, aby zwrócono nam, to co zabrał komornik. Na odpowiedź czekamy – zaznacza Okomski. Poza tym, menedżera chce ukarać policja. – Do sądu skierowałam wniosek o ukaranie mnie za łamanie obostrzeń. Mam rozprawę w lipcu – dodaje. Jego prawniczka skierowała do sądu wniosek

o umorzenie sprawy. – Aby nie narażać podatników na koszty sądowe – tłumaczy Okomski.

Od decyzji sanepidu który nałożył 10 tys. zł kary odwołał się też właściciel cukierni Kawaleczek w Lublinie. Na początku, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lublinie stwierdził, że właściciel prowadził działalność mimo wprowadzonego reżimu. Ale przedsiębiorca tłumaczył, że nie prowadził kawiarni, a jedynie wynajmował stolik do pracy osobom, które dokonywały zakupu na wynos. Następnie, złożył odwołanie do drugiej instancji, czyli Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. I ten pod koniec kwietnia ze skutkiem natychmiastowym wstrzymał wykonywanie kary.

EWELINA BURDA

Brat-Cukrownik z awansem do IV ligi

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W derbach lider z Siennicy Nadolnej pokonał Znicza Siennica Różana 3:1. Tym samym na kolejną przed końcem podopieczni trenera Andrzeja Ignaciuka wywalczyli awans do IV ligi. Komplet punktów zdobył też drugi w stawce Hetman Żółkiewka zwyciężając 4:0 Orła Srebrzyszcze. Ogniwo Wierzbica wygrało 8:0, a Ruch Izbica 7:1

Gospodarze mieli w pamięci spotkanie jesienne, w którym dość nieoczekiwanie tylko zremisowali z beniaminkiem ligi okręgowej 2:2. Byli zatem żądni rewanżu. Wygrana podopiecznych grającego trenera Andrzeja Ignaciuka gwarantowała, już na kolejną przed końcem, triumf w lidze okręgowej i związany z tym awans do IV ligi. – Mieliśmy mecz pod kontrolą. Już po pierwszej połowie powinniśmy prowadzić 5:0 i spotkanie byłoby zamknięte – tłumaczy trener Andrzej Ignaciuk. Po pierwszej połowie gospodarze wygrywali 1:0. Worek z bramkami rozwiązał się w końcówce meczu. Na 2:0 strzelił Michał Wójcik, a na 3:1 podwyższył już w doliczonym czasie Sebastian Suduł. Spotkanie miało swoją dramaturgię. – Nasz bramkarz Grzesiek Pypa chyba chciał potrzymać kibiców w napięciu i sam przy strzale z prawie 30 metrów zawodnika Znicza wepchnął piłkę do bramki. Mieliśmy swoje okazje na strzelenie goli jednak ich nie wykorzystaliśmy. W przekroju całego spotkania byliśmy zespołem. Cieszymy się ze zwycięstwa i awansu do wyższej klasy rozgrywkowej – mówi Ignaciuk. – Rywale byli od nas lepsi, zasłużenie wygrali. Gratulujemy im awansu do IV ligi – mówi Jacek Radelczuk, szkoleniowiec Znicza Siennica Różana. Ponieważ w ostatniej serii spotkań Brat-Cukrownik Siennica Nadolna miał grać



Brat-Cukrownik Siennica Nadolna może już cieszyć się z awansu do IV ligi

FOT. HETMAN ŻÓŁKIEWKA

z Saweną Sawin, która nie przystąpiła do rundy rewanżowej, lider otrzyma walkowera 3:0 i pewne trzy punkty. Tym samym nie straci pierwszej lokaty na koniec sezonu.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Znicz Siennica Różana 3:1 (1:0)
Bramki: Dubaj (41), Wójcik (87), Suduł (90+2) – K. Mazurek (90).
Brat-Cukrownik: Jopek (54 Pypa) – Książuk, Pachuta, Szadura, Aleksander Urbański, Wędzina, Ignaciuk, Płatek (21 Witka, 77 Wójcik), Suduł, Malinowski, Dubaj (84 Korszun).

Znicz: Knap – Tywoniuk (46 Dąbski), Pylak (65 Olszyna), G. Mazurek, Bryda, Pieczonka (65 Przemysław Mazurek), D. Mazurek, K. Mazurek, Piotr Mazurek, Książuk (60 Kamiński), Kwietniewski.

Agros Suchawa – Ruch Izbica 1:7 (0:1)
Bramki: Mikulski (z karnego 82) – Wlizio (5, 90), P. Lewandowski (56, 64), Jaremek (68), Śliwa (70), Bojarski (84).
Agros: Danielczuk – B. Staszewski, K. Staszewski, S. Staszewski, Piotrowski (68 Gruszczyński), Karczewski (68 Tymoszczuk), Bylina, Hrycak, Pawlak, Kruk, Mikulski.
Ruch: Sasim – Kalita, Blonka (74 Bojarski), Babiarczyk, Czochrowski (72

Kaszak), P. Lewandowski (73 Swatowski), G. Lewandowski, Śliwa (70 Kić), Wlizio, Pawlak (55 Binek), Jaremek.

Start-Regent Pawłów – Sawena Sawin walkower 3:0
Frasatti Fajstawice – Spółdzielca Siedliszcze 2:2 (1:1)
Bramki: P. Przebirowski (38, 81) – Borek (14), K. Poliszuk (84).
Frasatti: Mazur – K. Przebirowski, Suszek, P. Przebirowski, Słobodyan, Karol Błaziak (81 Smyk), Chruściel, Gęca, Robak, Kostka, Przybylski (76 J. Gieracz).
Spółdzielca: Pawlak – Jędruszek, Borek, Wawruszak, Orłowski, Poleszuk,

Okoń, Mróz, Gomułka (82 Mazurek), Pasternak, Śliwiński.

Granica Dorohusk – Unia Rejowiec 1:1 (0:0)
Bramki: A. Antoniak (53) – Palonka (62).
Granica: Kopeć – Pieczykolan (73 Krupa), Słomka, Ruskiewicz, Gregorcuk, Komosa (84 Rondoś), Kamola, Poznański (61 Piotrowski), Swatek, A. Antoniak (82 Świderski), M. Antoniak.
Unia: Pastuszek – Paśnik, J. Czerwiński, Szczepanik, Karauda, A. Czerwiński, Kamiński, Terlecki (46 F. Kloc), Górny, Bohuniuk (80 Wójcik), Palonka (78 Grel).

Ogniwo Wierzbica – Bug Hanna 8:0 (5:0)
Bramki: Pilipczuk (18, 42), Knot (22, 70), Sobów (27), Jusiuk (33), Jaglewicz (86), A. Jaworski (samobójcza 88).
W 75 min Hubert Pilipczuk nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Bugu).
Ogniwo: Zagrabia – Kłos, Pilipczuk, Pietruszka, Stańczuk, Jusiuk (70 Czmielowski), Chlebiuk, Sobów, Knot (78 Nyszo), Jaglewicz, Bąk.
Bug: Żmudziński (46 Drzymalski) – Onacki, A. Jaworski, Babkiewicz, Trochimiuk, Trzeciak, Mikulski, Kowalik, Sthysel, Golus (65 F. Jaworski), J. Jaworski.

Hetman Żółkiewka – Orzeł Srebrzyszcze 4:0 (1:0)
Bramki: Miedźwiedź (11), Sawicki (z karnego 49, 64), Rycerz (62).
Hetman: Ścibak (70 Winnicki) – Widz, Ździebło (46 Wanielista), Gieleta, Małek, Koprucha (46 T. Prus), Miedźwiedź, Krzysztoń, Sawicki, Puchala (46 Rycerz), Basiak (62 K. Prus).
Orzeł: Wikło – D. Trusiuk, Bazela, K. Trusiuk, A. Olender, Binkiewicz, Nazaruk (70 Kopeć), Tomaszewski, Ł. Tatysiak, Czapla, Olęder.

1. Brat	25	63	104-35
2. Hetman	25	63	96-41
3. Ogniwo	25	55	82-34
4. Granica	25	42	58-42
5. Orzeł	25	38	50-43
6. Ruch	25	35	56-48
7. Spółdzielca	25	33	40-50
8. Frassati	25	33	59-56
9. Unia	25	32	54-55
10. Bug	25	30	66-79
11. Znicz	25	24	29-62
12. Start	25	22	53-75
13. Agros	25	19	43-75
14. Sawena	25	4	17-112

26 czerwca: Ruch – Hetman • Orzeł – Ogniwo • Bug – Granica • Rejowiec – Frassati • Spółdzielca – Start-Regent • Znicz – Agros.

(GROM)

W Żabikowie już świętują

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Po wygranej 2:0 z LZS Dobryń Unia Żabików awansowała do IV ligi. Cztery gole Macieja Kani dla Bad Boys Zastawie w spotkaniu z Borem Dąbie. Hat-trick Mateusza Wysokińskiego dla ŁKS Łazy w meczu z ŁKS Agrotex Milanów

Bór Dąbie – Bad Boys Zastawie 2:5 (2:2)
Bramki: I. Sadło (21), Bryk (23) – Ślędz (8), Kania (z karnego 40, 60, 70, 80).
Bór: Wojtaszak – Rybka, Żądelek (46 Pieniak), Conkała, Bryk, Smyk (85 Kopeć), P. Sadło, I. Sadło, Bekulard (60 Osiak), Stefaniak, Dawid Czubaszek (70 Damian Czubaszek).
Bad Boys: Łukasik – Świętochowski, Miszta, Marcin Cizio, Czernic, Mateusz Cizio, Niedziółka, Stosio, Góral, Ślędz, Kania.

Unia Żabików – LZS Dobryń 2:0 (0:0)
Bramki: Lecyk (10), Garbacik (45).
Żabików: Dąbkowski – Pieńko, Frączek, Bednarczyk, Niewęglowski, Kozłowski (60 Drygiel), Garbacik, Golec (70 Pawelec), Wachnik, Ptaszyński (60 Kot), Lecyk.

Dobryń: Bierdziński – Konrad Mądry, Goławski (55 Kozłowski), Cydejko, Maksymiuk, Kozakiewicz, Selewoniuk, Marczuk (65 Golec), Gruszecki (35 Pawliuczuk), Szymański, Nosowski.

Granica Terespol – Ar-Tig Huta Dąbrowa nie odbył się, goście nie dojechali

Grom Kąkolewnica – Tytan Wisznice 4:1 (2:1)
Bramki: Rycaj (12), Czarniecki (27, 69), Zdyb (73) – Stawecki (29).
Grom: Karpiński – Pękała (82 Jędruchiewicz), Pyrka, Kosel, R. Zieliński, Marczuk, Musiatowicz, Czarniecki, P. Muszyński, Rycaj, Zień (55 Zdyb).
Tytan: Makaruk – Bujnik, Jakubiuk, Semeniuk, Banaszcuk, Wieliczuk, Kisiel, Zienuk, Stawecki, Kiryczuk, Syryjczyk.

Unia Krzywdy – Sokół Adamów 3:2 (1:1)

Bramki: Bober (22), Rosłoń (66, 68) – Mateusz Baran (3), Piotrowski (55).
Krzywdy: M. Piszcz – A. Białach, Kot, Łukasik, Bielecki, Chmiel (46 Wojtaś, 76 Bany), Cieślak, Komar, Siwak, Bober, Rosłoń.
Sokół: M. Dzido – Łukasik (80 Troch), Sokołowski (46 Wierzbicki), K. Nowicki, K. Dzido (65 Skórka), Bosek, Osiał (75 P. Dzido), Strzyżewski (46 Piotrowski), J. Nowicki, Domański, Mateusz Baran.

Kujawiak Stanin – Orzeł Czemierniki 2:1 (2:0)
Bramki: Chromiński (30), Gołoś (40) – Orzechowski (65).
Kujawiak: Dadasiewicz – Gajownik, Kąkol, Dębiak, Abramek, Chromiński, Adamiak, Maciej Skwarek (46 Barszcz), Rafał Goławski I, Gołoś (85 Zabłocki), Michał Skwarek.

Orzeł: Baryła – Fijałek, Konrad Dobosz (75 Zazuwiak), Powatka, Dąbrowski,

Orzechowski, Wójtowicz (46 Bączek), Sosnowski, Kacper Dobosz, Jarzynka, Cholewa.

ŁKS Agrotex Milanów – ŁKS Łazy 1:5 (0:2)
Bramki: Pawlak (z karnego 76) – Wysokiński (39, z karnego 44, 59), Janaszek (71), Wałachowski (87).
Milanów: Koziół – Gidlewski (76 Pierńkus), Dąbrowski, Protaś, G. Romaniuk, K. Romaniuk, Gil, Podgajny (78 Mitura), Antoniuk, Pawlak, E. Romaniuk.
ŁKS: Lisiewicz – Janaszek (82 Wałachowski), Gałach, Wereszczyński, Młynarczyk (75 Zdanikowski), Gomółka, Ścioch, Ostojski (79 Zarzycki), Wysokiński, Fortuna, M. Ebert.

1. Żabików	25	62	64-24
2. Grom	25	57	64-21
3. ŁKS	25	46	71-49
4. Bad Boys	25	45	58-31
5. Milanów	25	41	58-51

6. Orzeł	25	39	42-38
7. Dobryń	25	38	60-45
8. Krzywdy	25	38	38-35
9. Sokół	25	33	49-40
10. Tytan	25	23	41-49
11. Kujawiak	25	23	35-51
12. Granica	24	23	36-67
13. Bór	25	19	42-83
14. Ar-Tig	24	11	20-94

27 czerwca: Bad Boys – Milanów • ŁKS – Kujawiak • Orzeł – Krzywdy • Sokół – Grom • Tytan – Granica • Ar-Tig – Żabików • Dobryń – Bór.

(GROM)

Kapitan Gromu Kąkolewnica Paweł Muszyński może być zadowolony z postawy swojego zespołu w spotkaniu z Tytanem Wisznice

FOT. GROM KĄKOLEWNICA



To my pierwsi dostaliśmy skrzydeł

WYDARZENIE Lublin świętuje rocznicę, jaką nie może się pochwalić żadne miasto w Polsce. Sto lat temu wystartował pierwszy samolot produkcji krajowej. Było to na pasie startowym lubelskiej fabryki samolotów. Teraz powstaje tu izba pamięci

Dominik Smaga

Nad Starym Miastem zawisł model samolotu, a na pl. Litewskim pojawiła się specjalna wystawa. Tak Lublin świętuje setną rocznicę startu pierwszego samolotu wyprodukowanego w Polsce, a dokładnie w Lublinie, w fabryce Plagego i Łaskiewicza.

– Polska, wyczerpana I wojną światową, podzielona przez zaborców, mająca różne poziomy rozwoju, szarpnęła się na takie coś – mówi z podziwem o lubelskiej fabryce Andrzej Stachyra, prezes fundacji Lotniczy Lublin, która troszczy się o pamięć o tamtych sukcesach.

Pierwszym samolotem, który opuścił lubelską fabrykę, był produkowany na włoskiej licencji Ansaldo A1 Balila. Właśnie jego start nastąpił sto lat temu.

– Szkielet był z rurek stalowych obciążonych płótnem i sklejką.



Pozostałością lubelskiej fabryki samolotów są hangary przy ul. Wrońskiej, w których powstanie izba pamięci FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Silnik miał chłodzić jak samochodowy. Miał bodajże 120 KM, osiągi miały mizerne – opowiada Stachyra.

Polskie wojsko kupiło we Włoszech 35 takich samolotów, zaś 100 kolejnych miało powstać w Lubli-

nie. Z planowanej setki wyprodukowano 58.

Tamte samoloty nie miały dobrej opinii, ale dały początek znacznie bogatszej historii fabryki Plagego i Łaskiewicza. Jej hangary opuszczały kolejne maszyny, wytwarzane na licencji francuskiej.

Potem przyszedł czas na własne konstrukcje, których projektantem był Jerzy Rudlicki. Właśnie wtedy powstała marka samolotów Lublin. Perełką stała się maszyna Lublin-XIII uchodząca za najbardziej udaną spośród jej konstrukcji. Model właśnie tego samolotu zawisł nad staromiejską ul. Bramową.

– Ogółem fabrykę opuściło ponad tysiąc samolotów – mówi Stachyra. – Najwięcej było samolotu Lublin-XIII, to była wizytówka naszego zakładu, szeroko rozpowszechniona w wojskach lądowych.

Pozostałością fabryki są hangary lotnicze przy ul. Wrońskiej, będące dzisiaj własnością prywatnej firmy z branży elektrycznej, która odnawia je pod nadzorem konserwatora zabytków. Prace są mocno zaawansowane, do ukończenia pozostały wnętrza.

Dawne hangary będą służyły jako salon oświetlenia i elektrotechniki, ale wydzielona będzie w nich część muzealna. – Mająca nawet 200 mkw. – podkreśla Jacek Woźniak, prezes firmy Elmax. Oprócz zdjęć, obrazów i małych pamiątek będzie można tu zobaczyć również modele samolotów, które w piętek stanęły przed hangarami. Do zakończenia prac budowlanych poczekają w depozycie muzeum lotniczego w Dęblinie. Kiedy gotowa będzie ekspozycja przy Wrońskiej? – Jak Bóg pozwoli i bank pomoże, to przy końcu roku.

UMCS szczepił, inne zakłady już rezygnują

WALKA Z EPIDEMIA

W weekend uruchomiono tzw. zakładowy punkt szczepień przeciwko COVID-19 w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Skorzystali z niego nie tylko pracownicy – których większość zaszczepiła się już wcześniej w ramach szczepień nauczycieli akademickich – ale głównie studenci.

Punkt został zlokalizowany w Centrum Kultury Fizycznej przy ul. Langiewicza. Chętnych do udziału w szczepieniu było ponad półtora tysiąca osób, które wcześniej wypełniły specjalny formularz. Znaczną część osób spośród tak licznej grupy stanowili studenci pochodzący z Ukrainy oraz Białorusi. Łącznie jest to kilkaset osób – informowała jeszcze przed rozpoczęciem akcji uczelnia. Uniwersytet w tym roku organizował już szczepienia swoich pracowników w ramach puli przeznaczonej dla nauczycieli akademickich. Wtedy zgłosiło się 1226 osób, co stanowiło 67 proc. uprawnionych.

Z możliwości utworzenia tzw. zakładowych



Ze szczepień na UMCS skorzystali głównie studenci, w tym wielu obcokrajowców FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

punktów szczepień chciały skorzystać też inne duże zakłady pracy z naszego regionu. W maju, kiedy rząd ogłosił takie plany, akces zgłosiły m.in. Grupa Azoty Puławy czy Lubelski Węgiel „Bogdanka”.

– Zrezygnowaliśmy z utworzenia zakładowego punktu szczepień, bo w tym momencie nie ma to sensu ze względu na znikomą liczbę chętnych pracowników. Kto chciał się zaszczepić, to już z tego skorzystał – tłumaczy Dorota Choma, rzeczniczka

„Bogdanki”. Dodaje: – Nasi pracownicy już wcześniej byli kierowani na szczepienia w punkcie przy szpitalu w Łęcznej. Ponadto, tydzień temu w sobotę został tam zorganizowany specjalny dzień szczepień dla naszych pracowników. Skorzystało z tego wówczas 160 osób. W tym momencie zostali pojedynczy chętni.

Jak zaznacza rzeczniczka, w maju kiedy rząd planował uruchomienie szczepień w zakładach pracy, w „Bogdance” chętnych było ok. 1500 osób.

– Gdyby zakładowe punkty zostały uruchomione jeszcze w maju to sytuacja byłaby inna. Przypuszczamy, że większość z pracowników, którzy w maju deklarowali udział w szczepieniach, już to zrobili – dodaje Choma.

Podobnie sytuacja wygląda w puławskich Azotach. Tam zainteresowani pracownicy mogą korzystać ze szczepień w miejscowym szpitalu. – Zależało nam na tym, żeby ten zakład był jak najlepiej zabezpieczony, bo gdyby pojawiło się tam większe ognisko, moglibyśmy mieć też trudną sytuację w szpitalu. W związku z tym jak tylko pojawiły się rządowe plany uruchomienia szczepień w punktach zakładowych, przygotowaliśmy plan takich szczepień. Termin ich uruchomienia zaczął się jednak przesuwac, więc nie czekając na to, zaczęliśmy systematycznie zapraszać pracowników, którzy zadeklarowali udział w szczepieniach i kwalifikowali się do nich – mówi Piotr Rybak, dyrektor szpitala w Puławach. **KP, TOMA**

Każda ideologizacja jest zła

ROZMOWA z mieszkanką Lublina, mamą trójki dzieci w wieku szkolnym, która jedzie dziś do Warszawy żeby wziąć udział w manifestacji „Czarnek idź precz!”

● **Jedzie pani na manifestację, w której weźmie udział „z twarzą”. Dlaczego chce pani zachować anonimowość podczas tego wywiadu?**

– Mam trójkę dzieci. Najstarsze uczy się w szkole ponadpodstawowej, a dwójka jest jeszcze w podstawówce. Nauczyciele to też ludzie. Nie chciałabym żeby któryś z nich patrzył na moje dzieci przez pryzmat moich opinii.

● **Dlaczego manifestacja jest dla pani ważna?**

– Także dlatego, że mam trójkę uczących się dzieci. Od lat obserwuję jak zmienia się szkoła i to co widzę coraz mniej mi się podoba. Chcę przeciwko temu zaprotestować. Szkoła musi opierać się na obiektywnej nauce. Nie zgadzam się żebyśmy skręcali w prawo, tak jak się to teraz dzieje.

● **Przykłady.**

– Coraz mniej podobają mi się lekcje historii, które nie mają z prawdziwą historią nic wspólnego. Na piedestale stawiani są np. żołnierze wyklęci, a nikt nie mówi, że nie wszyscy byli bohaterami. Historia nie jest czarno biała, ma wiele odcieni szarości. O tym, co było złego milczymy. Tak samo jak uczymy, że w trakcie II wojny światowej Polacy bronili Żydów zapominając, że takich wspaniałych gestów był promień w porównaniu np. ze szmalcownictwem. Irytuje mnie też coraz większy nacisk na religię. Plan, o których

słyszemy są bardzo niepokojące.

● **Co ma pani na myśli?**

– Między innymi zmiany kanonu lektur. Więcej ma być m.in. pism Jana Pawła II. Szanuję osoby wierzące, które przyjmują, że to osoba święta, ale oni powinni szanować tych, którzy mają inne zdanie. Pochodzę z Lublina. Pamiętam jak papież odwiedzał nasze miasto. To było dla mnie bardzo wzruszające przeżycie. Z szacunku do niego byłam zresztą na jego pogrzebie. W tej chwili pojawia się jednak coraz więcej zarzutów np. dotyczących nie zapanowania nad pedofilią w kościele. Nie wiem więc po co tak sylwetkę papieża wywyższać. Zwłaszcza, że był on głową kościoła, a nie jakiś w sposób wybitnym pisarzem.

● **Dla wielu osób to może być bardzo kontrowersyjne stanowisko.**

– Oczywiście. Zgadzam się z tym. Ale ja nikomu swoich poglądów nie narzucam i chciałabym żeby szkoła moje dzieci uczyła, a nie narzucała im poglądy partii rządzącej czy ministra edukacji. Każda ideologizacja jest zła. Dlatego nie zgadzam się żeby to kuratorzy oświaty mieli większy wpływ na powoływanie i odwoływanie dyrektorów szkół. Chcę żeby w szkole każde dziecko czuło się jak u siebie bez względu na jego płeć, poglądy i orientację seksualną. Uważam, że obecny minister oświaty tego nie gwarantuje.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KASPERSKA

Sokół ma plany i ambicje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica na zakończenie sezonu bezbramkowo zremisował z Garbarnią Kurów

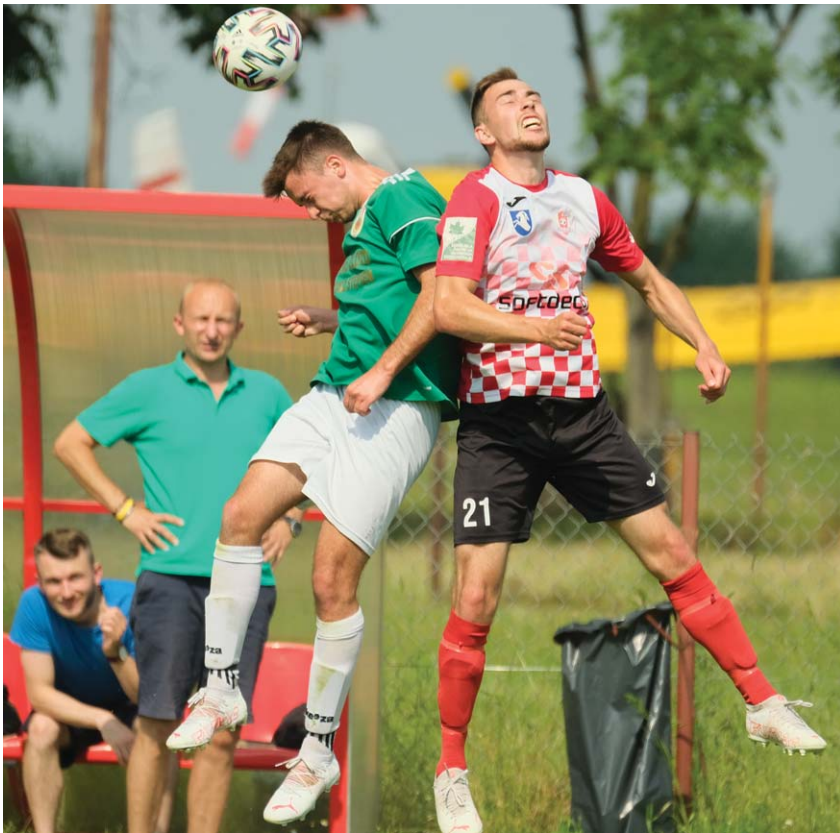
Kamil Koziół

Spotkanie nie porwało nielicznych kibiców, bo porwać nie miało prawa. Duża w tym wina warunków atmosferycznych, bo mecz odbywał się przy lejącym się obficie z nieba żarze, który odbierał zawodnikom mnóstwo energii. Mimo to rywalizacja toczyła się w przyzwoitym tempie, chociaż w niektórych momentach wyraźnie brakowało jej jakości.

Zdecydowanie bardziej zdeterminowanym zespołem byli gospodarze, którzy przed pierwszym gwizdkiem wciąż mieli szansę na zajęcie piątego miejsca. Byłby to najlepszy wynik w historii ich występów w „okręgówce”. Na początku meczu blisko osiągnięcia celu w postaci gola był Paweł Obara, ale w dogodnej sytuacji uderzył ponad bramką. Najlepszą okazję zmarnował jednak Mateusz Wrzyszczyk, który nie wykorzystał rzutu karnego. W 30 min świetnie intencje strzelca wyczuł Jakub Baran. – Gdybyśmy w tamtym momencie zdobyli gola, to pewnie wygralibyśmy ten mecz. Bramkarz jednak zachował się znakomicie. Kuba Baran to świetny fachowiec. Ja zwróciłbym uwagę jednak na inne elementy. W tym meczu brakowało nam wykończenia akcji albo ostatniego podania. Mamy więc nad czym pracować w kolejnym sezonie – mówi Tomasz Prasnał, opiekun Sokola.

Goście również mieli swoje okazje, chociaż było ich znacznie mniej. Najlepszą zmarnował Michał Złot, który tuż przed przerwą próbował przełobować Pawła Koleńca. Nie udało mu się to, bo piłkarz Garbarni minimalnie chybił.

Sokół ostatecznie zakończył ten sezon na szóstym miejscu, co jest wyrównaniem ich najlepszego wyniku w lubelskiej klasie okręgowej. Mały niedosyt w Konopnicy na pewno jest, bo podopiecznym Tomasza Prasnała wyraźnie zabrakło pary na finiszu rozgrywek. Oprócz straty punktów z Garbarnią, w ostatnim czasie gubili je także w konfrontacjach z GKS Niemce czy



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI
Fragment sobotniej rywalizacji

Orłem Urzędów. – Mamy swoje ambicje i chcemy podłączyć się do grupy zespołów, które walczą o awans do IV ligi. Już nie interesuje nas gra tylko i wyłącznie o utrzymanie – zapowiada Tomasz Prasnał.

W Kurowie też panuje optymizm, bo miejscowa Garbarnia zakończyła rozgrywki na dziewiątym miejscu. – Naszym celem było miejsce w środku tabeli. Udało się je zająć, więc jesteśmy zadowoleni. Mamy młody zespół, w którym panuje rodzinna atmosfera. Świetną robotę wykonuje również zarząd klubu. To wszystko sprawia, że miło się jeździ do Kurowa na kolejne

treningi czy mecze. Dziękuję moim podopiecznym za ten sezon. Dziękuję też Kindze, mojej żonie, która zawsze jest dla mnie olbrzymim wsparciem – powiedział Robert Mirosław, opiekun Garbarni.

Sokół Konopnica – Garbarnia Kurów 0:0

Sokół: Koleniec – Sowiński (76 Jęczyński), W. Ryba (57 P. Wójcik), D. Wójcik (66 Aftyka), Kisiel, Obara (57 Persona), Kufrejski, Bednarski, Młynarczyk (70 S. Ryba), Wrzyszczyk, Osoba.

Garbarnia: Baran – Figiel, S. Złot, Dados, M. Złot, Wałach, Wolszczak, Głowacki, Chabros (62 Gol), Lubisz, Bieniek.

Żółte kartki: Sowiński, Bednarski – S. Złot. **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 50.

Wszystkie miłe chwile gości

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W Poniatowej grano o najniższy stopień podium. W ostatniej chwili wskoczyła na niego Janowianka Janów Lubelski

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki: Orion – Ruch 6:0 ● Mazowsze – Unia 2:4 ● Piaskovia – Avia II 2:4 ● Stróża – Wisła II 1:0 ● Polesie – Orzeł 4:1 ● Stal – Janowianka 2:3 ● Motor II – Niemce 9:0 ● Sokół – Garbarnia 0:0.

1. MotorII	30	84	170-29
2. Orion	30	65	81-36
3. Janowianka	30	56	81-39
4. Stal	30	56	92-44
5. Avia II	30	48	65-62
6. Sokół	30	48	70-55
7. Polesie	30	48	60-60
8. Wisła II	30	43	76-81
9. Garbarnia	30	42	60-68
10. Piaskovia	30	35	48-70
11. Unia	30	34	32-61
12. Stróża	30	33	52-68
13. Ruch	30	32	72-95
14. Orzeł	30	27	37-76
15. Niemce	30	21	40-113
16. Mazowsze	30	16	32-111

Awans do IV ligi: Motor II Lublin. **Spadek do A klasy:** Orzeł Urzędów, GKS Niemce, Mazowsze Stężyca.



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI
Piłkarze Janowianki Janów Lubelski imponowali w tym sezonie ambicją

Daczki. Ten ostatni żegna się z klubem Janowa Lubelskiego, w którym spędził ostatnie pięć lat. Z powodów zawodowych przenosi się do Krakowa, gdzie być może będzie jeszcze kontynuował swoją przygodę z futbolem.

Na zakończenie tego etapu przeżył jednak jeszcze jeden miły moment, a zapewnił mu go Jurij Perin, który w doliczonym czasie gry pięknym uderzeniem dał Janowiance zwycięstwo w sobotnim meczu, a w konsekwencji

miejsce na podium lubelskiej klasy okręgowej.

Teraz przed piłkarzami z Janowa Lubelskiego jeszcze kilka przyjemnych chwil, bo na początku lipca wyjadą na trzy dni na Słowację. – Jest to możliwe dzięki wsparciu jed-

nego z naszych sponsorów, Daniela Misia i jego firmy Dankop – mówi Krzysztof Kołtyś, kierownik Janowianki.

Dobrze zregenerowani piłkarze z Janowa Lubelskiego w przyszłym sezonie zapowiadają, że chcą włączyć się do walki o awans do IV ligi. Pierwsze ruchy transferowe ponoć już zostały poczynione, więc wypada tylko czekać na efekty pracy działaczy i sztabu szkoleniowego.

(KK)

Stal Poniatowa – Janowianka Janów Lubelski 2:3 (1:1)

Bramki: Filipczuk (32), Poleszak (57) – Sebastian Pyda II (45 samobójca), Piecyk (87), Perin (90+1).

Stal: Rybarczyk – Pikula, Sebastia Pyda II (46 Węgorowski), Radziejewski, Kucharczyk, Parada (53 Stalega), Poleszak, Sebastian Pyda I (63 Brzozowski), Filipczuk (70 Żyszkiewicz), Gąsiorowski, Tkaczyk (46 Bartkowiak).

Janowianka: Janicki – Bodziuch, W. Branewski, Kałduś, Dąbek (55 Golec), Myszak, Gajór (46 Kamiński), Daczka, Kuźnicki (46 P. Branewski), Perin, Brytan (80 Piecyk).

Żółte kartki: Kuźnicki, Brytan. **Sędziował:** R. Reszka. **Widzów:** 100.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

LKS Stróża – Wisła II Puławy 1:0 (1:0)

Bramka: Szczuka (30 z karnego).

Stróża: Pyśniak – Bryczek (68 Piekarz), Śledź, K. Kowalik, Szczuka, Wojtaszek, D. Kowalik, A. Pawełkiewicz, Kasica (75 Darski), Polnicki (55 K. Mazur, 85 Kret), M. Pawełkiewicz (90 F. Mazur).

Wisła II: Miduch – Kacper Pyska, Kozak (75 Drozd), Korpysa (46 Soleniec), Plewka (46 Abramczyk), Konrad Pyska, Konc, Chojnacki, Corbo (46 Pionka), Figura, Gołąb.

Żółte kartki: Wojtaszek, K. Kowalik, Mazur – Chojnacki, Konrad Pyska. **Sędziował:** Porębiak. **Widzów:** 150.

Motor II Lublin – GKS Niemce 9:0 (4:0)

Bramki: Wójtowicz (3), Baryła (18), Ściegienny (30, 58, 60), Śledź (40), Zając (67, 88), Kosior (72).

Motor II: Lach – Zbiciak, Futa, Wójtowicz, Nowakowicz (60 Czarniecki), Knap, Zając, Kosior (80 Frąckowiak), Baryła (60 Drozd), Ściegienny (80 Skorek), Śledź.

Sędziował: Sugier. **Widzów:** 50.

Orion Niedrzwica – MKS Ruch Ryki 6:0 (3:0)

Bramki: Kłyk (2, 48 z karnego), Bielak (11), Żarnowski (43), Garbaty (54), Szymus (60).

Orion: Kruczek – Kowalski (46 Wieczorek), Rzążewski, Wierchowski, Dziwulski (46 Piorun), J. Talarek, Pioś (46 Machaj), Żarnowski (46 Kośka), Szymus, Bielak (46 Garbaty), Kłyk.

Ruch: Ożóg – Kuchnio, Ciota, Cieślak (60 Mróz), Krupiński (75 Fałdyga), Długaszek, Gałązka, Gąska, Darnia (65 Piotrowski), Filipek, Głodek.

Żółte kartki: Kuchnio, Gąska. **Czerwone kartki:** Kuchnio (20 min za dwie żółte), Ciota (27 min za faul). **Sędziował:** Gawlik. **Widzów:** 100.

Mazowsze Stężyca – Unia Bełżyce 2:4 (1:2)

Bramki dla Mazowsza: Szymczyk (25), Jawoszek (60).

Mazowsze: G. Grzebalski – Reda, Zagóźdzon (85 M. Grzebalski), Kasprzak, Kajka (60 Chlaściak), Filipek (75 Tobjasz), Osójca, Szymczyk, Jawoszek (75 Sikora), Utnicki, Marczak.

Żółta kartka: Zagóźdzon. **Sędziował:** Zych. **Widzów:** 100.

Polesie Kock – Orzeł Urzędów 4:1 (2:0)

Bramki: M. Białek (22), Adrian Pikul (30), Adamczuk (58, 60) – Matysiak (53).

Polesie: B. Mitura – D. Majcher, Dobosz, Zieliński, Pożarowski, Drewienkowski, Muzyka (58 Golda), Adrian Pikul (64 Gruba), Rukasz, Adamczuk, M. Białek.

Orzeł: Daniel Karczewski – Bijak, Nożyński, Dydo, Niewielski (85 Brożek), Skoczylas, Janeczarek, Klecha, Borowiak, Ćwieka, Matysiak.

Sędziował: Karol Szczółko. **Widzów:** 100.

Piaskovia Piaski – Avia II Świdnik 2:4 (1:1)

Bramki: T. Szklarz (17), Muda (59) – Ważny (1), Kołodziej (48, 72), Lenard (82).

Piaskovia: Tkaczyk – Wójcik, Lipa, Muda (85 Krupiński), T. Nowak (67 P. Złętek), Trokhymchuk, Bomba, T. Szklarz, Wąchała (16 Kapica), Wargol (69 Olender), Pizun.

Avia II: Androsiuk – Wdowicz, Kura, Krawiec (61 Mileszczyk), Borkowski, Świdnik (87 Borowiec), Rzeźnik (80 Polański), Ważny (66 Szeremeta), Kępka (9 Kołodziej), Kur, Lenard.

Żółta kartka: Borkowski. **Widzów:** 100.

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Victoria Łukowa – Orzeł Terespol 2:1 (1:1)

Bramki: Jonak (6), Karaszewski (80) – M. Róg (14).
Victoria: Hyz – Baran, Strus, Marczak, Karaszewski, Ćwik, Słotwiński, Wilkos, Jonak, Larwa, Chmura.
Orzeł: Brodziak – R. Sarzyński, M. Róg (83 Pardo), Kulasza (82 Szyderski), Albingier, P. Pieczykolan, Kwiatkowski (66 Oszmaniec), Wujec, Stępień (54 M. Pieczykolan), Kozera, Czok (75 Zdunek).
Sędziował: Tomasz Ostrowski.

Olimpiakos Tarnogród – Orion Dereźnia 5:1 (3:1)

Bramki: Dydyński (15, 18, 45), M. Grabnowski (52), Ziomek (84) – Borowski (5).
Olimpiakos: K. Grabowski – Klecha, Gancarz (72 Niedzielski), Dydyński (63 Ziomek), Grabowski (85 Seroka), Cios, A. Mazurek (75 Klimczak), Kolbuch, Stetskiw, Rutyna (46 Gierula), Mosurets (83 Kuczma).
Orion: Młynarz – D. Maciocha (68 Saldak), Blicharz, Róg, Hyz (83 Bartosiński), Kielbasa, Wojda, Borowski, K. Maciocha, Kaproń (31 Czerw), Bielak (46 Konopka).
Sędziował: Hubert Chmura.

Tarpan Korchów – Olimpia Miączyn 1:4 (1:2)

Bramki: Grasza (29) – Łyp (23, 69), Łyko (38), Makuch (87).
Tarpan: D. Szponar – Zań, Wójcik, Kopic, Wojtowicz, Grelak, Świata, P. Mróz (84 Pleskacz), P. Grasza, Blicharz (70 M. Grasza), Związko.
Olimpia: Szczpaniak – Muzyczka (75 Karpiuk), Łyp, Łyko, Markiewicz, Szawaryn, Zieliński, Hrysiak, Wiatrzyk (60 Okoniewski), Herda, Wasilewicz (36 Makuch).
Sędziował: Kacper Pańko.

Potok Sitno – Sokół Zwierzyniec 2:4 (1:2)

Bramki: Kalman (33), D. Pyś (58) – Stadnicki (24, 26, 84), B. Adamczuk (90).
Potok: Ziemiński – Kalman (82 Cieśła), Mazurek, K. Pyś, Kisiel, Drozdowski, Łepak, Sokołowski (30 Bełz), Kołodziejczuk (75 Witkowski), Naklicki, D. Pyś.
Sokół: Strzelczyk – Cielica (60 Pietruszka), Kosiński, P. Wróbel, B. Adamczuk, Białas, Kusy (70 Pęk), Świdziński, Stadnicki, Brodalski, Noholiuk.
Sędziował: Andrzej Swacha.

Roztocze Szczecbrzeszyn – Tur Turobin 0:0

Roztocze: Kwapisz – Plotnikiewicz, Grymuza (80 Dziewa), Bukowski, Tucki, Wójcik (75 Brodaczewski), Bajek (65 Kurzawa), Dycha, Ligaj, Misiarz, Kuron (57 Daszek).
Tur: Skup – Dropek (88 Woźnica), Niemiec, Anotriczak, M. Brodaczewski – Dziewa, P. Kosidło, Majkut, D. Brodaczewski (77 Szafraniec) – Omiotek, Gałka (74 Deriabin).
Sędziował: Bernard Kostrubiec.

Metalowiec Goraj – Granica Lubycza Królewska 2:0

Granica: Skiba – Nazarowicz, B. Kulpa, Kamiński, Podolak, Molnar (40 Pabiś), J. Kulpa, Surmacz, Chmielowiec, Sak, Jodłowski.
Sędziował: Bartłomiej Górski.

Korona Łaszczów – Pogoń 96 Łaszczówka 0:1 (0:0)

Bramka: Kłos (90).
Korona: Fedyna – Krawczyk (38 Dudziński), Wasyl, Kramarczuk (89 Matwieczuk), Krzysztofczyk (62 Śrótna), Budzaj, Piatnoczka (80 Wilk), Kielar, Jamroz, Gozdek (89 Szpet), Borowiak (67 Stefanik).
Pogoń: Berbecki – Raczkiewicz, Podborny, Łaba, Mikołaj Nowosad (80 Bełz), Ozkavak, Lasota, D. Nowosad, Stożek – Kłos, Michał Nowosad.

Sędziował: Piotr Burak.				
1. Igros	33	79	84-23	
2. Tanew	33	76	121-34	
3. Omega	33	74	106-25	
4. Korona	33	72	92-29	
5. Błękitni	33	69	90-44	
6. Pogoń	33	66	66-35	
7. Olimpia	33	55	69-61	
8. Roztocze	33	53	58-44	
9. Olimpiakos	33	53	68-68	
10. Victoria	33	42	51-90	
11. Granica	33	40	51-58	
12. Metalowiec	33	38	55-58	
13. Potok	33	35	39-85	
14. Tur	33	34	40-75	
15. Orion	33	26	38-82	
16. Sokół	33	22	45-102	
17. Orzeł	33	9	27-94	
18. Tarpan	33	8	35-128	

26-27 czerwca: Pogoń – Tarpan ● Olimpia – Potok ● Sokół – Olimpiakos ● Orion – Roztocze ● Tur – Metalowiec ● Granica – Victoria ● Orzeł – Tanew ● Omega – Igros ● Błękitni – Korona.

Potrzebują już tylko punktu

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Igros Krasnobród pokonał u siebie Błękitnych Obsza i na kolejkę przed końcem sezonu jest liderem tabeli. Tym samym zespół trenera Marcina Nowosada w ostatniej serii gier potrzebuje jednego „oczka” by móc cieszyć się z awansu

Drużyna z urokliwej miejscowości chcąc zachować pierwsze miejsce w stawce nie mogła tego meczu przegrać. Tymczasem już w piątej minucie goście objęli prowadzenie po tym jak piłkę w bramce Igrosu umieścił Oleksandr Kuzovliev. Stracony gol podrażnił gospodarzy i już pięć minut później do wyrównania doprowadził Michał Kowal. Ten sam zawodnik wpisał się na listę strzelców w 28 minucie, a tuż przed przerwą trzeciego gola dla miejscowych zdobył Maciej Żerucha.

Po zmianie stron gospodarze nie zamierzali zwalniać tempa gry i w 67 minucie kolejnego gola dla Igrosu zdobył Marek Margol. Co prawda trzy minuty później gola dla Błękitnych strzelił Tomasz Stelmach, ale ostatnie słowo należało do ekipy z Krasnobrodu kiedy w 80 minucie wynik spotkania ustalili rezerwowi Arkadiusz Kostrubiec.

– Wychodząc na boisko znaleźliśmy wynik meczu pomiędzy Tanwią Majdan Stary, a Omegą Stary Zamość więc motywacji nam nie brakowało. Jednak mecz źle się dla nas ułożył, bo bardzo szybko straciliśmy bramkę – mówi Marcin Nowosad, trener Igrosu. – Na szczęście bardzo szybko zdołaliśmy odrobić straty, a z każdą



kolejną minutą zaczęliśmy osiągać przewagę na boisku. Strzeliliśmy ostatecznie pięć bramek i zdobyliśmy cenny komplet punktów. Za tydzień czeka nas najważniejszy mecz sezonu. Zagramy z Omegą i do utrzymania pierwszego miejsca w tabeli potrzebujemy punktu. Zrobimy więc wszystko aby po tym meczu cieszyć się z awansu do czwartej ligi – kończy Nowosad.

Ostatnia kolejka zamojskiej klasy okręgowej planowo ma odbyć się w niedzielę 27 czerwca o godzinie 18. Jedynie starcie Orionu Dereźnia z Roztoczem Szczecbrzeszyn ma odbyć się dzień wcześniej.

Igros Krasnobród – Błękitni Obsza 5:2 (3:1)

Bramki: Kowal (10, 28), Żerucha (45), Margol (70), A. Kostrubiec (80) – Kuzovliev (5), Stelmach (70)
Igros: Gontarz – P. Krawczyk (46 Bartek), Sz. Kostrubiec, Kowal, Kulczycki – Przytuła (86 Macheta), Margol (85 Ząbek), Mielniczek (70 R. Kostrubiec), Malec, Żerucha – Jędruszcak (75 A. Kostrubiec).
Błękitni: Pawlik – Ł. Mazurek (80 Delia) Tadra, Shukailo, Kielbasa, Wróbel (60 Robak), Kuzovliev (63 Stec), Larwa (55 Roman), Stelmach (78 Jarosiewicz), Sidor (55 Padiasek).
Sędziował: Jarosław Jasina.

Igros Krasnobród jest o krok od awansu do IV ligi

FOT. DW

Zadecydowały stałe fragmenty gry

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary w meczu na szczycie pokonała na swoim obiekcie Omegę Stary Zamość 3:1, a głównym architektem prestiżowej wygranej był znakomity tego dnia Tomasz Blicharz

Mecz lepiej zaczął się dla gości bo już w 11 minucie sytuację sam na sam z bramkarzem Tanwi ze spokojem zakończył Bartosz Nizioł. Radość Omegi z prowadzenia nie trwała długo bo już sześć minut później Łukasz Kusiak celną główką po dobrze bitym rzucie różnym doprowadził do remisu. Natomiast trzy minuty przed przerwą Tomasz Blicharz popisał się kapitalnym strzałem z rzutu wolnego i do przerwy Tanew była lepsza o jedną bramkę.

Po zmianie stron gospodarze dość szybko zadali kolejny cios. I znów zrobili to po stałym fragmencie gry. Po rzucie różnym piłka trafiła do Łukasza Kusiaka, a ten po raz drugi trafił do siatki gości i ustalił wynik spotkania. – Za nami bardzo ciężki mecz, bo nie dość, że zmagaliśmy się z bardzo mocnym rywalem

to szczególnie w pierwszej połowie zawodnikom obu ekip mocno w kość dała pogoda – mówi Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Przed tygodniem zagraлиśmy bardzo dobrze przeciwko Błękitnym Obsza i do starcia z Omegą podchodziliśmy z dużą pewnością siebie. Sięgnęliśmy po komplet punktów a bohaterem spotkania był Tomasz Blicharz, który pokazał, że jest liderem z prawdziwego zdarzenia. Za tydzień chcemy wygrać z Orłem Terespol i w dobrym stylu zakończyć ten sezon – dodaje kierownik Tanwi.

Po sobotnim meczu zdecydowanie gorsze nastroje zapanowały w szeregach ekipy ze Starego Zamościa. – Tanew strzeliła nam wszystkie bramki po stałych fragmentach gry, a Tomasz Blicharz udowodnił, że umiejętnościami zdecydowanie przerasta naszą ligę.



Tomasz Blicharz mecz przeciwko Omedze okraślił kapitalnym golem z rzutu wolnego

FOT. TANEW MAJDAN STARY

Gratulujemy rywalom zwycięstwa – ocenia Paweł Lewandowski, trener Omegi.

– Czujemy rozczarowanie, a ranga spotkania przerosła niektórych zawodników. Za

tydzień czeka nas ostatni mecz tego sezonu przeciwko Igrosowi Krasnobród.

Wszystko wskazuje na to, że wynik tego spotkania zadecyduje o tym, kto w tym sezonie zajmie pierwsze miejsce w lidze. Szkoda tylko, że nie będziemy to my. Podejmiemy jednak do tego starcia maksymalnie skoncentrowani i w najsilniejszym zestawieniu. Wciąż bowiem możemy zakończyć obecny sezon na drugim miejscu – dodaje szkoleniowiec ekipy ze Starego Zamościa.

Tanew Majdan Stary – Omega Stary Zamość 3:1 (2:1)

Bramki: Ł. Kusiak (17, 52), T. Blicharz (42) – (11) Nizioł.
Tanew: Książ – Papierz, Siembida, Margol, Dziura – Ł. Kusiak, T. Blicharz, Gontarz – Rymarz (70 Micyk), Skubis (90 Olszewski), Raduj.
Omega: Hadło – Baran, Mikulski (75 P. Tchórz), B. Mazur, Dyrkacz (60 Gozdziuk) – Bubela (80 Maziarczyk), Wajdyk, Pieczykolan (46 Olech) – Bojar, Nizioł, Samulak.
Sędziował: Kacper Gil.

Z Katowic do Lublina

PLUSLIGA SIATKARZY Na pozycji libero w LUK Politechnice Lublin występować będzie Dustin Watten

Amerikanin przygodę z siatkówką rozpoczął w Long Beach State University. W Europie grał między innymi w Finlandii, Francji i Niemczech. Jest brązowym medalistą mistrzostw świata, zdobywcą Pucharu Świata oraz mistrzostwa Ameryki Południowej, Środkowej i Karaibów. Stawał też na podium Ligi Światowej i Ligi Narodów. Dwa lata temu świętował zdobycie mistrzostwa Niemiec (Berlin Recycling Volleys). Pierwszym klubem, w którym zagrał w Polsce byli Czarni Radom. Do Lublina przychodzi z GKS Katowice, gdzie spędził dwa ostatnie sezony. Będzie to dla niego piąty sezon w najwyższej lidze. Statystyki podają, że w tym okresie libero przyjął zagrywkę rywali 2243 razy. – Po-dziwiająco Dustina na parkiecie, można odnieść wrażenie, że na jego pozycji gra kilku zawodników, którzy dzielą między siebie parkiet. Jest wszędzie – dzięki intuicji, refleksowi i doświadczeniu. Jestem pewien, że możemy po nim spodziewać się takiego poziomu, który będzie zarzewiem skutecznych i widowiskowych akcji. Legendarny jest jego profesjonalizm, który wykazuje w każdym działaniu, także poza parkietem. To gwarancja niezawodności. Ujmuje też entuzjazm, z jaki zdecydował się przyjąć naszą ofertę – powiedział Krzysztof Skubiszewski, prezes LUK Politechniki Lublin. Kontrakty z LUK Politechniką podpisali inni nowi gracze: Bartosz Filipiak ze Skry Bełchatów, Jan Nowakowski z GKS Katowice, grający ostatnio w Serie A w Kieone Padwa Wojciech Włodarczyk, Szymon Gregorowicz z MKS Będzin i Szymon Bereza z KPS Siedlce. (GROM)

Ostatnia prosta w drodze do medalu

LIGA NARODÓW SIATKARZY Na zakończenie czwartej rundy reprezentacja Polski pokonała Niemcy 3:0. Wcześniej w tej części rywalizacji Białe-Czerwoni, także w trzech partiach, rozprawili się z Kanadą i Japonią. Już w poniedziałek meczem z Argentyną Polacy wracają do walki. We wtorek podopieczni trenera Vitala Heynena zagrają z Iranem, a w środę z Francją

Rozpoczynający się tydzień rozstrzygnie o końcowej klasyfikacji w tegorocznej Lidze Narodów. Po 12 spotkaniach i 10 wygranych polscy siatkarze zajmują w tabeli drugą lokatę, za Brazylią. To właśnie z tym przeciwnikiem Białe-Czerwoni doznali jednej z dwóch porażek (0:3). Druga przegrana, tym razem 1:3, przytrafiła im się ze Słowenią.

W spotkaniu z Niemcami najsukcesowniejszym zawodnikiem był Bartosz Kurek, który zdobył 14 punktów. Najbardziej wyrównany był pierwszy set. W nim rywal zza zachodniej granicy zdołał ugrać aż 22 punkty. W kolejnych dominacja mistrzów świata była jeszcze bardziej widoczna, stąd wygrane: 25:19 i 25:20.

Już dzisiaj zespoły rozpoczną piątą, już ostatnią rundę rywalizacji grupowej. Polska zmierzy się z Argentyną (godzina 19.30), następnie z Iranem i Francją. Do półfinałów awansują cztery najlepsze zespoły. Spotkania 1/2 finału rozegrane zostaną według klucza: zespół z 1. miejsca po fazie grupowej zagra z zespołem z 4. miejsca, zaś ten z 2. lokaty z tym, który zajął 3. pozycję. Zwycięzcy powalczą w finale, przegrani – o 3. miejsce. Półfinały i mecze o medale rozegrane zostaną 26 i 27 czerwca. (GROM)



Po wygranej 3:0 z Niemcami Polska miała trzy dni odpoczynku. Kolejnym przeciwnikiem już dzisiaj będzie Argentyna

FOT. PZPS

Niemcy – Polska 0:3 (22:25, 19:25, 20:25)

Niemcy: Christian Fromm, David Sossenheim, Marcus Bohme, Simon Hirsch, Noah Baxpohler, Jan Zimmermann, Julian Zenger (libero) oraz Mortiz Reichert, Eric Burggraf, Lukas Maase.

Polska: Piotr Nowakowski, Bartosz Kurek, Wilfredo Leon, Fabian Drzyzga, Michał Kubiak, Jakub Kochanowski, Paweł Zatorski (libero) oraz Łukasz Kaczmarek.

Wyniki Polaków w czwartej serii rozgrywek grupowych Ligi Narodów: Kanada – Polska 0:3 (22:25, 23:25,

19:25) • Japonia – Polska 0:3 (14:25, 18:25, 19:25) • Niemcy – Polska 0:3 (22:25, 19:25, 20:25).

Kolejne mecze Polaków: 21 czerwca (godzina 19.30): Polska – Argentyna • **22 czerwca:** Polska – Iran (15) • **23 czerwca:** Polska – Francja (15).

Wyniki 12. kolejki: Argentyna – Serbia 3:0 (27:25, 25:20, 26:24) • Bułgaria – Rosja 0:3 (17:25, 22:25, 17:25) • Japonia – Kanada 0:3 (22:25, 23:25, 18:25) • Au-

stralia – Brazylia 0:3 (17:25, 22:25, 12:25) • Iran – Słowenia 1:3 (25:14, 20:25, 19:25, 30:32) • Holandia – USA 2:3 (25:21, 17:25, 25:23, 15:25, 13:15) • Francja – Włochy 2:3 (19:25, 25:22, 20:25, 25:21, 12:15) • Niemcy – Polska 0:3.

1. Brazylia	12	32	33:8
2. Polska	12	30	31:8
3. Słowenia	12	26	31:16
4. Rosja	12	26	30:18
5. Francja	12	26	32:20
6. Serbia	12	22	27:21
7. USA	12	17	21:21
8. Argentyna	12	17	20:22

9. Włochy	12	16	22:25
10. Japonia	12	16	22:25
11. Iran	12	18	24:23
12. Kanada	12	13	18:24
13. Niemcy	12	13	19:29
14. Holandia	12	7	14:34
15. Bułgaria	12	7	11:32
16. Australia	12	2	6:35

13. kolejka (21 czerwca): Australia – Serbia • Japonia – Bułgaria • Francja – Iran • Kanada – Holandia • Niemcy – Rosja • Słowenia – USA • Polska – Argentyna (godzina 19.30) • Brazylia – Włochy.

Zbierały doświadczenie przed ME

LIGA NARODÓW SIATKAREK Polki nie dały rady faworytkom Ligi Narodów reprezentacji USA przegrywając 0:3. W kolejnym spotkaniu uległy w takim samym stosunku setów Chinkom. Na koniec rozgrywek podopieczne Jacka Nawrockiego pokonały Rosję 3:2

Pierwszym przeciwnikiem Polek na początek czwartej rundy rozgrywek grupowych był jeden z najlepszych zespołów LN – USA. Białe-Czerwone mogły pokusić się o niespodziankę. Już w partii otwarcia miały okazję do przechylenia szali na korzyść. Podopieczne Jacka Nawrockiego nie wykorzystały czterech piłek setowych. Rywalki za to były bardziej skuteczne i już przy pierwszej próbie przypiętowały wygraną w secie.

W drugiej odsłonie Amerykanki wygrywały 20:16, jednak nasze zdołały wyrównać rywalizację (23:23). I mimo iż w końcówce to Polki wybroniły kilka setboli, decydujące słowo należało do faworytek – porażka 27:29. Trzeci set nie przejdzie do historii, praktycznie został oddany bez walki (14:25).

Po porażce z Amerykankami nasze siatkarki zmierzyły się z Chinkami. Spotkanie było prak-



Doświadczenie zdobyte w tegorocznej edycji Ligi Narodów powinno zapoczątkować podczas zbliżających się mistrzostw Europy

FOT. PZPS

tycznie kopią starcia z poprzedniego dnia. Najbardziej wyrównane były dwie pierwsze partie. W skła-

dzie naszej reprezentacji pojawiła się Zuzanna Górecka, zaś Magdalena Stysiak wystąpiła tym razem

w ataku. Zabrakło natomiast nominalnej atakującej Malwiny Smarzek.

Pierwszy set mógł się podobać. Dobrze na rozegraniu spisywała się Katarzyna Wenerska, w ataku Martyna Łukasik i Magdalena Stysiak, w przyjęciu Zuzanna Górecka, a na środku Klaudia Alagierska i Zuzanna Efimienko-Młotkowska. Białe-Czerwone objęły nawet prowadzenie. Niestety, nie utrzymało się ono do końca i wygraną na przewagi 26:24 zainkasowały Chinki.

W drugiej partii inicjatywę przejęły już rywalki, które kontrolowały grę. Podopieczne trenera Nawrockiego próbowały dotrzymać kroku przeciwniczkom, ale ostatecznie sztuka ta zakończyła się niepowodzeniem. Trzeci set był już tylko formalnością dla Chinek, które zwyciężyły 25:16.

W niedzielę Polki zmierzyły się z Rosją i po zaciętym spotkaniu wy-

grały 3:2. Udział w Lidze Narodów był dla Białe-Czerwonych etapem przygotowań do tegorocznych mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w Serbii, Bułgarii, Chorwacji i Rumunii od 18 sierpnia do 4 września. (GROM)

Polska – USA 0:3 (27:29, 27:29, 14:25)

Polska: Alagierska, Stysiak, Efimienko-Młotkowska, Łukasik, Smarzek, Wenerska, Stenzel (libero) oraz Górecka, Czarniańska, Nowicka.

Polska – Chiny 0:3 (24:26, 22:25, 16:25)

Polska: Wenerska, Stysiak, Efimienko-Młotkowska, Alagierska, Górecka, Łukasik, Stenzel (libero) oraz Jagła (libero), Różański, Czarniańska, Kąkolewska, Nowicka.

Polska – Rosja 3:2 (25:17, 20:25, 25:16, 22:25, 15:7)

Polska: Wenerska, Stysiak, Górecka, Efimienko-Młotkowska, Alagierska, Łukasik, Stenzel (libero) oraz Jagła (libero), Czarniańska, Nowicka, Kąkolewska.

Stawiają na młodzież

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna zakontraktował Katję Skupień i Oliwię Frontczak

Trwa przebudowa ekipy brązowych medalistek mistrzostw Polski. Trener Robert Makarewicz, który przejął ten zespół w kwietniu, zdecydowanie postawił na młode zawodniczki. Nic więc dziwnego, że do Górnika dołączają kolejne zdolne nastolatki.

W minionym tygodniu klub ogłosił zakontraktowanie Katji Skupień. Reprezentantka Polski do lat 19 związała z ekipą z Łęcznej dwuletnią umową. – To dla mnie duża zmiana, ale i wyzwanie, szansa na rozwój. Jestem podekscytowana możliwością gry u boku najlepszych piłkarek. Przede mną pierwszy sezon w Ekstralidze i mam nadzieję, że ciężką pracą na treningach wywalczę sobie miejsce w składzie. Zamierzam dawać z siebie wszystko, by pomóc drużynie w osiągnięciu celów. Marzy mi się zdobycie medalu mistrzostw Polski – mówi w materiałach klubowych 17-letnia defensorka, która do Górnika przenosi się z SWD Wodzisław Śląski. – Katja to inwestycja w przyszłość, ale i zawodniczka do gry w pierwszej jedenastce. Jest bardzo zdolna, o czym świadczy fakt, że grała na wszystkich szczeblach młodzieżowych reprezentacji Polski. Ma świetne warunki fizyczne i mocno liczymy, że już w rundzie jesiennej nowego sezonu stanie się wiodącą piłkarką – zaznacza w klubowych materiałach trener Górnika, Robert Makarewicz.

Kolejnym nabytkiem jest Oliwia Frontczak. 20-letnia pomocniczka, która ostatnio występowała we Włocławskiej Akademii Piłkarskiej, do Łęcznej przenosi się na co najmniej 3 lata. – Bardzo się cieszę, że dołączam do zespołu. Dla mnie to wielka szansa na pokazanie się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jestem ambitną

zawodniczką i wierzę, że pomogę drużynie w realizacji celów – mówi klubowym mediom Oliwia Frontczak. – Ona do tej pory grała co prawda w niższej lidze, ale jest niezwykle sprawną, a jednocześnie bardzo dobrze przygotowaną fizycznie zawodniczką. Dużo sobie obiecujemy po jej transferze, bo pokazywała się ze świetnej strony na treningach – zaznacza w klubowych materiałach Robert Makarewicz.

Przypomnijmy, że wcześniej kontrakty z Górnikiem parafowały także Klaudia Miłek i Zofia Giętkowska. Swoją umowę przedłużyła także Anna Zając, która w Łęcznej jest od dwóch lat. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, potencjalnym nabytkiem może być także Kornelia Grosicka. Zawodniczka Olimpii Szczecin jest siostrą Kamila Grosickiego, który do niedawna był ważnym graczem reprezentacji Polski.

Wiadomo także, że zespół opuścisz Ewelina Kamczyk i Małgorzata Grec. Pierwsza trafi do francuskiego FC Fleury 91, a druga do austriackiego Sankt Polten. Być może do listy ubytków dołączą także Patricia Hmirova i Nikola Karczewska, które również wzbudziły zainteresowanie ze strony zagranicznych ekip. (KK)

JUNIORKI NA REMIS

W pierwszym meczu półfinału mistrzostw Polski CLJ U-17 Górnik Łęczna na własnym boisku zremisował 1:1 KKPŁ Polomarket Medyk Konin. Wynik meczu otworzyła w 68 min Milena Kazanowska, a do remisu w 80 min doprowadziła Liwia Lizik. Spotkanie rewanżowe odbędzie się dzisiaj w Koninie. Jego początek jest zaplanowany na godz. 12. W finale czempionatu zameldował się już UKS SMS Łódź, który w dwumeczu ograł 9:2 MUKS Praga Warszawa.



Marcin Polak i Michał Ładosz byli najlepsi zarówno w jeździe indywidualnej na czas, jak i w wyścigu ze startu wspólnego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Znokautowali konkurencję

KOLARSTWO Marcin Polak i Michał Ładosz zdominowali rywalizację tandemów w mistrzostwach Polski w Kartuzach

Kamil Koziół

Zawodnicy Klubu Kolarskiego Tandemu Hetman Lublin wracają z krajowego czempionatu z dwoma złotymi medalami. Najpierw byli najlepsi w jeździe indywidualnej na czas. Lublinianie znokautowali konkurencję, a na mecie mieli 44 sek. przewagi nad Pawłem Kowalkowski i Piotrem Kołodziejczukiem z Olsztyńskiego Klubu Sportowego „Warmia i Mazury”. W niedzielny poranek przewaga reprezentantów Hetmana była jeszcze większa. W wyścigu ze startu wspólnego wpadli na metę ponad 10 minut szybciej niż kolarze z Olsztyna.

Zadowolone mogą być także ich klubowe koleżanki,

Aleksandra Teclaw i Justyna Kiryła. One w obu konkurencjach były drugie. W obu wypadkach przegrały z duetem Stowarzyszenia Syrenka Warszawa – Dominika Putyra i Ewa Bańkowska. W czasówce lublinianki straciły minutę, a w wyścigu ze startu wspólnego już ponad osiem. Blisko medalu były także Patrycja Kuter i Katarzyna Makowska. Zawodniczki Hetmana jazdę indywidualną na czas ukończyły na piątym miejscu, a w drugiej konkurencji były czwarte. Do podium zabrakło im 7 minut.

Mnóstwo emocji było w najważniejszych wyścigach. W rywalizacji elity złoty medal zdobył Maciej

Paterski (Voster ATS Team), który na kresce wyprzedził Alana Banaszka (HRE Mazowsze Serce Polski) i Łukasza Owsiana (Arkea Samsic). Dla kibiców w województwie lubelskim ważniejszy był jednak wyścig orlików. W nim najlepszy był Mateusz Kostański (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne), a drugie miejsce zajął Marcin Zarębski (TC Chrobry Scott Głogów). Obaj znaleźli się w ucieczce, która odjechała we wcześniejszym etapie rywalizacji. Kilka minut po nich na metę wpadła inna grupa, w której najszybszy była Karol Wawrzyniak. Jak się później okazało, dało mu to w klasyfikacji orlików trzecie miejsce. – Liczyliśmy

na więcej. Moi zawodnicy nie przypilnowali kluczowego odjazdu i nie zabrali się do niego. W wyścigu elity, a przecież rywalizowaliśmy razem z seniorami, pilnowanie peletonu jest zdecydowanie trudniejsze. Cieszę się, że udało nam się dobrze rozprawić Wawrzyniaka, co pozwoliło mu uratować brązowy medal – powiedział Adam Wojewódka, trener Pogoni Mostostal.

U kobiet najlepsza była Karolina Karasiewicz z TKKS Pacific Toruń Nestle Fitness Cycling Team. Na pozostałych stopniach podium stanęły Daria Pikulik (KK Lark Ziemia Darłowska) i Dominika Sagan (MAT Atom Deweloper Wrocław).

Kadra bez gwiazdy

KOSZYKÓWKA Reprezentacja Polski, która przygotowuje się do kwalifikacji olimpijskich, pokonała w Gliwicach Łotwę

Piątkowej rywalizacji towarzyszyło mnóstwo emocji. Niekoniecznie były one jednak związane z meczem. Wszystko przez fakt, że Mike Taylor postanowił, że zgrupowanie ma opuścić Adam Waczyński.

W czasie rywalizacji z Łotwą brak jednego z liderów był mocno widoczny. Biało-Czerwoni poradzili sobie jednak z przeciwnikiem, chociaż potrzebowali do tego dogrywki. Do triumfu najmocniej przyczynił się Mateusz Ponitka, który zdobył 16 pkt. Warto też pochwalić Łukasza Kolendę, który dorzucił 12 „oczek”. – Jestem szczęśliwy z tego, że wygraliśmy ten mecz. To nie było ładne spotkanie. W końcówkach mieliśmy jednak do czynienia z cennymi zagraniami w obronie i w ataku. Możemy na to spojrzeć jeszcze raz i poprawić. Przed trzecią kwartą postawiliśmy się

w dobrej pozycji. Mieliśmy 10 punktów przewagi, ale wtedy zgubiliśmy koncentrację. Nie trafialiśmy wolnych, ani rzutów z kontry. Znam Łukę Banchiego od wielu lat i wiem, że zrobi dużo dobrego z reprezentacją Łotwy. To był świetny mecz przygotowawczy dla nas. Może nie najładniejszy, ale wielu graczy zyskało dużo ważnych minut. Musimy jednak być bardziej skoncentrowani, a także zapanować nad rzutami wolnymi i stratami – powiedział portalowi pzkosz.pl Mike Taylor.

(KK)

Polska – Łotwa 75:73 (17:16, 21:11, 14:19, 16:22, d. 7:5)

Polska: Ponitka 16, Kolenda 12, Sołkowski 10, Balcerowski 8, Michalak 8, Kulig 7, Zyskowski 5, Cel 5, Mazurczak 2, Garbacz 2, Dziewa 0, Hrycuniuk 0.

Łotwa: Zoriks 14, Bertans 11, Miska 8, Lasenbergs 8, Cavars 6, Blumbergs 6, Kohs 6, Silins 5, Geks 5, Strautins 3, Malmanis 1.

Bez większych zmian

KOSZYKÓWKA Marek Lembrzych ponownie został prezesem Lubelskiego Związku Koszykówki

Znany działacz pełni tę funkcję od 2007 r. i za jego kadencji lubelska koszykówka osiągnęła wiele sukcesów. Przypomnijmy, że to właśnie w tym czasie zarówno męski zespół Startu Lublin, jak i kobiecy AZS UMCS Lublin pojawiły się na parkietach najwyższej klasy rozgrywkowej. Marek Lembrzych zasiada również w zarządzie Polskiego Związku Koszykówki, gdzie pełni funkcję wiceprezesa.

Natomiast w zarządzie LZKosz obok Marka Lembrycha znaleźli się także Arkadiusz Pelczar (wiceprezes), Rafał Walczyk (wiceprezes), Anna Jakubiec, Sławomir Depta, Mariusz Nawrocki, Karol Nowak, Paweł Pawełczak i Janusz Zieliński. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali Cezary Wicha, Paweł Biskup i Wojciech Paszek.

(KK)

BIŁGORAJANIE SKOŃCZYLI W ĆWIERĆFINALE

Ekipa 3x3 Biłgoraj startowała w prestiżowym turnieju koszykówki 3x3 w Łodzi. Drużyna wystąpiła w składzie Michał Swacha, Tomasz Wójcik, Łukasz Krawiec i Łukasz Norton. Biłgorajanie bez problemów przebrnęli przez fazę grupową pokonując ŁDZ 3x3 (21:5), Hutnika Warszawa (21:13), Raketfjuel (22:14) i Dancing Queens (21:7). W fazie pucharowej potknęli się jednak już na pierwszym zespole – gdańskim FarU, któremu ulegli 15:18. Porażka nie dziwi, bo w składzie ekipy znad Morza Bałtyckiego byli zawodnicy o uznanej renomie w koszykówce ulicznej. Jej liderem był Karol Gruszecki, reprezentant Polski w tej odmianie basketu. Oprócz niego w składzie FarU byli Wojciech Fraś, Mateusz Bierwagen i Kacper Młynarski. Turniej w Łodzi wygrała jednak ekipa Ambasadorzy 3x3, gdzie wystąpił m.in. Thomas Davis, na co dzień zawodnik Pszczółki Start Lublin.



Katja Skupień wzmocniła Górnik Łęczna

FOT. MATERIAŁY PRASOWE GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

KARTKA Z KALENDARZA

1305

Wacław III Czeski został królem Polski

1948

Columbia Records zaprezentowała pierwszą płytę długogrającą o 330 obrotach na minutę

1966

premiera filmu „Kto się boi Virginii Woolf?” w reżyserii Mike’a Nicholasa. W rolach głównych: Elizabeth Taylor i Richard Burton

1977

premiera filmu „New York, New York” w reżyserii Martina Scorsese. W rolach głównych: Liza Minnelli i Robert De Niro

1978

XI Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Argentynie: Polska przegrała z Brazylią 1:3 i odpadła z turnieju

1988

premiera filmu „Kto wrobił królika Rogera?” w reżyserii Roberta Zemeckisa

1997

pierwszy polski koncert Jeana-Michela Jarre’a (w katowickim Spodku)

2001

zakończono produkcję samochodu Škoda Felicia

2004

amerykański SpaceShipOne jako pierwszy prywatny załogowy samolot kosmiczny odbył lot w kosmos

4:1

takim wynikiem zakończył się mecz finałowy IX Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Meksyku. Na stadionie Estadio Azteca w mieście Meksyk Brazylija pokonała Włochy 4:1. Mecz rozegrano 21 czerwca 1970 roku

Zwycięzcy Eurowizji w Polsce

MUZYKA W sobotę, 26 czerwca, w Operze Leśnej w Sopocie - podczas Polsat SuperHit Festiwal - wystąpią zwycięzcy Eurowizji 2021, czyli włoski zespół Maneskin. Grupa powstała w 2016 roku, a reprezentantem Włoch w konkursie Eurowizji została po wygranej na festiwalu w San Remo. W jego skład wchodzi: wokalista Damiano David, gitarzyści Victoria De Angelis i Thomas Raggi



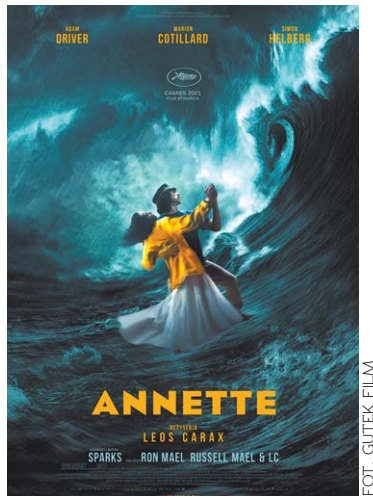
oraz perkusista Ethan Torchio. Była to pierwsza

wygrana Włoch w konkursie od ponad 30 lat.

FOT. SONY MUSIC POLAND

„Annette” w kinach

DO ZOBACZENIA „Annette” to historia miłości słynnego komika Henry’ego i Ann, śpiewaczki o międzynarodowej sławie. W świetle reflektorów stanowią idealną, szczęśliwą parę. Ich życie odmienia narodziny pierwszego dziecka, Annette, dziewczynki o wyjątkowym darze. Do swojej pierwszej anglojęzycznej produkcji Leos Carax zaangażował zdobywczynię Oscara Marion Cotillard („Niczego nie żałuję – Edith Piaf”) oraz nominowanego do Oscara Adama Drivera („Historia małżeńska”, saga „Gwiezdne Wojny”). Scenariusz, muzykę i piosenki do filmu stworzył zespół Sparks. Za produkcję muzyczną odpowiadają również twórcy „La La Land” i „Moulin Rouge!”. Film otwarcia 74. MFF w Cannes do kin trafi już 16 lipca.



FOT. GUTER FILM

Wyprawa do Strefy

GRAMY Po latach pracy polskie studio The Farm 51 jest coraz bliżej premiery gry Chernobylite



FOT. THE FARM 51

26 kwietnia 1986 roku o godzinie 1:23 czasu ukraińskiego doszło do katastrofy w Czarnobylu. Igor, bohater gry Chernobylite był wówczas jednym z młodych fizyków pracujących w elektrowni. Niestety: na skutek wybuchu stracił swoją ukochaną. 30 lat później postanawia wyruszyć do Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia...

Chernobylite to survival horror z elementami RPG.

Z jednej strony mamy swobodną eksplorację świata, a z drugiej: wątek fabularny związany z tytułowym czarnobylitem, substancją będącą jednym z efektów wybuchu.

Chernobylite od pewnego czasu jest już we Wczesnym Dostępie na Steam, a twórcy z polskiego studia The Farm 51 są coraz bliżej premiery. W kwietniu ogłosili, że ta nastąpi w lipcu.

Teraz mają już konkretną datę:



Chernobylite zadebiutuje na PC (Steam, GOG, Epic Games Store) już 28 lipca tego roku. Premiera wersji na PlayStation 4 oraz Xbox One została przewidziana

na późne lato 2021. Będą też wersje na Xbox Series X/S oraz PlayStation 5, ale tu brak jeszcze konkretnych informacji.

„Jesteśmy zachwyceni, że

wreszcie możemy ogłosić datę premiery Chernobylite na PC” - mówi Wojciech Pazdur, Dvelopment Director oraz wiceprezes The Farm 51. „Jesteśmy też niezwykle wdzięczni naszej społeczności, która wiernie wspierała nas od czasu kampanii na Kickstarterze w 2019 roku, która uwierzyła w naszą wizję i była świadkiem tego jak Chernobylite zmienia się w prawdziwe survivalowe doświadczenie”

(RAD)

Współpraca i letni hit

MUZYKA Wokalistka, autorka tekstów i tancerka Tate McRae łączy siły z Khalidem w nowym singlu „working”. „Jestem bardzo podekscytowana tym utworem. Zazwyczaj wydaje sporo całkiem emocjonalnych piosenek, ale ta jest po prostu prostym letnim hitem. Świetnie bawiliśmy się przy tworzeniu jej” - mówi Tate McRae, która ma obecnie ponad 2 miliardy odtworzeń z ponad 3,3 milionami subskrybentów i ponad 500 milionami wyświetleń filmów na YouTube. Została wymieniona między innymi na liście Forbes „30 Under 30” jako najmłodszy muzyk wśród trzydziestu wschodzących nazwisk.

Tate McRae pochodzi z Calgary w Kanadzie, a do 6 roku życia mieszkała w Omanie. Dała się poznać jako tancerka, zajmując drugie miejsce w 13. sezonie serialu FOX „So You Think You Can Dance”. Trzykrotnie zdobyła tytuł Najlepszego Tancerza podczas prestiżowych Dance Awards. Tate uruchomiła swój kanał na YouTube i serię „Create with Tate”, w której konsekwentnie wydaje oryginalną muzykę. Khalid został okrzyknięty przez magazyn Time jednym z najbardziej wpływowych ludzi roku 2019. Jego pierwszy singiel „Location” (wydany na chwilę przed ukończeniem przez niego liceum) także w Polsce pokrył się platyną. Jego drugi album „Free Spirit” (ponad 5 miliardów streamów) zadebiutował na 1. miejscu listy Billboard Top 200. Khalid był nominowany do 6 nagród Grammy i zdobył wiele nagród, w tym 6 Billboard Music Awards i 3 American Music Awards. Burmistrz El Paso wręczył artyście klucz do miasta i ustanowił 13 września Dniem Khalida. Wraz ze swoją mamą Khalid założył fundację The Great Khalid Foundation, która zajmuje się pomocą potrzebującym rodzinom.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC POLAND

Wybierali nowego, oceniali starego

GŁOSOWANIE To była wyborcza niedziela w kilku gminach województwa lubelskiego. Mieszkańcy gminy Puławy wybierali nowego wójta, a ci z Werbkowic decydowali, czy chcą odwołania swojej wójt. W czterech miejscowościach odbyły się też wybory uzupełniające do rad gmin

Tomasz Maciuszczak

Pprzedterminowe wybory w gminie Puławy to efekt wygaszenia mandatu dotychczasowego wójta Krzysztofa Brzezińskiego. Sąd uznał go winnym niedopełnienia obowiązków podczas ulewy, jaka w maju 2014 roku nawiedziła gminę.

O przejęcie schedy po Brzezińskim stara się czworo kandydatów: Marzanna Kamola (Komitet Wyborczy Wyborców Dwa Brzegi – Wspólna Sprawa), pełniący obecnie obowiązki wójta jako tzw. komisarz Kamil Lewandowski (KWW Zgodnie nad Wisłą), Renata Molenka (KWW Razem dla gminy Puławy) i Małgorzata Piwowarek (KWW Sprawiedliwie w Przyszłość).

– Mam wolne wybory i wszyscy powinniśmy z tego przywileju korzystać. Do końca kadencji zostało dwa lata i naszym obowiązkiem jest zaopatrzenie gminy we włodarza, który będzie w tym czasie o nią dbał – przekonywała wczoraj pani Agnieszka, która głosowała



Mieszkańcy gminy Puławy wybierali wczoraj nowego wójta

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

w Górze Puławskiej. – Zawsze, gdy są wybory, to biorę w nich udział. To ważne, żeby wygrała właściwa osoba. Ja stawiam na taką, do której mam zaufanie – mówił z kolei pan Janusz.

Mieszkańcy gminy Werbkowice decydowali zaś, czy ich wójtem dalej będzie Agnieszka Skubis-Rafalska, która gminą rządzi od jesieni 2018 roku, gdy wygrała wybory samorządowe jako kandydat

ka Prawa i Sprawiedliwości. Pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie jej odwołania podpisało się ponad 1,7 tys. osób, które zarzucały jej m.in. podnoszenie podatków i opłat, brak pomocy rolnikom poszkodowanym przez klęski żywiołowe, zamknięcie oddziału przedszkolnego przy szkole podstawowej w Sahryniu i zamiar likwidacji tej placówki.

– Żeby referendum było wiążące, ważne głosy musi oddać co najmniej 2,4 tys. osób spośród ponad 7,7 tys. uprawnionych do głosowania – informuje Anna Chrzan, dyrektor delegatury KBW w Zamościu.

Wyborcy odpowiadali na pytanie, czy są za odwołaniem pani wójt. Jeśli w głosowaniu wzięła udział wymagana liczba osób, a większość z nich wskazała odpowiedź „nie”, Agnieszka Skubis-Rafalska pozostanie na stanowisku. Jeśli mieszkańcy opowiedzą się za zmianą, z chwilą ogłoszenia oficjalnych wyników zostanie ona po-

zbawiona funkcji. Do kierowania gminą zostanie wyznaczony komisarz i ogłoszone zostaną przedterminowe wybory.

Do urn poszli także mieszkańcy czterech innych gmin w naszym regionie: Radzyna Podlaskiego, Czemiernik, Szczepieszyna i Aleksandrowa. W wybranych miejscowościach odbyły się tam wybory uzupełniające do rad gmin. Wyłoniły one radnych, którzy zajmą miejsce tych, których mandaty zostały wygaszone. Do wyborów uzupełniających miało dojść także w gminie Rachanie w powiecie tomaszowskim. Chodziło o okręg nr 13, obejmujący część sołectwa Wożuczyn-Cukrownia. Ponieważ w wyznaczonym terminie nie zarejestrował się żaden komitet, wybory nie będą przeprowadzone, a decyzją komisarza wyborczego, zwolniony mandat pozostanie nieobsadzony do końca kadencji. **RS**

• **WYNIKI WYBORÓW**

WYNIKI GŁOSOWANIA SPRAWDŹ NA WWW.
DZIENNIKWSCHODNI.PL

Pożegnanie pułkownika Mariana Pawełczaka

Należał do wspaniałego pokolenia odrodzonej Niepodległej, uformowanego w duchu służby ojczyźnie – tak o plk Marianie Pawełczaku ps. Morwa napisał prezydent Andrzej Duda w liście do uczestników uroczystości pogrzebowych żołnierza.

Marian Pawełczak urodził się 13 maja 1923 r. w podlubelskim Stasinie. Od najmłodszych lat był czynnie zaangażowany w działalność patriotyczną na rzecz Polski. W 1942 r. został wywieziony na ro-



Marian Pawełczak zmarł w wieku 98 lat

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

boty przymusowe do Niemiec, skąd uciekł wiosną 1943 r. Do oddziałów mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” Pawełczak dołączył w 1944 r. Brał udział w akcjach zbrojnych. Został aresztowany, bo odmówił służby w wojsku ludowym. W latach 1951-1954 był więziony na Zamku Lubelskim pod zarzutem nieuczynienia ujawnienia się i ukrycia czynów dokonanych w czasie działań pod dowództwem „Zapory”. Po zwolnieniu rozpoczął pracę w wytwórni obuwia w Strzelcach, skąd

wyrzucono go za przynależność do AK. Był aktywnie zaangażowany w działalność Stowarzyszenia WiN oraz Stowarzyszenia Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego 1944-1989. Jako świadek historii upamiętniał Żołnierzy Wyklętych. Wiele razy odznaczany.

We wtorek Sejm uczcił pamięć Mariana Pawełczaka minutą ciszy. Morwa pochowany został w piątek na cmentarzu w Konopnicy. W uroczystościach wzięli udział m.in. wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiew-

ska, minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski Lech Sprawka.

– Pomimo bólu rozstania chcę powiedzieć, że „nil desperandum” – „nie należy rozpaczować”, bo dołączyłeś do swojego ukochanego komendanta Zapory, o którym mówiłeś, że nauczył was nieugiętości w myśl dewizy: nigdy nie poddamy się. Będziesz mógł mu zdać raport ze swej żołnierskiej przysięgi i zameldować, że całe życie pozostałeś wierny tym słowom – mówiła Gosiewska.

OPR. ASK

Uchodźcy to nasi sąsiedzi

WSPARCIE Żywie Biela-ruś! – wykrzykuje kobieta na zakończenie słynnych „Murów”, tym razem śpiewanych po białorusku równocześnie przez mieszkańców Lublina i Wilna. Niedzielną akcją solidarnościową z walczącymi o niepodległość Białorusinami, zorganizowało lubelskie stowarzyszenie Homo Faber z okazji Światowego Dnia Uchodźcy.

Organizatorzy wykorzystali portal stojący na placu Litewskim w Lublinie i przed dworcem kolejowym w Wilnie. Instalacja pokazująca w czasie rzeczywistym obraz z obu miast, stała się od otwarcia ogromną atrakcją. Ludzie po obu stronach uśmiechają się do siebie i nawzajem pozdrawiają. Wczoraj mogli też porozmawiać. Anna opowiadała Natalii z Wilna w jaki sposób



Akcja została zorganizowana na placu Litewskim z okazji Światowego Dnia Uchodźcy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pomaga uchodźcom w Lublinie. Dwójka dzieci rozmawiała o zwierzętach jakie mają w swoich domach. Były także wspólne śpiewy, jak wspomniane wcześniej „Mury”.

– Udało się stworzyć taki telemost, też dla Polaków i Polek, żeby mogli przyjść, posłuchać przy okazji spacerów i zobaczyć, że uchodźcy to nie jest tylko ten stereotypowy obraz, który mamy w głowach, ale to są nasi sąsiedzi, koledzy z uczelni, pracy, szkoły. To ludzie, którzy marzą o tym, żeby wrócić do siebie i żyć w niepodległym państwie, ale jednak w tej chwili muszą szukać bezpieczeństwa także w naszym kraju – wyjaśnia Piotr Skrzypczak z Homo Faber.

– O wszystko mnie podejrzewano i często mnie i moją rodzinę odwiedzała w domu

milicja – opowiada młody Białorusin, który pojawił się wczoraj na placu Litewskim. – Przyszedłem, żeby wesprzeć Białorusinów, tych którzy są w Lublinie, Wilnie i przede wszystkim tych, co zostali w kraju – dodaje.

Wielką białą-czerwoną-białą flagę trzymała także Nataliya Kryvashei, Białorusinka, która już od sześciu lat mieszka w Polsce. – Z powodów politycznych nie mogłam studiować na Białorusi i nie mogłam tam pracować. Polska dała mi taką możliwość, być tutaj, uczyć się i walczyć o niepodległość Białorusi – mówi młoda kobieta, która cały czas myśli o powrocie do swojej ojczyzny, jak już będzie to możliwe. – Polska jest bardzo dobrym krajem, ale ojczyzna jest zawsze w moim sercu – dodaje.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

MOSiR znów pod kroplówką

WYDATKI Dwa miliony złotych ma dostać z kieszeni podatników Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Miejska spółka znowu przyszła do Ratusza po zastrzyk pieniędzy, a Ratusz nie zamierza jej odmawiać. O ratowaniu spółki już w czwartek decydować ma Rada Miasta

Dominik Smağa

2 mln zł, które prezydent chce przełać spółce z miejskiej kasy, mają być przeznaczone na pokrycie strat „w związku z ubytkami w przychodach ośrodka spowodowanymi pandemią”. Tak tłumaczy to Ratusz.

W praktyce ma to być kroplówka ratująca spółkę.

– Te pieniądze będą przeznaczone na bieżące funkcjonowanie MOSiR, czyli na wypłaty wynagrodzeń, podatki i opłacenie rachunków – stwierdza Miłosz Bednarczyk, rzecznik spółki. Wyjaśnia, że MOSiR nie mógł zarabiać, gdy jego obiekty były zamknięte z powodu wprowadzanych przez rząd obostrzeń epidemicznych. – Nie było przychodów z biletów, z dzierżawy i reklam.

O jak dużych kwotach mowa? – Utrata przychodów z powodu zamknięcia obiektów wynikającego z epidemii wyniosła 11,2 mln zł, jeśli porównamy rok 2020 do roku 2019. Natomiast utrata przychodów za pierwszych pięć miesięcy tego roku w porównaniu z takim samym okresem roku 2019 wyniosła 4,5 mln zł – wylicza Bednarczyk.

Prezydent prosi Radę Miasta o to, by poszła spółce na rękę i zgodziła się wyłożyć z budżetu Lublina wspomniane 2 mln zł na ratowanie firmy.

To nie pierwsza taka sytuacja. Już zeszłym roku



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zarząd MOSiR wyciągnął do Ratusza rękę po pieniądze podatników. Latem 2020 r. spółka poprosiła miasto o 2 mln zł, a we wrześniu Rada Miasta zgodziła się wyłożyć taką kwotę. Niewiele później, w listopadzie spółka dostała od miasta kolejny

zastrzyk pieniędzy, tym razem był to 1 mln zł.

Wspomniane kwoty dotyczą wsparcia, po które MOSiR zgłosił się sam. Było również takie, które planowano wcześniej. Z oficjalnej informacji Ratusza wynika, że

w minionym roku

władze Lublina przekazały spółce niemal 7,4 mln zł

„w ramach objęcia udziałów lub dopłat do kapitału na pokrycie straty”.

– Trzeba też pamiętać, że w zeszłym roku staraliśmy

się o pieniądze z tarczy antykryzysowej i je dostaliśmy. W tym roku na razie nie – dodaje rzecznik MOSiR.

W listopadzie Rada Miasta zgodziła się także na przekazanie MOSiR-owi na własność niemal

4-HEKTAROWEJ NIE-RUCHOMOŚCI między ul.

Zana, Kazimierza Wielkiego i Filaretów. Mowa o terenie, na którym znajduje się hala Globus oraz targ, stary biurowiec, parking i budynek wynajmowany przez aptekę. Związane z tym formalności jeszcze się nie zakończyły. Najpierw oszacowana musi być wartość majątku przekazywanego spółce przez miasto.

– Rzecznik wyłonił w postępowaniu przetargowym jest w trakcie realizacji wyceny – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. – Po zakończeniu tych czynności zostaną podjęte dalsze działania w celu sfinalizowania procedury przekazania nieruchomości.

MOSiR jest najbardziej deficytową spośród miejskich spółek. Jego strata od kilku lat stale rośnie. Rok 2017 zamknął się stratą w wysokości 4 mln zł, w roku 2018 było to już 5,4 mln zł, zaś w roku 2019 spółka odnotowała aż 8,4 mln zł straty. Jakim wynikiem zakończył się rok 2020? Bilans, jak twierdzi rzecznik, jest już gotowy, ale upubliczniony ma być dopiero po jego zatwierdzeniu, co jeszcze nie nastąpiło.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zarządza m.in. stadionem Arena Lublin, kompleksem Aqua Lublin, lodowiskiem Icemania, Centrum Sportowo-Rekreacyjnym przy Łąbędziej, ośrodkiem Słoneczny Wrotków, stadionem lekkoatletycznym czy też stadionem przy Kresowej.

Panu Józefowi Różańskiemu
Zastępcy Dyrektora Wydziału Spraw Administracyjnych
Urzędu Miasta Lublin

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Pracownicy Wydziału

n615

Pani
Marioli Rutkowskiej
i Jej Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Zarząd oraz Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Komunikacyjnego – Lublin –
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością



n614

Podwyżki w przedszkolach

PLACE Po 200 zł podwyżki na każdy etat mają dostać od lipca niepedagogiczni pracownicy przedszkoli, którzy wykonują obowiązki intendentów. Tak postanowił Ratusz, który tłumaczy, że chce „wyrównać wysokość wynagrodzeń zasadniczych pracowników zatrudnionych na takich samych stanowiskach pracy w szkołach i przedszkolach”. Podwyżka ma kosztować w tym roku miejską kasę 87 tys. zł. O zabezpieczenie takiej kwoty prezydent poprosił już Radę Miasta. Głosowanie planowane jest na najbliższy czwartek.

Place mają wzrosnąć kilkudziesięciu osobom. Z danych Ratusza wynika, że chodzi o 61 etatów.

Miasto chce stawiać bloki

PLANY Około sto mieszkań zamierza zbudować Zarząd Nieruchomości Komunalnych, który ma dostać od miasta 100 tys. zł na projektowanie nowych bloków. – Dwóch, może trzech budynków na Felinie w pobliżu naszych wcześniejszych bloków przy ul. Zygmunta Augusta 30, 32 i 34 – informuje Łukasz Bilik, rzecznik ZNK. Miasto nie podaje na razie spodziewanych kosztów budowy nowych mieszkań, ani możliwego terminu rozpoczęcia tej inwestycji.

Te sklepy mają wyładnieć

HANDEL Czwórka przedsiębiorców dostanie od miasta fachową pomoc w zmianie wizerunku swoich lokali. To główna nagroda w konkursie „Kreatywne Przemiany” organizowanym co roku przez Urząd Miasta dla firm ze śródmieścia.

W tym roku na przemianę wizerunku może liczyć sklep z firanami i tkaninami przy ul. Zamojskiej 25, sklep tekstylny „Bławat” przy Kowalskiej 17, Niepubliczna Placówka Kształcenia Ustawicznego „Klein” z Zamojskiej 21 oraz serwis telefonów komórkowych SIM LOCK z Lubartowskiej 39.

(DRS)

Lublin uhonoruje kompozytora

SAMORZĄD Imię Romualda Lipki ma otrzymać muszla koncertowa w Ogrodzie Saskim. Już w najbliższy czwartek Rada Miasta ma głosować nad tą propozycją uhonorowania zmarłego, zgłoszoną przez prezydenta Lublina.

Romuald Lipko, rodowity lublinianin, był muzykiem i kompozytorem, autorem największych przebojów Budki Suflera, której był członkiem. Komponował też dla wielu innych artystów, w tym Urszuli, Anny Jantar czy Zdzisławy Sośnickiej. W lutym zeszłego roku przegrał walkę z nowotworem. Od tamtej pory pojawiło się już kilka pomysłów na jego upamiętnienie, w tym nadanie jego imienia nowemu rondu w ul. Choiny (ostatecznie nadano mu imię Margaret Thatcher).

Ostatecznie prezydent Lublina postanowił zaproponować inne rozwiązanie.

– By godnie upamiętnić tak znakomitą postać zaproponowałem Radzie Miasta, by Muszla Koncertowa w Ogrodzie Saskim nosiła imię Romualda Lipko. Projekt uchwały w tej sprawie trafi pod obrady najbliższej sesji Rady Miasta – ogłosił prezydent Krzysztof Żuk.

Głosowanie w tej sprawie planowane jest na czwartek, 24 czerwca.

(DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Festiwal Renesansu w Lublinie

WYDARZENIE Bogato zdobione maski, a do tego kolorowe, wytworne suknie. Obok żonglerzy z flagami i tancerze. Trzydniowy IV Międzynarodowy Festiwal Renesansu rozpoczął się w piątek w Lublinie od barwnego korowodu. Tematem tegorocznego festiwalu była „MASKA-RADA”. Renesansowe maski prezentowano w holu Pałacu Lubomirskich, a motyw przewijał się także w trakcie innych wydarzeń. Były też popisy historycznej żonglerki flagami. Artyści z Fundacji Belriguardo prezentowali sztukę inspirowaną Sbandieratori, włoską tradycją żonglerki chorągiewkami.

Są chętni na Chatkę

GASTRONOMIA Od września działalność wznowi kawiarnia w lubelskiej Chatce Żaka. Po wynikających z pandemii problemach UMCS znalazł chętnego do prowadzenia lokalu. Teraz szuka najemców punktów gastronomicznych w swoich nowych wydzielach przy ul. Głębokiej

Tomasz Maciuszczak

Kawiarnia w Chatce Żaka działała od lat. Ostatnio był to „Le’Żak”, prowadzony przez fundację powołaną do życia przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Umowa z najemcą została rozwiązana pod koniec 2018, gdy rozpoczął się remont budynku przy Radziszewskiego 16.

Gastronomia miała tu wrócić po zakończeniu prac, jednak na przeszkodzie stała pandemia. Do ogłoszonego w ubiegłym roku przez uczelnię przetargu nie zgłosił się nikt, co można było tłumaczyć niepewnością dotyczącą powrotu studentów do stacjonarnych zajęć.

Pod koniec kwietnia UMCS ogłosił postępowanie raz jeszcze i tym razem zainteresowanie było. Najkorzystniejszą ofertę złożyli właściciele sieci restauracji Szwejk.

– Aktualnie jesteśmy przed formalnym podpisaniem



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

umowy z wylonionym najemcą, który planuje otwarcie kawiarni we wrześniu – informuje Aneta Adamska, rzeczniczka największego lubelskiego uniwersytetu. I dodaje: – Zgodnie z ogłoszeniem, w przestrzeniach Chatki Żaka zostanie utworzona kawiarnia artystyczna, która poprzez swój profil będzie stanowiła miejsce w pełni kompatybilne z działalnością Akademickiego

Centrum Kultury i Mediów. Dodatkowo, wizualizacja planowanego wystroju wnętrza kawiarni i ogródka będzie dostosowana do koncepcji architektonicznej aranżacji budynku ACKiM utrzymanej w stylistyce polskiego późnego modernizmu.

Uczelnia zdecydowała się też ponownie ogłosić przetarg na prowadzenie lokali gastronomicznych

w nowych budynkach przy ul. Głębokiej. Przed rokiem, z podobnych powodów, co w przypadku Chatki Żaka, również nie było na nie chętnych. Chodzi o punkt w łączniku między Wydziałem Politologii i Dziennikarstwa oraz Instytutem Psychologii oraz w będącym w trakcie budowy Instytucie Pedagogiki. Oba lokale miałyby ruszyć z początkiem nowego roku akademickiego.

Sąd nad doliną, sąd nad stadionem

KONTROWERSJE Już w czwartek ma zapaść ostateczna decyzja o lokalizacji nowego stadionu żużlowego. Tego dnia radni mają głosować nad planem zagospodarowania terenów po Lubelskim Klubie Jeździeckim. Właśnie tu miałyby być budowany taki obiekt

Dominik Smaga

Nawet trzech tygodni nie zajęło Urzędowi Miasta rozpatrzenie setek uwag zgłoszonych przez mieszkańców do projektu nowego planu zagospodarowania terenów nad Bystrzycą, gdzie wcześniej działał Lubelski Klub Jeździecki. Chodzi o obszar w rejonie ul. Krochmalnej, który Ratusz chce przeznaczyć pod budowę stadionu żużlowego oraz teren bliżej ul. Przeskok, gdzie ma powstać część boisk akademii futbolu.

Obecnie obowiązujący plan zagospodarowania nie pozwala na budowę takich obiektów. Nowy ma ją umożliwić.

Projekt nowego planu zagospodarowania został

upubliczniony przez władze Lublina pod koniec kwietnia. Do końca maja Urząd Miasta przyjmował uwagi od wszystkich zainteresowanych przyszłością tych terenów.

Po kilkunastu dniach od tego terminu projekt trafił do Rady Miasta, która ma nad nim głosować w czwartek, 24 czerwca. Co z uwagami mieszkańców? – Zostało złożonych łącznie około 3400 uwag, w tym przeważająca większość około 3000 uwag popierała rozwiązania projektowe – czytamy w prezydenckim uzasadnieniu uchwały.

Tymczasem w dołączonej do projektu tabeli wymienionych jest ponad 430 uwag. Wszystkie głosy przeciwników budowy stadionu zostały przez planistów nie-

uwzględnione. Urząd odpowiada krytykom, że główną funkcją terenu pozostaje „zieleń parkowa z dopuszczeniem sportu i rekreacji oraz zabudowy usługowej” z dopuszczeniem lokalizacji stadionu.

Wyznaczenie w tym miejscu terenu pod nowy stadion żużlowy mocno dzieli mieszkańców.

Kibice żużla, który ma w Lublinie wiernych fanów, popierają budowę. Tłumaczą, że obiekt jest potrzebny, że przyda się do organizacji wielu imprez i że nie będzie zbyt głośny dla otoczenia, bo jego trybuny zostaną zadane.

Przeciwnicy, w tym miejscy aktywiści i mieszkańcy pobliskich osiedli, obawiają się, że stadion żużlowy zburzy spokój. Podkreślają też,

że w dolinie rzecznej to element inwazyjny, a budowa będzie zbyt kosztowna dla miasta.

Jeżeli radni zatwierdzą proponowany przez prezydenta Lublina plan zagospodarowania i jeśli dojdzie do dopuszczonych nim inwestycji, to oprócz boisk, stadionu i akademii piłkarskiej powstanie tu również wiele miejsc parkingowych. Zgodnie z projektem planu na każde 100 miejsc siedzących na stadionie musi przypadać nie mniej niż 20 miejsc parkingowych dla aut osobowych. Jeżeliby stadion 15 tys. miejsc na widowni, to musiałby mu towarzyszyć parking na 3 000 samochodów, czyli trzykrotnie więcej niż miejsc parking stadionu Arena Lublin.

Nie w tym roku

OPÓŹNIENIE Ratusz odkłada na przyszły rok budowę boiska dla otwartej w zeszłym roku szkoły podstawowej przy ul. Berylowej. Z dotychczasowych zapowiedzi wynikało, że obiekt będzie gotowy jeszcze w tym roku. Wynikało to również z zatwierdzonego w grudniu budżetu Lublina, w którym na zaprojektowanie i wykonanie boiska zarezerwowano 2 mln zł. Teraz okazuje się, że nie ma szans na wykonanie boiska przed sylwestrem. Prezydent prosi radnych o pomniejszenie tej puli o 1,9 mln zł, a właśnie tyle miały kosztować prace budowlane. Urząd Miasta tłumaczy to „wydłużeniem okresu realizacji zadania do 2022 roku”, czyli przełożeniem budowy na przyszły rok. Co sprawiło, że boiska nie da się zbudować przed końcem roku? – Przedłużyły się ustalenia zakresu inwestycji – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Obecnie przygotowujemy dokumentację projektową na budowę boiska i finalizujemy zawarcie umowy z biurem projektowym. Planowany termin opracowania projektu to koniec września. (DRS)

R E K L A M A

OGŁOSZENIE O PRZETARGU (ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT)

Nadleśnictwo Mircze ul. Hrubieszowska 55, 22-530 Mircze

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCEGO POJAZDU:

Marka/model :	HONDA CR-V
Rodzaj pojazdu:	Osobowy
Nr identyfikacyjny:	SHSRE6750AU013304
Rok produkcji:	2010
pojemność/moc:	2199 cm³/110 kW
Stan licznika:	256 000 km
Nr rejestracyjny:	LHR 05499
Rodzaj paliwa	olej napędowy
Cena wywoławcza:	32 000 zł brutto

- Samochód można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. od 8:00 do 14:00 w Mirczu przy ul. Hrubieszowskiej 55 po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym: 533306783 lub 694472513
- Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Mircze (świetlica) w dniu 07.07.2021 roku o godz. 09:30.
- Pisemną ofertę z podaną ceną brutto należy złożyć w Nadleśnictwie Mircze [adres: Mircze, ul. Hrubieszowska 55, 22-530 Mircze] w pokoju nr 5 do dnia 07.07.2021 roku do godz. 09:00 w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup samochodu HONDA CR-V”.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 3200 zł.
Wadium należy wpłacić w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Nadleśnictwa Mircze: Bank BOS S.A 12 1540 1144 2016 4416 4274 0001 z dopiskiem „wadium HONDA CR-V”. Kwota wadium musi być uznana na rachunku do dnia 07.07.2021 roku do godziny 09:00.
- Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały wybrane lub zostały odrzucone, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty;
Wadium wniesione przez uczestnika, którego oferta zostanie wybrana zalicza się w poczet ceny nabycia pojazdu.
Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli oferent którego oferta została wybrana uchyli się od zawarcia zakupu.
- Oferta pod rygorem nieważności musi być sporządzona w formie pisemnej i musi zawierać:
 - Imię, nazwisko i adres lub nazwę firmy, nr NIP siedzibę i adres oferenta również adres e-mail;
 - Numer telefonu i numer rachunku bankowego oferenta;
 - Oferowaną cenę nabycia samochodu w kwocie brutto w złotych polskich;
 - Dowód wniesienia wadium;
- Elementy oferty, które będą miały wpływ na jej ocenę:
Przez ofertę najkorzystniejszą rozumie się ofertę zgodną z treścią niniejszego ogłoszenia zawierającą najwyższą cenę.
Cena zaofertowana musi być równa lub wyższa od ceny wywoławczej. Oferent ma prawo złożyć tylko jedną ofertę.
- W przypadku gdy kilku oferentów zaofertuje tę samą cenę, przetarg będzie kontynuowany w formie aukcji między tymi oferentami.
- Dla ważności przetargu wystarczy złożenie co najmniej jednej oferty nie podlegającej odrzuceniu.
- O wyniku przetargu nadleśnictwo zawiadamia na piśmie wszystkich uczestników przetargu.
- Nabywca zobowiązany jest zapłacić cenę nabycia w terminie nie dłuższym niż 3 dni od otrzymania faktury od sprzedającego na konto bankowe wskazane na fakturze.
- Protokolarne przekazanie samochodu nastąpi po skutecznym dokonaniu zapłaty.
- Sprzedający nie udziela gwarancji na stan sprzedanego pojazdu oraz nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte.
- Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie, bez podania przyczyny.
- Informacja o przetargu oraz wzór oferty zostanie umieszczona na stronie internetowej pod adresem: <http://www.mircze.lublin.lasy.gov.pl>.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wystawców było dużo, gorzej z kupującymi

Wystawcy jak zawsze dopisali podczas niedzielnej wyprzedaży garażowej na Targu pod Zamkiem. Gorzej było z kupującymi. – Upalna pogoda odebrała nam klientów – mówi pani Kasia z Lublina, która do południa sprzedała tylko kolczyki za 5 zł.

Zakupowych okazji było sporo. Ceny ubrań zaczynały się od 5 zł, a zabawek od 2 zł. Dziecięcy rowerek w dobrym stanie: 80 zł. Nie zabrakło szeroko rozumianej sztuki: kobiece portrety zaczynały się od 30 zł. (MAJK)

Operacja się udała, tylko część drzew jej nie przeżyła

BILANS Ratusz postanowił przesadzić jeszcze dwie lipy z przebudowywanej ul. Lipowej. Takiej przeprowadzki nie przeżyła spora część drzew wywiezionych w zeszłym roku z ul. Lipowej, Al. Racławickich oraz ul. Poniatowskiego

Dominik Smağa

Do przesadzenia wytypowano jeszcze dwa drzewa rosnące u zbiegu ul. Lipowej i Ofiar Katynia – informuje Justyna Góźdz – biura prasowego Ratusza. Chodzi o dwie lipy rosnące na wąskim trawniku oddzielającym chodnik od jezdni: jedną szczególnie rachityczną i sąsiednią, niedużą.

Okazuje się, że takiej przeprowadzki nie przeżyła spora część z 80 drzew przesadzonych w zeszłym roku na polecenie miasta z przebudowywanych Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego oraz ul. Lipowej.

Efektom tych prac przyglądamy się od połowy wiosny. Przeprowadzkę najlepiej zniosły kuliste posadzone niedaleko ul. Armii Krajowej obok parkingu sklepu Lidl przy Dzielanym. Siedem klonów zieleni się w najlepsze, ósmy miesiąc temu miał bardzo mało liści i teraz nie wygląda lepiej. Pozostałe cztery nie wypuściły ani jednego liścia, strasząc gołymi gałęziami.

O wiele gorzej jest ze szpalerami grabów przywiezio-



Przeprowadzkę najlepiej zniosły kuliste posadzone przy ul. Dzielanym



nych z ul. Poniatowskiego na niższą część ul. Armii Krajowej, bliżej skrzyżowania z ul. Jana Pawła II. W jednym ze szpalerów, tym bliżej przejścia podziemnego, drzewa z trudem sobie radzą, mają niewiele liści. Drugi szpaler, bliżej garaży, wygląda gorzej: siedem łysych grabów, trzy bardzo mizerne, pięć ładnie lub dość ładnie zielonych.

Kolejnym miejscem, do którego wywieziono drzewa „kolidujące” z przebudową wspomnianych ulic jest teren zielony przy **UL. GRAFA** w dzielnicy Tatarskiej. Doliczyliśmy się tutaj dziewiętnastu drzew, które wyglądają jakby dobrze lub względnie dobrze przyjęły się w nowym miejscu. Szczególnie dobrze zniosły to te największe, a czyli klony. Dziewięć innych drzew, głównie lipy, wygląda marnie, a niektóre z nich mają wręcz pojedyncze liście. Całkiem suchych naliczyliśmy również dziewięć.

Także Urząd Miasta przyznaje, że nie wszystkie drzewa wyglądają dobrze. – Spośród wszystkich przesadzonych drzew aktualnie 22 nie posiada ulistnienia, ponad

40 jest w dobrym stanie zdrowotnym, zaś pozostała część wymaga zabiegów pielęgnacyjnych – stwierdza Góźdz. – Największe spośród przesadzonych drzew są w zadowalającym stanie zdrowotnym, posiadają w pełni ukształtowaną i ulistnioną koronę.

Miasto obiecuje, że drzewa, które nie przeżyły przeprowadzki, będą wymienione na nowe. – Takie prace będą realizowane, gdy tylko warunki pogodowe umożliwią ich wykonanie – obiecuje Góźdz. – Drzewa są objęte siedmioletnią gwarancją i trzyletnią pielęgnacją, w której okresie ma się odbywać coroczny przegląd ich stanu.

Wątpliwości co do tego, czy pielęgnacja nie spowoduje przypadkiem wyłączenia do „corocznego przeglądu” można nabrać na ul. Armii Krajowej, patrząc na kolki i taśmy mające stabilizować graby. Niektóre kolki od dawna leżą w trawie i ani nie zostały stąd zabrane (jeśli są już zbędne), ani poprawione (jeśli odchyłone od pionu drzewa wciąż ich potrzebują).

Zanim wyjedziesz na wakacje, zbadaj się

ZDROWIE Połowa chorych na czerniaka w Polsce umiera w ciągu roku – alarmują lekarze. Tymczasem w ubiegłym roku wykryto blisko 4 tysiące nowych przypadków. Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie zachęca do badań i zaprasza na bezpłatne konsultacje dermatologiczne

Katarzyna Prus

Mam na skórze bardzo dużo znamion, przez co 9 lat temu całkiem zrezygnowałam z opalania. Od tego czasu kontroluję stan skóry, dlatego postanowiłam skorzystać z konsultacji dermatologicznej – mówi pani Marlena, która na sobotnie badania w Klinice Dermatologii i Wenerologii i Dermatologii Dziecięcej SPSK1 w Lublinie przyjechała z Lubartowa. – Było bardzo dużo chętnych, więc trzeba było stać ok. 2 godzin w kolejce.

Jestem jednak bardzo zadowolona z wizyty i podejścia lekarzy, którzy przyjmowali pacjentów. Uspokoiliam się, bo na szczęście nic złego nie wyszło w badaniu dermatoskopem.

Cykl „białych sobót dermatologicznych” w lubelskiej klinice to część ogólnopolskiej akcji profilaktycznej „Miej oko na skórę”. Z pierwszych bezpłatnych badań można było skorzystać w ubiegłą sobotę. Kolejne: **26 CZERWCA**. Chodzi o walkę z czerniakiem, złośliwym nowotworem skóry.

– Czerniak pojawia się jako zupełnie nowa zmiana barwnikowa lub rozwija się w obrębie znamienia, które zaczyna się powiększać, zmienia kolor, staje się niesymetryczne, może krwawić – tłumaczy prof. Dorota Krasowska, kierownik Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Dermatologii Dziecięcej SPSK1 w Lublinie. Zaznacza: – Warto obserwować swoją skórę i w przypadku zauważenia podejrzanego zmiany natychmiast skonsultować się z lekarzem. Im szybciej to

zrobimy, tym nasze szanse na wyleczenie wzrastają. Usunięcie czerniaka we wczesnym stadium rozwoju daje szansę na całkowite wyleczenie.

Na rozwój czerniaka wpływa przede wszystkim długotrwała i powtarzająca się ekspozycja na promienie słoneczne, jasna karnacja, piegi, duża liczba znamion, wiek. Nie bez znaczenia jest także to czy w rodzinie pojawiły się wcześniej przypadki tego nowotworu. Jak podkreśla prof. Krasowska, badanie dermatoskopowe (trwa kilka

minut i jest bezbolesne) jest kluczowe w rozpoznawaniu niepokojących zmian barwnikowych na skórze. – Gdy mamy jasną karnację, często korzystamy z kąpiei słonecznych, wyjeżdżamy na wakacje w strefy podzwrotnikowe, powinniśmy co najmniej raz w roku udać się do dermatologa na badanie dermatoskopowe znamion – dodaje szefowa lubelskiej kliniki.

W ubiegłym roku w Polsce wykryto 3 700 nowych przypadków czerniaka. Jednocześnie prawie poło-

wa chorych umiera w ciągu roku. Tymczasem z „Badania Świadomości Czerniaka”, przeprowadzonego w maju ubiegłego roku przez ARC Rynek i Opinia, na zlecenie Akademii Czerniaka i firmy farmaceutycznej Novartis, wynika, że aż 87 proc. Polaków opala się w czasie, kiedy słońce świeci najintensywniej. Ponad 60 proc. biorących udział w badaniu nie stosuje kremów z filtrem. Ponad połowa nigdy nie była u lekarza, żeby sprawdzić podejrzanego pieprzyk, narośl czy znamień.

ROZMOWA z gen. Jarosławem Gromadzińskim, dowódcą 18 Dywizji Zmechanizowanej

Jesteśmy gotowi do działania

18 Dywizja Zmechanizowana ma bronić wschodniej Polski. W piątek, podczas zakończenia dowódczo-sztabowej części ćwiczenia Dragon 21 ogłoszono, że ta najmłodsza w Wojsku Polskim dywizja pomyślnie przeszła proces certyfikacji. Jest to potwierdzenie osiągnięcia przez sztab dywizji gotowości od działania w pełnym zakresie, zarówno podczas pokoju jak i wojny. W skład dywizji wchodzi także najmłodsza w naszej armii, 19 Brygada Zmechanizowana Lublinie. Za rok „19” także zostanie poddana certyfikacji.

• **Osiągnięcie przez 18 Dywizję certyfikacji dla czytelników jest dość enigmatycznym procesem. Co to właściwie oznacza?**

– Przypomnijmy, że minister obrony narodowej wydał rozkaz formowania 18 Dywizji, z dowództwem w Siedlcach, we wrześniu 2018 roku. Miałem zaszczyt objąć dowództwo. Przez 3 lata, a szczególnie przez ostatni rok, intensywnie przygotowaliśmy się do przejścia procesu certyfikacji. Podczas Dragon 21 udowodniliśmy, że dowództwo Dywizji oraz nasz Batalion Dowodzenia są przygotowane, zarówno na czas wojny oraz w razie zagrożeń wewnętrznych – klęski żywiołowej, ataków dywersyjnych, ochrony ludności. Ćwiczenie wykazało, że potrafimy skoordynować działania licznych jednostek. Przypomnę, że w skład 18 Dywizji wchodzi 1. Brygada



Prezydent Andrzej Duda, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i gen. Jarosław Gromadziński w piątek, w Wólce Konopnej (pow. łukowski), gdzie zakończyły się największe tegoroczne ćwiczenia wojskowe Dragon 21. Wydarzenie było połączone z certyfikacją 18. Dywizji Zmechanizowanej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Pancerna z Wesołej i 21. Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, 19. Brygada Zmechanizowana w Lublinie oraz pułk logistyczny i batalion dowodzenia. „19” i pułk logistyczny, zostaną poddane certyfikacji w przyszłym roku. Certyfikat jest „stemplem” potwierdzającym naszą gotowość do działania w każdych warunkach.

• **Jedni atakują, drudzy bronią się**

– **tak wielu kojarzy wojnę. Jak to wygląda dzisiaj?**

– Obecnie teatr wojenny jest znacznie bardziej skomplikowany, niż rzeczywistość znana z filmów. Są to działania punktowe, bardzo precyzyjne realizowane. Dlatego podczas ćwiczenia Dragon 21 wojsko nagle pojawiała się przy ważnym moście, pomagało w ewakuacji muzeum w Białej Podlaskiej,

pełniło służbę patrolową wokół ważnych obiektów przemysłowych. W tym samym czasie inne oddziały były „pod ogniem” na poligonach w Nowej Dębie czy w Orzyszu. Jednostki lądowe wspomagało lotnictwo. Dodatkowo każdy rozkaz był analizowany w Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych przy Akademii Sztuki Wojennej. Algorytmy analizowały skutki decy-

zji sztabowców, straty sił własnych i przeciwnika. Podczas certyfikacji sprawdzano, czy potrafimy zarządzać siłami i środkami na wspólnym polu walki – zarówno na poligonie, jak i w terenie przygodnym, przy wykorzystaniu WOT oraz członków organizacji proobronnych.

• **Jak pan ocenia postępy w formowaniu 19 Brygady Zmechanizowanej w Lublinie?**

– W planach „19” ma być najnowszą i największą brygadą w Polsce.

Proces rekrutacji żołnierzy, szeregowych, podoficerów i oficerów, przebiega bardzo dobrze. Nie narzekamy na brak chętnych do służby w brygadzie. Kończy się formowanie kompanii czołgów w Lublinie. Jednostki w Zamościu i Chełmie są już gotowe do działania w ramach 19 Brygady. Za rok 19 Brygadę czeka certyfikacja, która, mam pewność, przebiegnie wspaniale.

Nie ukrywam, że 19 BZ ma być jednostką niezwykle mobilną. Dlatego z radością przyglądałem się prezentacji „Borsuka”, czyli nowego bojowego wozu piechoty z Huty Stalowa Wola. Miałem sporą satysfakcję, bo jest to niezwykle udana konstrukcja. Byłem w grupie oficerów opracowujących założenia i wymagania dla tego pojazdu. Mogę tylko zdradzić, że wieża tego pojazdu ma porażającą siłę ognia, a jego zdolności pokonywania przeszkód, także wodnych, stawiają go w europejskiej czołówce.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO

Pustułki lubią cementownię

PRZYRODA W chełmskiej cementowni od lat bytują pustułki. Firma wspomaga chronione sokoły, montując budki lęgowe. Szacuje się, że przez 10 lat trwania programu budki lęgowe opuściło aż 200 młodych ptaków

Pustułka jest najpopularniejszym sokołem w Polsce, podlega ścisłej ochronie gatunkowej. Te stosunkowo niewielkie ptaki drapieżne często bytują na terenach zindustrializowanych, zwłaszcza tych, które sąsiadują z łąkami i polami. Nic dziwnego, że zaczęły się one pojawiać w zakładach CEMEX w Chełmie. Ponieważ nie budują własnych gniazd, a do rozrodu wykorzystują jedynie gotowe konstrukcje, ważnym elementem ochrony czynnej tego gatunku jest wieszanie odpowiednich budek lęgowych. Po konsultacjach z ornitologami stworzono dla nich sztuczne miejsca gniazdowania na terenie cementowni w Chełmie.

Od 2011 roku znajduje się tu pięć budek lęgowych. W kilku gniazdach zamontowano kamery, z których

transmisję na żywo można oglądać online za pośrednictwem strony internetowej lub kanału na YouTube CEMEX Polska. W budkach objętych monitoringiem pustułki złożyły w tym roku łącznie 14 jaj, z których właśnie zaczęły wykluwać się pisklęta.

– Popularyzujemy wiedzę o gatunku pustułek oraz edukujemy o bioróżnorodności naszych pracowników i społeczności lokalne – mówi Monika Wosik, dyrektor Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju w CEMEX Polska. – W tym roku nasza firma podjęła współpracę ze Stowarzyszeniem dla Pustułek i Jerzyków, w ramach której zostaną przeprowadzone badania naukowe dotyczące ekologii ptaków.

Obecnie kolejne pokolenie pustułek wykluwa się w gniazdach, co można śledzić na żywo na stronie

www.cemex.pl/ochrona-pustulek. Poza podglądem na żywo z kamer, znajdują

się również informacje o tym gatunku z rodziny sokołowatych.

(OPR. – P.P.)



FOT. CEMEX

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że:
dnia 28.06.2021 r. o godzinie 09:00
pod adresem Zamość ul. Przemysłowa 21
celem uregulowania należności na rzecz Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lublinie
-Lubelski Urząd Skarbowy w Lublinie
odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych przedmiotów zajętych w dniu 10.09.2020r. należących do
„ELGOR” Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością w Likwidacji,
22-400 Zamość ul. Przemysłowa 21

Poz.	Opis	Ilość	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
1	Samochód osobowy Skoda Fabia, nr rej. LZ 74406, rok prod. 2016	1	19.400,00 zł	14.500,00 zł
2	Samochód osobowy Skoda Fabia nr rej. LZ 74408, rok prod. 2016	1	19.300,00 zł	14.475,00 zł
3	Samochód osobowy Skoda Fabia nr rej. LZ 74407, rok prod. 2016	1	19.000,00 zł	14.250,00 zł
4	Samochód ciężarowy Iveco Daily nr rej. LZ 56990, rok prod. 2011	1	29.900,00 zł	22.425,00 zł
5	Samochód ciężarowy Mercedes Benz Atego nr rej. LZ 25797, rok prod. 2004	1	8.800,00 zł	6.600,00 zł
6	Samochód ciężarowy Mercedes Benz Atego nr rej. LZ 17608, rok prod. 2001	1	6.700,00 zł	5.025,00 zł
7	Samochód ciężarowy Mercedes Benz Atego nr rej. LZ 26110 rok prod. 2004	1	8.800,00 zł	6.600,00 zł

Ruchomość można oglądać w dniu 25.06.2021r. w godz. 9⁰⁰ – 12⁰⁰, pod adresem 22-400 Zamość, ul. Przemysłowa 21, tel. kontaktowy 84 67-76-350.

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu przekracza kwotę 10.000,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wadium składa się na rachunek organu egzekucyjnego. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma odbyć się licytacja publiczna. Nie później niż na godzinę przed terminem oznaczonym w obwieszczeniu o licytacji wadium może być złożone: bezgotówkowo przy użyciu terminala płatniczego – jeżeli po stronie organu egzekucyjnego istnieją warunki techniczne do zapłaty bezgotówkowej przy użyciu terminala płatniczego; gotówką pracownikowi obsługującemu organ egzekucyjny – jeżeli wadium nie przekracza 5000 zł

in017

WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.36-6.2021
15 czerwca 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WYDANIU DECYZJI O USTALENIU LOKALIZACJI
REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Działając na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 777 z późn. zmianami)

Z A W I A D A M I A M ,

o wydaniu przez Wojewodę Lubelskiego w dniu 14 czerwca 2021 r., decyzji znak: IF-II.747.36.2021 o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów. Decyzja o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej dotyczy części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego, tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego, na działce o numerze ewidencyjnym 320/2, obręb 0063 Kułakowice Trzecie, gmina Hrubieszów.

Zgodnie z art. 54 ust. 10 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o inwestycjach o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych strony nie będące wnioskodawcą nieruchomości objętych decyzją, zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, w urzędzie gminy właściwym ze względu na lokalizację tej inwestycji, a także w prasie lokalnej.

W związku z powyższym informuję strony o możliwości zapoznania się z decyzją w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomska 1-3, po uprzednim telefonicznym umówieniu tel. 81 74 24 368.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in014

Ominąć polityczny kłopot z rondem

ZAMOŚĆ Jest projekt uchwały o zamiarze nadania nazwy planowanemu rondu w Zamościu im. Marii i Lecha Kaczyńskich. To próba rozwiązania kłopotliwej sytuacji jaka powstała podczas poprzedniej sesji. Wówczas pojawił się pomysł na uhonorowanie Marii i Lecha Kaczyńskich na innym rondzie. Niewiele brakowało, a radni PiS by musieli głosować, że nie chcą upamiętniać w Zamościu pary prezydenckiej

Dziś radni z Komisji Samorządu i Porządku Publicznego będą opiniować projekt uchwały w sprawie zamiaru nadania nazwy rondu na osiedlach Orzeszkowej-Reymonta, Kilińskiego i Planty. Z treści uchwały wynika, że chodzi o wyrażenie intencji co do nazwania ronda po jego wybudowaniu u zbiegu ulic: Piłsudskiego, Sadowej i Peowiaków imienia Marii i Lecha Kaczyńskich. I, że zaproponowana nazwa wymaga wcześniejszego zaopiniowania przez mieszkańców osiedli na terenie których znajdzie się rondo.

Uzasadnienie intencyjnej uchwały, którą proponują władze miasta, przypomina sytuację z poprzedniej, majowej sesji. Chodzi o spór dotyczący nazwania innego, istniejącego już w Zamościu ronda u zbiegu ulic: Piłsudskiego, Lubelskiej, Wiejskiej i Wojska Polskiego. W banalnie zapowiadającym się głosowaniu miało dostać za patrona gen. Józefa Hallera. Nie dostało.

Burza majowa

31 maja w porządku obrad rady miasta były projekty uchwał dotyczące nadania nazwy dwóm rondom. Jedno znajduje się na osiedlu Promyk u zbiegu ulic: Krysińskiego, Sienkiewicza i Żdanowskiej. Miało dostać nazwę ppor. Stanisława Witeszcza. Poszło błyskawicznie, „za” było 22 radnych, jedna osoba się wstrzymała, nikt nie był przeciw.

Następne było rondo na osiedlach Orzeszkowej-Reymonta, Kilińskiego i Powiatowa, które jak chciał projekt uchwały miało mieć nazwę gen. Hallera.

Wybrali ją mieszkańcy tych trzech osiedli jeszcze w marcu, podczas głosowań. Na każdym z osiedli wygrała inna propozycja, ale bohater czasów walki



Rondo u zbiegu ulic Piłsudskiego, Lubelskiej, Wiejskiej i Wojska Polskiego. W maju nie dostało imienia generała Hallera ani imienia pary prezydenckiej. 28 czerwca kolejna sesja

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

o Niepodległość zdobył najwięcej głosów. I to przyjęto za wersję oficjalną, choć były wątpliwości co do prawidłowości organizacji tych wyborów.

Jednak zanim doszło do głosowania, radny Dariusz Zagdański (PiS), wiceprzewodniczący RM w Zamościu zgłosił wniosek, żeby rondo nie nazywało się gen. Hallera ale nosiło imię śp. Marii i Lecha Kaczyńskich.

Najpierw na sali była konsternacja. Zaskoczeni byli nawet radni klubu PiS. Apotem była dyskusja trwająca niemal dwie godziny.

Bo problem zrobił się polityczny. W szczególnie niezręcznej sytuacji wiceprzewodniczący postawił koleżanki i kolegów ze swojego klubu i z klubu prezydenta Andrzeja Wnuka. Niewiele brakowało, a radni PiS musieliby głosować... przeciw nazwaniu ronda imieniem pary prezydenckiej, która zginęła w katastrofie smoleńskiej. Do wyboru mieli

działanie wbrew woli mieszkańców (czytaj: wyborców), którzy przecież chcieli generała.

Źle czy gorzej

Wówczas opozycyjny radny Sławomir Ćwik zgłosił wniosek, by w takim razie projekt uchwały nadającej nazwę rondu w ogóle zdjąć z porządku obrad. Okazało się, że ten pomysł w ogóle się nie spodobał opozycji, która uważała, że należy odrzucić w głosowaniu pomysł wiceprzewodniczącego i przegłosować nazwę, którą wskazali mieszkańcy.

Jednak Piotr Błażewicz (PiS), przewodniczący rady wybrnął z sytuacji poddając pod głosowanie: czy wniosek jest dalej idący: radnego Ćwika czy radnego Zagdańskiego?

Kto śledzi głosowania w sali Consulatatus zamojskiego Ratusza, mógł być zdziwiony widząc jak jednomyślni są radni opozycyjni

z radnym Zagdańskim i opowiadają się za... wnioskiem Zagdańskiego. Ale pozostali członkowie klubu PiS i radni prezydencji byli w większości. Podobnie został przegłosowany pomysł by zdjąć z porządku obrad przyjęcie uchwały w sprawie nazwania ronda imieniem gen. Hallera.

– Próbowałem wówczas pogodzić zwalnione strony, bo przecież było kilka propozycji nazwy, nie tylko generała Hallera. Inna rzecz to samo głosowanie. Na jakiej podstawie prawnej zarządy trzech osiedli je w ogóle przeprowadziły? I jak ono było zorganizowane? Zresztą nie tylko ja zwracałem uwagę na ten problem, rozmawialiśmy o tym po posiedzeniu komisji – wspomina ostatnią sesję radny Dariusz Zagdański, który nadal ma wątpliwości co do sposobu organizacji głosowania w efekcie którego przyjęto, że mieszkańcy trzech osiedli zaopiniowali

pozytywnie nazwę gen. Józefa Hallera.

Uchwała intencyjna która się pojawia teraz, jest próbą pogodzenia woli mieszkańców i uhonorowania Marii i Lecha Kaczyńskich, jak chciał wiceprzewodniczący.

Oba ronda będzie dzielić odległość około półtora kilometra.

I co teraz

– W kwietniu na spotkaniu klubu w luźnej rozmowie zaproponowałem, żeby uhonorować w Zamościu Marię i Lecha Kaczyńskich. Bez żadnych konkretów, po prostu to był tylko pomysł. Ale stało się jak się stało. Z dyskusji jaka się odbyła na sesji i z rozmów z mieszkańcami wynika, że wszyscy są za. Dlatego jest ten projekt uchwały. Dajemy sygnał, że jest taka wola – mówi przewodniczący Piotr Błażewicz. I dodaje, że jeśli w trakcie zbierania pomysłów na nazwę ronda pojawi się np.

nazwa Ofiar katastrofy smoleńskiej, bo takie głosy też są, to oczywiście będzie brana pod uwagę.

Gdyby 28 czerwca radni przegłosowali uchwałę intencyjną, rozpocznie to procedury identyczne jak przy poprzednich rondach i ich nazwach. Mieszkańcy osiedli znów będą głosować.

– Nikt nie uzgadniał ze mną pomysłu nazwania ronda u zbiegu ulic Piłsudskiego, Sadowej i Peowiaków imieniem Marii i Lecha Kaczyńskich ani na ten temat nie rozmawiał. Podtrzymuję swoje zdanie w sprawie nazwania imieniem świętej pamięci Marii i Lecha Kaczyńskich ronda u zbiegu ulic Piłsudskiego, Lubelskiej, Wiejskiej i Wojska Polskiego. Ale decyzja należy do radnych – mówi wiceprzewodniczący Dariusz Zagdański, który nie rezygnuje ze swojego pomysłu i dodaje, że jest mu przykro, że w czasie poprzedniej sesji radni z klubu PiS i z klubu prezydenta Wnuka nie poparli jego wniosku.

Sesja wagi ciężkiej

28 czerwca szykuje się ciekawa i długa sesja, bo to posiedzenie podczas którego będzie rozpatrywany roczny raport o stanie miasta. Po przedstawieniu dokumentu – debata, w której oprócz radnych, mogą brać udział mieszkańcy. 15 osób. Po debacie – głosowanie nad udzieleniem prezydentowi Andrzejowi Wnukowi wotum zaufania.

W porządku obrad znajdzie się też wspomniana uchwała intencyjna oraz ponownie uchwała nadająca istniejącemu rondu nazwę gen. Hallera.

Kluczowy będzie porządek obrad i pewnie przyjmowanie go zajmie trochę czasu. Jeśli uchwała intencyjna zostanie przegłosowana jako pierwsza, los nazwy ronda „gen. Józefa Hallera” wyda się przesądzony. Mieszkańcy będą mieć swojego generała.

AGDY

Zbudują obóz treningowy

TERESPOL Powstanie obóz szkolno-treningowy. Poprowadzi go Fundacja na Rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju Combat Alert. Będą się tu szkoli uczniowie z klas wojskowych.

– Radni na posiedzeniu komisji wstępnie wyrazili zgodę na sprzedaż z bonifikatą ok. 2 hektarów gruntów przy Alei Marzeń dla fundacji Combat Alert – mówi burmistrz Jacek Danieluk. Ma tu powstać obóz szkolno-treningowy. Obecnie trwają formalności. – Obóz ma być przeznaczony m.in. na szkolenia młodzieży z klas mundurowych z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespole

i Białej Podlaskiej – zapowiada Danieluk.

Do dyspozycji młodzieży będzie na przykład strzelnica czy tory przeszkód, w tym m.in. tor napalmowy.

– Po podpisaniu aktu notarialnego zakupu nieruchomości, zorganizujemy konferencję prasową na której szczegółowo przedstawimy plany budowy przestrzeni szkoleniowo-treningowej dla klas wojskowych i organizacji proobronnych współpracujących z MON – zapowiada Marcin Korowaj, prezes fundacji Combat Alert. Podpisanie aktu notarialnego odbędzie się za kilka tygodni.

Combat Alert jest wyspecjalizowaną fundacją pozarzą-

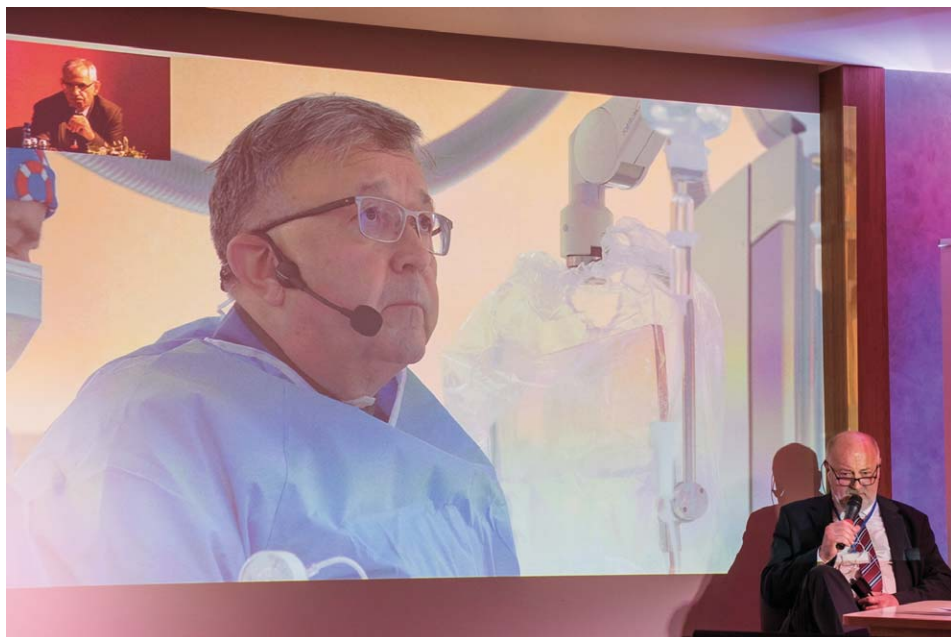
dową, ściśle współpracującą z Ministrem Obrony Narodowej i aktywnie działającą na rzecz społecznych inicjatyw proobronnych. Uczniowie klas wojskowych z Terespoli i Białej Podlaskiej mieli już okazję uczestniczyć w szkoleniu prowadzonym przez Combat Alert.

(EB)

Uczniowie z klas wojskowych z Terespoli i Białej Podlaskiej mieli już okazję uczestniczyć w szkoleniu Combat Alert

FOT. COMBAT ALERT





Podczas dwudniowej konferencji chorych operowali specjaliści z Włoch, Węgier, Krakowa, Katowic, Warszawy, Rzeszowa, Lublina i Nałęczowa



FOT. IKARDIA

Specjaliści od serca. Operowali najcięższe przypadki

NAŁĘCZÓW Najbardziej skomplikowane przypadki operowali pod koniec ubiegłego tygodnia w Nałęczowie kardiologzy z Polski i za granicą. Podczas dwudniowej konferencji zabieg udrożnienia tętnic przeszło ośmiu chorych z całego kraju, którzy potrzebowali pilnej pomocy

Wszyscy operowani pacjenci mają szczególną postać choroby wieńcowej czyli przewlekłą okluzyję tętnic wieńcowych CTO. To najbardziej skomplikowana grupa chorych, którą zajmuje się kardiologia inwazyjna. Zabiegi należą do najtrudniejszych i wymagają szczególnych umiejętności oraz

specjalistycznego sprzętu – tłumaczy prof. Jarosław Wójcik, kardiolog i szef Szpitala Kardiologii Inwazyjnej Ikardii w Nałęczowie, który zorganizował międzynarodową konferencję. Wyjaśnia, że u niektórych pacjentów operowanych podczas międzynarodowych warsztatów już wcześniej były podejmowane nieudane próby takich zabiegów.

Zabiegom udrożniania zamkniętych tętnic zostało poddanych ośmiu chorych z całego kraju. Operowali ich specjaliści z Włoch, Węgier, Krakowa, Katowic, Warszawy, Rzeszowa, Lublina i Nałęczowa.

W dwóch salach operacyjnych nałęczowskiego szpitala przeprowadzono najtrudniejsze operacje serca. – Obrazy z zabiegów

przekazywane były na żywo do sali konferencyjnej, gdzie śledzili je specjaliści. Równocześnie, po raz pierwszy, obraz z zabiegów można było śledzić online, w czasie rzeczywistym – tłumaczy prof. Wójcik.

Wszystkie operacje transmitowały również mikrokamery i komputerowe urządzenia rentgenowskie, dzięki którym lekarze ob-

serwowali np. wprowadzanie do serca stentu na rdzeniu, w rzeczywistym czasie zabiegu. Doskonale widoczna była droga włókien i nieustająca praca serca. – W czasie operacji, uczestnicy uczą się, ale też dyskutują o leczonym przypadku i wymieniają się doświadczeniami. Transmisja live umożliwia czynną obserwację zabiegu jednocze-

śnie bardzo licznej grupie lekarzy – dodaje szef Ikardii.

W 12. edycji International Expert to Expert CTO Forum, CTO Live Case Meeting wzięło udział kilkudziesięciu specjalistów z całego świata. Lekarze, którzy nie mogli przyjechać do Nałęczowa z powodu ograniczeń związanych z pandemią, śledzili konferencję on-line.

KATARZYNA PRUS

Ponad 400 chętnych na 11 wakatów

BIAŁA PODLASKA Tytu chętnych zgłosiło się w rekrutacji w białskim oddziale Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Do końca roku w placówce ma już pracować 150 osób

Gdy uruchamialiśmy oddział we wrześniu 2017 roku, liczył on 20 pracowników. W 2018 roku do załogi dołączyło już 100 osób. Łącznie w naborach przez te kilka lat przewinęło się 5 tys. chętnych – wylicza Alvin Gajadhur, Główny Inspektor Transportu Drogowego. W ostatnim naborze, na 11 wakatów zgłosiło się ponad 400 osób. – Zainteresowanie pracą jest bardzo duże. Mamy w oddziale już kilka biur. Planujemy w dalszym ciągu rozwijać placówkę – zapewnia Gajadhur.

Do końca 2021 roku oddział ma się rozrosnąć do 150-osobowej załogi. – Jesteśmy zadowoleni z ludzi, którzy tutaj pracują – podkreśla



Alvin Gajadhur, Główny Inspektor Transportu Drogowego, zapowiedział kolejne nabory w Białej Podlaskiej

FOT. E. BURDA

Główny Inspektor Transportu Drogowego.

Półowa białskiego oddziału to pracownicy Biura Kontroli Opłaty Elektronicznej, które prowadzi sprawy zwią-

zane z zapewnieniem szczelności systemu poboru opłaty elektronicznej za przejazd po drogach krajowych. 11 nowych pracowników ma wzmocnić właśnie to biuro.

– Jak istotny jest zespół w Białej Podlaskiej dla całego urzędu, można zobrazować tym, że 50 proc. wszystkich decyzji administracyjnych jest obsługiwanych właśnie tutaj – zaznacza z kolei Joanna Smolińska, zastępca głównego inspektora. – Natomiast cały obszar egzekucji prowadzony jest tylko w Białej Podlaskiej. Liczba decyzji administracyjnych to aż 26 tys. w ubiegłym roku i cały czas obserwujemy wzrost realizowanych spraw.

Obecnie w białskim oddziale trwa wymiana urządzeń teleinformatycznych. – Chodzi o to, aby umożliwić automatyzację pracy w placówce, a to jeszcze bardziej zwiększy jej efektywność – zaznacza Smolińska.

Białski oddział powstał, gdy prezydentem Białej Podlaskiej był Dariusz Stefaniuk (PiS), obecnie poseł. – Nikt z nas nie spodziewał się, że będzie tu pracować aż 120 osób, a będą przecież kolejne etaty – zauważa parlamentarzysta. – To jedna z większych instytucji w mieście, która daje pracę również mieszkańcom regionu – dodaje Stefaniuk. Jedno z kierowniczych stanowisk w placówce zajmuje jego siostra.

Niewykluczone jednak, że oddział zmieni swoją siedzibę.

Już w 2019 roku pracownicy skarżyli się na ponad

200 usterek w biurach przy ulicy Brzeskiej 41. – Chcielibyśmy mieć nową siedzibę na terenie miasta, ale nie jest to łatwe. Jak dotąd nie udało nam się znaleźć budynku, który odpowiadałby nam metrażem i pod kątem cenowym – przyznaje Gajadhur. – Ale mamy pewne pomysły i robimy wszystko, aby te warunki polepszyć.

Podczas wizyty w Białej Podlaskiej, Alvin Gajadhur na zamkniętym spotkaniu, poinformował załogę o awansach. Ma to się wiązać z wyższymi zarobkami. Natomiast 11 nowych pracowników na początek będzie zarabiać 3,860 zł brutto miesięcznie.

EWELINA BURDA

Żeby nikt nie zobaczył

BIAŁA PODLASKA Mieszkańca ulicy Zawilcowej bardzo zdziwił sposób ustawienia nowej tablicy z nazwą jego ulicy. – Tablica dla nikogo nie jest widoczna – zaalarmował nas kilka dni temu Czytelnik. Gdy zapytaliśmy o to w Urzędzie Miasta, tablica została przeniesiona na drugą stronę ulicy.

Ulica Zawilcowa znajduje się na osiedlu Za Torami. – Jest to „ślepa” ulica i dostać się do niej można tylko od ulicy Ceglanej – tłumaczy nasz Czytelnik. Kilka dni



FOT. CZYTELNIK

temu zdziwiła go nowa tablica, a dokładniej jej umiejscowienie. – Ustawiono ją w krzakach. 10 czerwca wymieniono słupki na dwa razy wyższy od poprzedniego. Tablica jest piękna, nowoczesna i z herbem miasta. Tylko, że dla nikogo nie jest widoczna – deklaruje się mieszkaniec tej ulicy. Na dowód pokazuje zdjęcia, na których faktycznie widać głównie gałęzie świerku, a nie wymienioną tablicę.

– Jadąc ulicą Ceglana od zachodniej granicy miasta w ogóle nie widać tabliczki, nie wspominając o możliwości jej odczytania. I to nie jest przecież tak, że tabliczka zarosła wśród drzew, tylko 10 czerwca postawiono ją bezzwłocznie w krzakach – opowiada mieszkaniec. Dziwi go, dlaczego nie obcięto gałęzi. – Choćby tych znajdujących się w pasie drogowym. O skoszeniu trawy albo wykarczowaniu samosiewów, posprzątaniu pasa drogowego, nawet nie wspomnę.

Co na to urzędnicy? – Gałęzie będą przycięte, a teren uporządkowany – zapowiedział nam kilka dni temu Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. Ale w czwartek stało się coś innego. – Rano tego dnia przeniesiono omawianą tablicę na drugą stronę ulicy – relacjonuje nasz Czytelnik.

– Chciałabym, aby o tych terenach urzędnicy pamiętali nie tylko przy doręczaniu decyzji w sprawie podatku od nieruchomości.

(EB)

<

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
6:05	III	IC - TLK 21110 NIDA 1 2 R 6	Sobolew 6:18, Pilawa 6:34, Otwock 6:59 1 2 R 6	Warszawa Wschodnia 7:32
	2			
6:09	I	KM - Os 21442 2 2 6	Rokitnia Stara 6:13, Życzyn 6:17, Mika 6:20, Wygoda 6:22, Grabniak 6:25, Sobolew 6:29, Leokadia 6:32, Łaskarzew Przystanek 6:36, Wola Rawska 6:39, Ruda Talubska 6:42, Garwolin 6:47, Pilawa 6:52, Augustówka 6:56, Zabieźki 7:00, Chrosna 7:03, Kołbiel 7:05, Celestynów 7:08, Stara Wieś 7:12, Pogorzal Warszawska 7:14, Stródborów 7:17, Otwock 7:20, Swider 7:24, Józefów 7:27, Michalin 7:29, Warszawa Falenica 7:32, Warszawa Miedzeszyn 7:34, Warszawa Radość 7:37, Warszawa Międzylesie 7:39, Warszawa Anin 7:41, Warszawa Wawer 7:44, Warszawa Gocławek 7:46, Warszawa Olszynka Grochowska 7:49, Warszawa Wschodnia 7:54, Warszawa Stadion 7:57, Warszawa Powiśle 8:00, Warszawa Śródmieście 8:02, Warszawa Ochota 8:06, Warszawa Zachodnia 8:10, Warszawa Włochy 8:20, Warszawa Ursus Północny 8:24, Warszawa Gołębki 8:26, Ożarów Mazowiecki 8:30, Płochocin 8:36, Błonie 8:41, Witanów 8:44, Boża Wola 8:47, Seroki 8:51, Teresin Niepokalanów 8:54, Piasecznica 8:59 1 2 6	Sochaczew 9:05
	5			
6:09	I	KM - Os 21712 2 2 6	Rokitnia Stara 6:13, Życzyn 6:17, Mika 6:20, Wygoda 6:22, Grabniak 6:25, Sobolew 6:29, Leokadia 6:32, Łaskarzew Przystanek 6:36, Wola Rawska 6:39, Ruda Talubska 6:42, Garwolin 6:47, Pilawa 6:52, Augustówka 6:56, Zabieźki 7:00, Chrosna 7:03, Kołbiel 7:05, Celestynów 7:08, Stara Wieś 7:12, Pogorzal Warszawska 7:14, Stródborów 7:17, Otwock 7:20, Swider 7:24, Józefów 7:27, Michalin 7:29, Warszawa Falenica 7:32, Warszawa Miedzeszyn 7:34, Warszawa Radość 7:37, Warszawa Międzylesie 7:39, Warszawa Anin 7:41, Warszawa Wawer 7:44, Warszawa Gocławek 7:46, Warszawa Olszynka Grochowska 7:49, Warszawa Wschodnia 7:54, Warszawa Stadion 7:57, Warszawa Powiśle 8:00, Warszawa Śródmieście 8:02, Warszawa Ochota 8:06 1 2 6	Warszawa Zachodnia 8:10
	5			
6:10	II	IC - TLK 13151 KARŁOWICZ 1 2 R 2	Pionki Zachodnie 6:35, Radom 6:53, Skarżysko-Kamienna 7:21, Suchedniów 7:28, Kielce 7:54, Jędrzejów 8:24, Sędziszów 8:40, Miechów 8:59, Kraków Główny 9:39, Kalwaria Zebrzydowska Lanckorona 10:25, Sucha Beskidzka Zamek 10:54, Maków Podhalański 11:03, Chabówka 11:32, Nowy Targ 12:45, Poronin 13:09 26 VI-28 VII	Zakopane 13:19
	1			
6:18	II	KM - Os 29355 2 2 6	Zajeziarze koło Dębina 6:23, Bąkowiec 6:29, Garbatka-Letnisko 6:34, Żytkowice 6:40, Pionki 6:45, Pionki Zachodnie 6:48, Jedlnia Kościelna 6:51, Jedlnia-Letnisko 6:55, Antoniówka 6:59, Rajec Poduchowny 7:01 13 VI-24 VII	Radom 7:09
	3			
6:30	II	KM - Os 29355 2 2 6	Zajeziarze koło Dębina 6:35, Bąkowiec 6:41, Garbatka-Letnisko 6:46, Żytkowice 6:52, Pionki 6:57, Pionki Zachodnie 7:00, Jedlnia Kościelna 7:03, Jedlnia-Letnisko 7:07, Antoniówka 7:11, Rajec Poduchowny 7:13 25 VII-28 VII	Radom 7:22
	3			
6:32	III	PR - R 22866 2 2 6 6 6	Ryki 6:40, Leopoldów 6:49, Grabów Szlachecki 6:54, Okrzeja 6:58, Hordzieża 7:01, Krzywdą 7:06, Borowina 7:11, Samów 7:14, Łuków Łapiguz 7:21 2 2 6 6 6	Łuków 7:26
	4			
6:39	III	IC - TLK 28100 STASZIC 1 2 R 2 6	Pilawa 7:06, Otwock 7:26, Warszawa Wschodnia 8:01, Warszawa Centralna 8:09, Warszawa Zachodnia 8:36, Sochaczew 9:11, Łowicz Główny 9:35, Kutno 10:09, Włocławek 10:54, Aleksandrów Kujawski 11:25, Toruń Główny 11:39, Solec Kujawski 11:59, Bydgoszcz Wschód 12:08, Bydgoszcz Leśna 12:13, Bydgoszcz Główna 12:18, Nakło nad Notecią 12:50, Wyrzysk Osiek 13:07, Piła Główna 13:36, Walcz 14:44, Tuczno Krajeńskie 15:07, Kalisz Pomorski 15:26, Rzec Pomorski 15:48, Stargard 16:29, Szczecin Dąbie 17:02 13-25 VI	Szczecin Główny 17:19
	2			
6:39	III	IC - TLK 28100 STASZIC 1 2 R 2 6	Pilawa 7:06, Otwock 7:26, Warszawa Wschodnia 8:01, Warszawa Centralna 8:09, Warszawa Zachodnia 8:36, Sochaczew 9:11, Łowicz Główny 9:35, Kutno 10:09, Włocławek 10:54, Aleksandrów Kujawski 11:25, Toruń Główny 11:39, Solec Kujawski 11:59, Bydgoszcz Wschód 12:08, Bydgoszcz Leśna 12:06, Bydgoszcz Główna 12:11, Nakło nad Notecią 12:50, Wyrzysk Osiek 13:07, Piła Główna 13:36, Walcz 14:44, Tuczno Krajeńskie 15:07, Kalisz Pomorski 15:26, Rzec Pomorski 15:48, Stargard 16:29, Szczecin Dąbie 17:02 26 VI-11 VII, 17-25 VII 6 7 7, 26 VII-1 VIII	Szczecin Główny 17:19
	2			
6:39	III	IC - TLK 28100 STASZIC 1 2 R 2 6	Pilawa 7:06, Otwock 7:26, Warszawa Wschodnia 8:01, Warszawa Centralna 8:09, Warszawa Zachodnia 8:36, Sochaczew 9:11, Łowicz Główny 9:34, Kutno 10:09, Włocławek 11:04, Aleksandrów Kujawski 11:25, Toruń Główny 11:39, Solec Kujawski 11:59, Bydgoszcz Wschód 12:08, Bydgoszcz Leśna 12:13, Bydgoszcz Główna 12:18, Nakło nad Notecią 12:50, Wyrzysk Osiek 13:07, Piła Główna 13:36, Walcz 14:44, Tuczno Krajeńskie 15:07, Kalisz Pomorski 15:26, Rzec Pomorski 15:48, Stargard 16:29, Szczecin Dąbie 17:02 12-23 VII 1-5	Szczecin Główny 17:19
	2			

godzina odjazdu departure time	peron platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
6:39	III	IC - TLK 28100 STASZIC 1 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000	Pilawa 7:06, Otwock 7:26, Warszawa Wschodnia 8:01, Warszawa Centralna 8:09, Warszawa Zachodnia 8:36, Sochaczew 9:11, Łowicz Główny 9:44, Kutno 10:15, Włocławek 10:54, Aleksandrów Kujawski 11:15, Toruń Główny 11:31, Solec Kujawski 11:52, Bydgoszcz Wschód 12:01, Bydgoszcz Leśna 12:06, Bydgoszcz Główna 12:11, Nakło nad Notecią 12:50, Wyrzysk Osiek 13:07, Piła Główna 13:36, Wałcz 14:44, Tuczno Krajeńskie 15:07, Kalisz Pomorski 15:26, Rzec Pomorski 15:48, Stargard 16:29, Szczecin Dąbie 17:02	Szczecin Główny 17:19
	2-28 VIII;			
7:08	I	KM - Os 21480 2 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000	Rokitnia Stara 7:12, Życzyn 7:16, Mika 7:19, Wygoda 7:21, Grabniak 7:24, Sobolew 7:28, Leokadia 7:31, Łaskarzew Przystanek 7:35, Wola Rawska 7:38, Ruda Talubska 7:41, Garwolin 7:46, Piława 7:51, Augustówka 7:55, Zabiełki 7:59, Chrosna 8:02, Kolbieł 8:04, Celestynów 8:08, Stara Wieś 8:11, Pogorzel Warszawska 8:14, Śródborów 8:17, Otwock 8:20, Świder 8:23, Józefów 8:26, Michalin 8:29, Warszawa Falenica 8:32, Warszawa Miedzeszyn 8:34, Warszawa Radość 8:36, Warszawa Międzyzlesie 8:39, Warszawa Anin 8:41, Warszawa Wawer 8:43, Warszawa Godławek 8:46, Warszawa Olszynka Grochowska 8:49, Warszawa Wschodnia 8:54, Warszawa Stadion 8:57, Warszawa Powiśle 9:00, Warszawa Śródmieście 9:02, Warszawa Ochota 9:06, Warszawa Zachodnia 9:10, Warszawa Włochy 9:17, Warszawa Ursus Północny 9:21, Warszawa Gołębki 9:23, Ożarów Mazowiecki 9:27, Płochocin 9:33	Błonie 9:38
	1-5;			
7:08	I	KM - Os 21714 2 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 92		

Wspólnota Mieszkaniowa os. Wiśłana 37 w Dęblinie

OGŁASZA KONKURS OFERT NA WYKONANIE:

Dobudowa balkonów na słupach szt. 38 o wym. 3,00 x 1,40 m. z daszkami nad balkonami ostatniej kondygnacji szt. 9 wraz z osłonami bocznymi ze szkła hartowanego i wymianą stolarki okiennej na drzwi balkonowe i okno R+RU kpl. 38.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr tel. 81/880 10 00, tel. kom. 663 221 428 Administrator Józef Piętkosz.

Dokumentacja do wglądu, termin składania ofert do dnia **30.06.2021 r. do godz. 10.00** w siedzibie ZN GESTOR w Dęblinie, ul. 15 Pułku Piechoty Wilków 3 (Administracja)

in030

ŚLUBNE CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 oraz z 2021 r. poz. 11, 234 i 815)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 21.06.2021 r. do 11.07.2021 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia, użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Uchwały nr 913/XXVIII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 26/5/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 2/6/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 5/6/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 4 czerwca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Wspólnej 85
- Zarządzenia nr 93/5/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 31 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Zarządzenia nr 25/6/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 15 czerwca 2021 r. w sprawie użyczenia nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 20/6/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej części nieruchomości Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Garbarskiej i w pobliżu ul. Garbarskiej

in024



NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000m kw. Osmolice 1. Kontakt: 603 073 944

087922101.A

SPRZEDAM działkę budowlaną- 30 arów . Nasutów, 12 km od Lublina. Kozłowiecki Park Krajobrazowy-1 km; asfalt, woda, prąd, gaz. Cena do negocjacji. kom. 606497942.

085922101.A

PRACA

ZATRUDNIĘ emerytowaną pielęgniarkę z zamieszkaniem i wyżywieniem w Domu Seniora pod Warszawą. Tel 501 182 362.

084222101.A

NIEMIECKA firma FahrerKonzept GmbH zatrudni bezpośrednio kierowców CE – systemy pracy do wyboru. Jesteś zainteresowany ale brakuje Ci doświadczenia? Żaden problem! Zorganizujemy i opłacimy kurs szkoleniowy specjalnie dla Ciebie na terenie naszego ośrodka szkoleniowego we Frankfurcie nad Odrą/ Słubicach FahrerKonzept GmbH Tel. +49 1759024324 www.fahrerkonzept.eu

077721101.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321101.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521101.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121101.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

075821101.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720101.A

Biurow Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
fax 81 46 26 988
697 770 390

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196.26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

Postawili się mistrzowi

W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Edach Budowlani Lublin przegrali z Ogniwem Sopot 10:26. Gości czeka teraz mecz o złoty medal, lublinianie zakończyli rozgrywki na siódmej pozycji



Osiem goli Rybki

Włodawianka w Werbkowicach wystąpiła w zaledwie... 10-osobowym składzie. Przegrała z Kryształem aż 0:13. Bohaterem gospodarzy był Stanisław Rybka, który strzelił osiem goli



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS (4)

Wciąż mogą awansować

PIŁKA NOŻNA W meczu „o wszystko” reprezentacja Polski, dzięki heroicznej postawie, zremisowała w Sewilli z Hiszpanią. Dzięki temu Biało-Czerwoni wciąż mają szansę na awans do 1/8 finału Euro 2020. Aby tego dokonać muszą jednak wygrać w śróde ze Szwecją

Po porażce ze Słowacją nasi kadrowicze zapowiadali kibicom, że w starciu z byłymi mistrzami świata zastawiają się faworytowi grupy E. i już w drugiej minucie meczu w polu karnym gospodarzy padł Piotr Zieliński, ale gwizdek włoskiego sędziego Daniele Orsato milczał. Chwilę później groźnie z dystansu uderzał Mateusz Klich, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. W odpowiedzi na strzał zdecydował się Dani Olmo lecz piłka trafiła

w boczną siatkę bramki strzeżonej przez Wojciecha Szczęsnego.

Po wyrównanym pierwszym kwadransie przewaga Hiszpanów zaczęła rosnąć i w 25 minucie zespół Luisa Enrique objął prowadzenie. Po dobrej zespołowej akcji Alvaro Morata wyprzedził w polu karnym Bartosza Bereszyskiego i trafił do siatki. Początkowo wydawało się, że gwiazdor Atletico Madryt był na spalonym, ale ostatecznie gol został uznany. Tuż przed przerwą Polacy mogli doprowadzić do remisu, ale strzał Karola Świ-

derskiego zatrzymał się na słupku, a dobitkę Roberta Lewandowskiego zatrzymał Unai Simon.

W drugiej połowie Biało-Czerwoni nie rezygnowali z dalszych ataków i w 54 minucie doprowadzili do remisu. Kamil Jóźwiak zacentrował piłkę w pole karne rywali, a Lewandowski świetnym strzałem głową umieścił ją w siatce. Dwie minuty później Hiszpanie ponownie mogli cieszyć się z prowadzenia, ale Gerard Moreno nie wykorzystał rzutu karnego trafiając w słupek. Natomiast

w końcówce meczu Polacy skupili się na skutecznej obronie. W 84 minucie dobrą okazję na gola miał Morata, ale został świetnie powstrzymany przez Szczęsnego i mecz zakończył się podziałem punktów.

Dzięki remisowi w Sewilli podopieczni Paulo Sousy wciąż mają szansę na awans do fazy pucharowej. W śróde rywalem Polaków będą Szwedzi. Mecz, który Biało-Czerwoni muszą wygrać, zaplanowano na godzinę 18.

Hiszpania – Polska 1:1 (1:0)

Bramki: Morata (25) – Lewandowski (54).

Hiszpania: Simon – M. Llorente, Laporte, P. Torres, Alba – Koke (68 Sarabia), Rodri, Pedri – G. Moreno (68 Ruiz), Morata (87 Oyarzabal), Olmo (62 F. Torres).

Polska: Szczęsny – Bereszyski, Glik, Bednarek (85 Dawidowicz) – Jóźwiak, Moder (85 Linetty), Klich (55 Kozłowski), Puchacz – Świdzki (67 Frankowski), P. Zieliński – Lewandowski.

Żółte kartki: P. Torres, Rodri – Klich (POL), Moder, Jóźwiak, Lewandowski.

Sędziował: Daniele Orsato (Włochy).

POWIEDZIELI PO MECZU POLSKA – HISZPANIA

Paulo Sousa (selekcjoner reprezentacji Polski)

– Przewidywałem, że będziemy zmuszeni grać w ten sposób. Mieliliśmy oczywiście pewne trudności, bo nasz rywal jest jednym z najlepszych zespołów grających z piłką przy nodze. Jedną z najgorszych rzeczy, które zrobiliśmy w pierwszej połowie, była intensywność na zbyt niskim poziomie. Hiszpanie tworzyli sobie okazje w zbyt łatwy sposób. W drugiej połowie poprawiliśmy intensywność i byliśmy nieco bardziej odważni. Naciskaliśmy, zdobyliśmy bramkę. Wiedzieliśmy, że Hiszpania będzie nas naci-

Robert Lewandowski (kapitan reprezentacji Polski)

– To fantastyczne uczucie strzelić bramkę, a przede wszystkim zagrać taki mecz. Pokazaliśmy determinację i wolę walki od pierwszej minuty. Pomimo straconej bramki dalej realizowaliśmy naszą założenia. Wierzyliśmy, że możemy zdobyć punkty i to się udało. Myślę, że stworzyliśmy kilka naprawdę fajnych sytuacji, czy to w pierwszej połowie, czy w drugiej. Nie dawaliśmy też Hiszpanom za bardzo

Wojciech Szczęsny (bramkarz reprezentacji Polski)

– Za nami bardzo ciężki mecz. Hiszpanie zegrali tak, jak się spodziewaliśmy, ale byliśmy bardzo dobrze zorganizowani. Stworzyliśmy sobie parę sytuacji, a rywale mieli jedynie jedną dobrą okazję. Byliśmy bardzo kon-

Kamil Glik (obrońca reprezentacji Polski)

– Myślę, że przed tym meczem naprawdę mało kto w nas wierzył. Czasami trzeba zrobić dwa kroki w tył, żeby potem zrobić kolejny do przodu. Zegraliśmy dobrze w defensywie, ale też mieliśmy szczęście przy nie-



skąć grając szybciej. Podjęliśmy inną decyzję taktyczną. Zdjęliśmy jednego z naszych napastników i wzmocniliśmy linię pomocy i obronę kontrolując to, jak grał nasz rywal.

możliwości do postawienia kropki nad i. Oczywiście oni kreowali grę, mieli większe posiadanie piłki. Wydaje mi się jednak, że padł zasłużony remis. Teraz najważniejsze będzie trzecie spotkanie. Nie ma co ukrywać – nie będziemy faworytami, ale musimy wyjść tak samo zmobilizowani, jak na mecz z Hiszpanią. Woli walki i zaangażowania na pewno nie może nam zabraknąć.

sekwentni i czuję, że mogliśmy powalczyć nawet o więcej. Każdy zagrał z sercem i z dumą i cieszę się, że udało nam się dobrze pokazać. Teraz czas na regenerację, został jeden mecz, który musimy wygrać.

strzelonym rzucie karnym Moreno. Zrobimy wszystko, żeby wygrać ze Szwecją. Mam nadzieję, że ten turniej dopiero się dla nas zaczyna. Wyniki nie da się oczywiście przewidzieć, ale damy z siebie wszystko.

EKSTRALIGA RUGBY

W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Edach Budowlani Lublin przegrali z Ogniwnem Sopot 10:26. Gości czeka teraz mecz o złoty medal, lublinianie zakończyli rozgrywki na siódmej pozycji

Spotkanie na stadionie przy ul. Kraśnińskiego miało większe znaczenie dla gości z Sopotu. Wychowankowie lubelskiego klubu występujący obecnie w Ogniwie Wojciech Piotrowicz i Stanisław Powąła-Niedźwiecki walczyli o prawo gospodarza spotkania finałowego mistrzostw Polski. Zwycięstwo w Lublinie dawało obrońcy mistrzowskiej korony przywilej gry na swoim boisku. W walce o złoto sopocianie, którzy zakończyli sezon zasadniczy w fotelu lidera, zagrają z Master Pharm Rugby Łódź, aktualnym wiceliderem tabeli i wicemistrzem kraju.

Zespoły Edach Budowlanych i Ogniwa mierzyły się po raz 64. na poziomie najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Lepszym bilansem zwycięstw legitymowali się goście, którzy aż 47 razy schodzili z boiska w roli zwycięzców, po raz ostatni w kwietniu tego roku, kiedy wygrali u siebie 34:14. Obrońca mistrzowskiego tytułu przyjechał do Lublina nieco rozgoryczony, gdyż w poprzedniej kolejce przegrał na wyjeździe z Orkanem Sochaczew 17:22.

Drużyna gospodarzy prowadzona przez Stanisława Więciorka przystępowała do rywalizacji z mistrzem w dobrych nastrojach. Nie zmąciła ich porażka 7:16 w poprzedniej kolejce z zespołem z Łodzi. Na efekty właściwej motywacji miejscowych nie musieliśmy długo czekać. Już w 10 min lublinianie prowadzili 3:0. Rzut karny wykonał Smiko Debrenliev. Oba zespoły zaczęły grać szybciej, gospodarze starali się wykorzystywać atut młyną, a goście gry ręką. W 19 min obrońcy tytułu w końcu dopięli swego. Po zespołowej akcji przyłożeniem popisał się były zawodnik lubelskich Budowlanych Władysław Grabowski. Wynik podwyższył Wojciech Piotrowicz (7:3 dla Ogniwa). Nie minęły trzy minuty, a przyjezdni dopisali kolejne siedem oczek. Przyłożenie wykonał mający w karierze lubelską przeszłość Aleksander Czasowski, a podwyższył ponownie Piotrowicz i było już 3:14.



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Miejscowi nie podlamali się podwójną stratą punktów w krótkim czasie i grali ambitnie i konsekwentnie. W 26 min z rzutu karnego próbował trafić Debrenliev, jednak bezskutecznie. W końcówce pierwszej odsłony ładną akcję zakończył przyłożeniem Kazembe, a podwyższył Debrenliev. Do przerwy prowadzili goście, ale tylko 14:10.

Mimo upalnej aury w drugiej odsłonie oba zespoły zaprezentowały szybkie i ofensywne rugby. Tuż po przerwie Wojciech Piotrowicz próbował podwyższyć dla Ogniwa z rzutu karnego. W 51 min lublinianin Stanisław Kasprzak wykorzystał błąd gości pod własnym polem punktowym i po indywidualnej akcji przez całe boisko zaniósł piłkę na pole rywala, za co został nagrodzony gromkimi brawami przez kibiców. Niestety, sędzia dopatrzył się podania do przodu i nie uznał przyłożenia.

Groźnie wyglądało zderzenie się głowami zawodników Edach Budowlanych Oskara Rudzińskiego i Wojciecha Brzezickiego, którzy musieli opuścić plac gry. Nie zmieniło się nastawienie graczy obu drużyn. Gospodarze dąży-

li do zdobycia kolejnego przyłożenia, nie ustrzegli się jednak błędów. Wykorzystali to rywale zanosząc dwukrotnie piłkę na pole punktowe lublinian i raz podwyższając. Spotkanie zakończyło się porażką Edach Budowlanych 10:26, ale gospodarze mogą czuć się zadowoleni ze swojej postawy w starciu z obrońcą mistrzowskiej korony.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Ogniwo Sopot 10:26 (10:14)

Punkty dla Edach Budowlanych: Debrenliev 5, Kazembe 5.

Punkty dla Ogniwa: Piotrowicz 6, Grabowski 5, Czasowski 5, Burrows 5, Olszewski 5.

Edach Budowlani: Mazur (41 Gąska), Rudziński (61 Brożek), Kelberashvili, Król, B. Jasiński, Tomaszewski (41 Ciechoński), Vangsgaard, Musur, Kazembe, Debrenliev, Dube, Węzka (23 Niedziółka), Brzezicki (61 Mazur), Kasprzak, Grabowski.

Ogniwo: M. Wilczuk (41 Kavtaradze, 67 Rau), Burek (64 Zając), Bysewski (67 Mokretsov), Piotrowski, Mroziński, Powąła-Niedźwiecki, Grabowski, Rossouw (41 W. Wilczuk), Plichta, Piotrowicz, Czasowski, Burrows (69 Walters), Griebenow (60 Drewczyński), Olszewski, Zhuk.

Żółta kartka: Olszewski (Ogniwo).

Wciąż sporo niewiadomych

PIŁKA NOŻNA

Za nami dwie kolejki fazy grupowej Euro 2020. Jak do tej pory w najlepszej formie są Włosi, którzy zaczynają wyrastać na jednego z głównych kandydatów do złotego medalu

Zespół trenera Roberto Manciniego wygrywając 3:0 ze Szwajcarią zapewnił sobie awans z grupy A już po drugiej kolejce. Ciro Immobile i jego koledzy o pierwszą lokatę zmierzili się z Walią (mecz zakończył się po zamknięciu wydania). Jeśli ekipa z Półwyspu Apenińskiego w kolejnych meczach będzie imponować tak wysoko formą może zająć nawet do finału. Natomiast w grupie B awans po wygranej 2:1 nad Danią zapewniła sobie Belgia, a w grupie C dzięki zwycięstwu nad Austrią w kolejnej fazie jest już Holandia. Ciekawa sytuacja panuje w grupie D gdzie w drugiej kolejce doszło do dwóch remisów. Najpierw Chorwacja podzieliła się punktami z Czechami, a później faworyzowani Anglicy nie potrafili strzelić bramki grającym z ogromnym poświęceniem Szkotom. Choć kibice nie doczekali się goli to starcie dwóch ekip z Wysp Brytyjskich było jednym z ciekawszych spotkań trwającego turnieju. Do niespodzianki doszło również w grupie F, którą eksperci określają mianem „grupy śmierci”. Reprezentacja Węgier po wysokiej porażce z Portugalią zdołała wyrwać punkt w starciu z bieżącymi mistrzami świata – Francuzami. Z kolei mający nóż na gardle Niemcy oegrali 4:2 drużynę Cristiano Ronaldo. Tym samym

przed ostatnią serią meczów wciąż nie wiadomo czy z turnieju nie odpadnie jedna z trzech europejskich potęg. W meczach grupy E Polacy zremisowali w Sewilli z Hiszpanią 1:1, a Szwecja dzięki skutecznie wykonanemu rzutowi karnemu zainkasowała trzy punkty w starciu ze Słowacją. Tym samym o dalszych losach poszczególnych drużyn zadecydują ostatnie mecze grupowe, które odbędą się w środę.

Grupa A

1. Włochy	2	6	6-0
2. Walia	2	4	3-1
3. Szwajcaria	2	1	1-4
4. Turcja	2	0	0-5

20 czerwca (mecze zakończyły się po zamknięciu wydania): Szwajcaria – Turcja * Włochy – Walia.

Grupa B

Dania – Belgia 1:2 (1:0)

Bramki: Y. Poulsen (2) – S. T. Hazard (54), 70. De Bruyne (70).

Dania: Schmeichel – Christensen, Kjaer, Vestergaard (84 S. Olsen), Maehle – Wass (62 Stryger Larsen), Hojbjerg, Delaney (72 M. Jensen) – Y. Poulsen (62 Norgaard), Damsgaard (72 Cornelius), Braithwaite.

Belgia: Courtois – Alderweireld, Denayer, Vertonghen – Meunier, Tielemans, Dendoncker (59. Witsel), T. Hazard (90+4.

Vermaelen) – D. Mertens (46 De Bruyne), Lukaku, Carrasco (59 E. Hazard).

Żółte kartki: Wass, Damsgaard, M. Jensen – T. Hazard.

Sędziował: Bjorn Kuipers (Holandia).

1. Belgia	2	6	5-1
2. Rosja	2	3	1-3
3. Finlandia	2	3	1-1
4. Dania	2	0	1-3

21 czerwca: Rosja – Dania * Finlandia – Belgia.

Grupa C

Ukraina – Macedonia 2:1 (2:0)

Bramki: Jarmolenko (29), 34. Jaremczuk (34) – 57. Alioski (57).

Ukraina: Buscan – O. Karavajev, Zabarnyj, Matvijenko, Mykolenko – Stepanenko – Jarmolenko (70 Cygankov), Saparenko (78 Sydorczuk), Zinczenko, Malinowskij (90Sobol) – Jaremczuk (70 Besedin).

Macedonia: Dimitrievski – S. Ristovski, D. Velkovski (85 Trickovski), Musliu – Nikolov (46 Trajkovski), A. Ademi (85 Risteovski), Spirovski (46 Curtlinov), Alioski – E. Bardhi (77 Avramovski) – Pandev, Elmas.

Żółte kartki: Saparenko – Velkovski. Avramovski.

Sędziował: Fernando Rapallini (Argentyna).

Holandia – Austria 2:0 (1:0)

Bramki: Depay (11-k), Dumfries (67)

Holandia: Stekelenburg – Dumfries, de Vrij, de Ligt, Blind (64 Ake), van Aanholt

(65 Wijnald) – de Roon (74 Gravenberch), Wijnaldum, F. de Jong – Weghorst (64 Malen), Depay (82 L. de Jong).

Austria: Bachmann – Lainer, Dragović (84 Lienhart), Hinteregger, Ulmer – Baumgartner (70 Lazaro), X. Schlager (84 Onisiwo), Laimer (61 Grillitsch), Alaba – Gregoritsch (62 Kalajdžić), Sabitzer.

Sędziował: Orel Grinfeld (Izrael).

1. Holandia	2	6	5-2
2. Ukraina	2	3	4-4
3. Austria	2	3	3-3
4. Macedonia P.	2	0	2-5

21 czerwca: Ukraina – Austria * Macedonia P. – Holandia.

Grupa D

Chorwacja – Czechy 1:1 (0:1)

Bramki: Perišić (47) – Schick (37-karny).

Chorwacja: Livaković – Vrsaljko, Lovren, D. Vida, Gvardiol – Modrić, Kovacic (87 Brozović) – Perišić, Kramarić (62 Vlašić), Brekalo (46 Ivanusec) – Rebić (46 B. Petković).

Czechy: Vaclík – Coufal, O. Celustka, Kalas, Boril – Soucek, Holes (63 Kral) – Masopust (63 Hložek), Darida, (87 Barak), Jankto (74 Sevcik) – Schick (74 Krmencik).

Żółte kartki: Lovren – Masopust, Boril, Hložek.

Sędziował: Carlos del Cerro Grande (Hiszpania).

Anglia – Szkocja 0:0

Anglia: Pickford – R. James, Stones, Mings, Shaw – Rice, Phillips – Foden (63 Grealish), Mount, Sterling – Kane (74 Rashford).

Szkocja: Marshall – McTominay, G. Hanley, Tierney – O'Donnell, J. McGinn, Gilmour (76 Armstrong), C. McGregor, Robertson – Dykes, Adams (86 Nisbet).

Sędziował: Mateu Lahoz (Hiszpania).

1. Czechy	2	4	3-1
2. Anglia	2	4	1-0
3. Chorwacja	2	1	1-2
4. Szkocja	2	1	0-2

22 czerwca: Czechy – Anglia * Chorwacja – Szkocja.

Grupa E

Szwecja – Słowacja 1:0 (0:0)

Bramka: Forsberg (77-karny).

Szwecja: Olsen – Lustig, Lindelof, Danielson, Augustinsson (88 Bengtsson) – K. Olsson (64 Claesson), Ekdal (88 Svensson) – Seb. Larsson, Forsberg (90 Krafth) – M. Berg (64 Quaison), Isak.

Słowacja: Dubravka – Pekarik (64 Haraslin), Satka, Skriniar, Hubocan (84 Hanco) – Kucka, Hrosovsky (84 Duris) – Koscelnik, Hamsik, (77 Benes), Mak (77 Weiss) – Duda.

Sędziował: Daniel Siebert (Niemcy).

1. Szwecja	2	4	1-0
2. Słowacja	2	3	2-2
3. Hiszpania	2	2	1-1
4. Polska	2	1	2-3

23 czerwca: Szwecja – Polska * Słowacja – Hiszpania.

Grupa F



Węgry

– Francja 1:1 (1:0)

Bramki: Fiola (45) – Griezmann (66).

Węgry: Gulacsi – Botka, Orban, A. Szalai – A. Nagy – Nego, Kleinheisler (84 Lovrencsics), Schafer (75 Cseri), Fiola – Szalai, (26 Nikolić), Sallai.

Francja: Lloris – Pavard, Varane, Kimpembe, Digne – P. Pogba (76 Tolisso), Kante, Rabiot (57 O. Dembele, 87 Lemar) – Griezmann – Benzema (76 Giroud), Mbappe.

Sędziował: Michael Oliver (Anglia).

Portugalia – Niemcy 2:4 (1:2)

Bramki: Ronaldo (15), D. Jota (67) – R. Dias (35-samobójcza), Guerreiro (39-samobójcza), Havertz (51), Gosens (60).

Portugalia: Patrício – N. Semedo, R. Dias, Pepe, Guerreiro – W. Carvalho (58 Silva), D. Pereira – B. Silva (46 Sanches), B. Fernandes (64 Moutinho), D. Jota (83 A. Silva) – Ronaldo.

Niemcy: Neuer – Ginter, Hummels (62 Can), Rudiger – Kimmich, Gundogan (73 Sule), Kroos, Gosens (62 Halstenberg) – Havertz (73 Goretzka), Muller – Gnabry (87 Sane).

Sędziował: Anthony Taylor (Anglia).

1. Francja	1	4	2-1
2. Niemcy	3	4-3	
3. Portugalia	2	3	5-4
4. Węgry	2	1	1-4

23 czerwca: Portugalia – Francja * Niemcy – Węgry.

W SKRÓCIE

Ednilson uzbierał 15 goli

Strzałem w dziesiątkę okazało się sprowadzenie w zimie do Puław Ednilsona Furtado. Portugalczyk trafił do Dumy Powiśla z innego trzecioligowca – Kotwicy Kołobrzeg, która występuje w grupie pierwszej. Już tam imponował skutecznością. W rundzie jesiennej zapisał na swoim koncie siedem bramek w 17 występach. A to zaowocowało transferem do drużyny Mariusza Pawlaka. Już po pierwszych sparingach szkoleniowiec był przekonany, że popularny „Edi” okaże się solidnym wzmocnieniem, a nie tylko uzupełnieniem składu. I chyba sam bilans goli świadczy o tym, jak najlepiej. W końcu 25-latek „wykręcił” odrobinę lepsze liczby niż w Kotwicy. Pierwszą rundę w barwach Wisły zakończył z dorobkiem 18 meczów ligowych i ośmiu trafień. Trzeba jednak dodać, że aż trzy razy Ednilson zapewniał swojemu nowemu zespołowi zwycięstwa.

Czas na debutantów

Pożegnanie z III ligą dla Wisły można było w sobotę spokojnie nazwać meczem debutantów. Ławka rezerwowych w starciu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski wyglądała tak: Piotr Owczarzak, Kacper Pyska, Konrad Pyska, Przemysław Skalecki, Jakub Konc, Stefan Gołąb oraz Jakub Figura. Kibice doskonale zdają sobie sprawę, że poza Owczarzakiem i Skaleckim reszta graczy nie miała zbyt wielu szans na pokazanie się w III lidze. Trener Mariusz Pawlak pozwolił zadebiutować w seniorach trójce graczy. Najdłużej, bo 19 minut na boisku przebywał Figura (rocznik 2002). Swoje pierwsze epizody zaliczyli również: bracia Pyska (rocznik 2002) oraz Gołąb (2003). Konc już wcześniej miał za to za sobą premierowe spotkanie w barwach Dumy Powiśla.

Krótka przerwa

Trener Mariusz Pawlak jeszcze przed zakończeniem sezonu pozwolił na odpoczynek najbardziej doświadczonym zawodnikom. W dwóch ostatnich meczach nie brali udziału chociażby: Adrian Paluchowski, Mateusz Pielach, czy Emil Drozdowicz. Wszystko po to, żeby zawodnicy zdążyli wypocząć. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczną się już 5 lipca.

Wisła jednak strzeliła 100 goli w sezonie

PIŁKARSKA III LIGA Efektowne pożegnanie z III ligą w Puławach. Wisła ponownie wystąpiła bez wielu ważnych zawodników, ale i tak wygrała mecz ligowy numer 30 w tym sezonie. W sobotę rozbiła KSZO aż 7:1. Dzięki temu drużyna Mariusza Pawlaka zakończyła rozgrywki z bilansem bramkowym 100-31

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O d dawna w Puławach awans mieli już w kieszeni. Dlatego w końcówce sezonu kibice mogli się jeszcze zastanawiać najwyżej nad tym, czy ich pupilom uda się dobić do granicy 100 bramek. Przed ostatnią serią gier chyba jednak niewielu spodziewało się, że Wisła ten cel osiągnie. W końcu brakowało aż siedmiu trafień. Na koniec sezonu sympatycy klubu otrzymali jednak bardzo miłą niespodziankę.

Ostatni mecz Dumy Powiśla na trzecioligowych boiskach rozpoczął się zgodnie z planem. Już w 11 minucie po centrze Dariusza Brągiela wynik po strzale głową otworzył Ednilson. Wydawało się, że gospodarze szybko pójdą za ciosem, bo dobre okazje mieli: Krystian Puton, a także ponownie „Edi”. Obaj zawodnicy przegrali jednak pojedynki z bramkarzem rywali.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się w 33 minucie, kiedy Przemysław Dworzyński z bliska posłał piłkę do siatki. Do przerwy niewiele ciekawego wydarzyło się już na boisku i do szatni obie ekipy schodziły przy wyniku 1:1. Wisła błyskawicznie po zmianie stron wybiła jednak rywalom z głowy myśli o wywiezieniu z Puław choćby jednego punktu.

Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a już Krystian



Ednilson zaliczył w sobotę pierwszego hat-tricka w barwach Wisły

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Puton wyłożył piłkę w polu karnym do Ednilsona, a ten bez problemów zaliczył swoje drugie trafienie. W 50 minucie miał już na koncie hat-tricka, a po kolejnych 120 sekundach mógł po raz czwarty pokonać golkipera KSZO. Tym razem Portugalczyk nieznacznie jednak spudłował.

Jeżeli w tym momencie goście mieli jeszcze cień nadziei, że zdołają powalczyć, to tuż po godzinie gry wszystko było jasne. Bartłomiej Bartosiak świetnym strzałem pod po-

przeczkę podwyższył wówczas na 4:1. A kilka chwil później Łukasz Kacprzycki cieszył się z bramki numer pięć. To oznaczało, że podopieczni trenera Pawlaka uzbierali w sezonie 98 goli. Pojawiła się szansa na setkę, więc gospodarze nie rezygnowali z kolejnych ataków. A to przyniosło korzyści. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem Brągiel podwyższył wynik, a upragnioną bramkę numer 100 zdążył jeszcze strzelić Bartosiak. Zresztą, bardzo efektowną bram-

kę, bo piłka odbiła się od poprzeczki i wylądowała w siatce.

Efekt? Piłkarze trenera Pawlaka wygrali 30 z 40 meczów ligowych. Wywalczyli aż 96 punktów, a drugiego Sokoła Sieniawa wyprzedzą przynajmniej o 20 „oczek”. Puławianie mieli też najlepszy atak i najlepszą defensywę. Dlatego chyba nie ma zbyt wielu osób, które awansu Wisły nie uznają za w pełni zasłużony. W nagrodę za kilka tygodni będą już grali w eWinner II lidze.

Wisła Puławy – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 7:1 (1:1)

Bramki: Ednilson (11, 47, 50), Bartosiak (63, 82), Kacprzycki (67), Brągiel (75) – Dworzyński (33).

Wisła: Kołotyło – Cheba (84 Konrad Pyska), Wiech, Kiczuk, Brągiel, Ednilson (72 Konc), W. Puton (84 Kacper Pyska), Bartosiak, Kacprzycki (87 Gołąb), Kondracki (72 Figura), K. Puton.

KSZO: Korzeciwicz – M. Kaczmarek (46 Kraśniewski), Partyka, Dworzyński, Ziółkowski, Mężyk, Pawlik (64 Zalewski), Zaklika (64 Szydłowski), Szymański (46 Stanisławski), P. Kaczmarek, Paluch.

Żółte kartki: Kondracki – Ziółkowski, Pawlik, Dworzyński.

Sędziował: Jan Pawlikowski (Nowy Targ).

Przełamanie u siebie na pożegnanie

PIŁKARSKA III LIGA W swoim ostatnim meczu w III lidze Stal pokonała na swoim boisku Jutrzenkę Giebułtów 5:1. Tym samym drużyna trenera Marcina Wróbla na koniec sezonu 2020/2021 przełamała fatalną passę spotkań w roli gospodarza

Trochę to trwało, żeby Bartosz Dyszy i jego koledzy wreszcie wygrali przed własną publicznością. W sumie trzeba było czekać na pełną pulę niemal cztery miesiące. Poprzednio niebiesko-żółci z kompletem punktów w Kraśniku cieszyli się... 20 marca, kiedy pokonali Wisłokę Dębica 2:0. W siedmiu kolejnych meczach u siebie zanotowali: trzy remisy i cztery porażki. I przede wszystkim to jest główna przyczyna, dla której w kolejnych rozgrywkach trzeba będzie rywalizować w IV lidze.

Tym razem wystarczył nieco ponad kwadrans, żeby wszystko wskazywało na przełamanie kiepskiej serii w Kraśniku. Jakub Mażysz w przeciągu pięciu minut miał już na koncie dwa trafienia,



a drużyna trenera Wróbla prowadziła 2:0. Na koniec pierwszej odsłony gospodarze jeszcze dobili przeciwnika i zdobyli bramkę do

szatni. W doliczonym czasie gry wynik poprawił Ernest Skrzyński.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli jednak rywale. W 55 minucie na

Piłkarze Stali pożegnali się z III ligą efektownym zwycięstwem nad Jutrzenką Giebułtów

FOT. STALKRASNIK.PL

3:1 trafił Łukasz Kowalski. Ostatnie słowo należało jednak do kraśniczan. Między 79, a 80 minutą Stal zdobyła jeszcze dwie bramki. Autorami obu byli zawodnicy rezerw. Najpierw na listę strzelców wpisał się Kamil Wolski, a niedługo później rezultat ustalił Dawid Chudyba. Dzięki temu niebiesko-żółci honorowo pożegnali się z III ligą.

A teraz kibice czekają na to, co wydarzy się w zespole. Na poniedziałek zaplanowano walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków klubu. Pierwszy termin

ustalono na godz. 17. W przypadku braku obecności co najmniej połowy członków drugi wyznaczono na godz. 17.30. Różne plotki docierają z Kraśnika. Mówi się, że dojdzie do zmiany zarządu i że Stal po spadku nie będzie w stanie od razu włączyć się do walki o awans.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Jutrzenka Giebułtów 5:1 (3:0)

Bramki: Mażysz (12, 16), Skrzyński (45+1), Wolski (79), Chudyba (80) – Kowalski (55).

Stal: Wójcicki – Gajewski, Dyszy, Jagieła (60 Woźniak), Michalak, Łokieć, Imiołek (60 Bartos), Skrzyński, Czelej (46 Chudyba), Cygan (60 Chudyba), Mażysz (60 Wolski).

Jutrzenka: Maciejowski – Iwanicki, Zieliński, Kowalski, Silczuk, Pietrzyk, Kaczor, Majcherczyk, Zeschuk (65 Powroźnik), Ślaski, Kubiak (87 Pawelski).

Żółta kartka: Majcherczyk (Jutrzenka).

Sędziował: Mateusz Kowalski (Kielce).

Lotto (19.06)
3, 13, 31, 34, 43, 47.

Lotto Plus (19.06)
2, 7, 3, 6, 40, 43, 49.

Lotto (17.06)
17, 19, 20, 24, 46, 48.

Lotto Plus (17.06)
6, 15, 18, 23, 35, 49.

Multi Multi (20.06), godz. 14
5, 11, 17, 32, 34, 35, 39, 44, 47, 49, 54, 56, 57, 60, 62, 66, 73, 74, 79, 80. Plus 60.

Multi Multi (19.06), godz. 21.50
15, 25, 27, 30, 32, 35, 41, 42, 43, 45, 46, 48, 54, 57, 58, 63, 64, 65, 67, 77. Plus 27.

Multi Multi (19.06), godz. 14
5, 13, 15, 18, 20, 28, 38, 40, 42, 50, 51, 52, 53, 62, 65, 70, 74, 76, 77, 80. Plus 18.

Multi Multi (18.06), godz. 21.50
6, 8, 11, 12, 17, 18, 29, 34, 38, 43, 48, 51, 53, 59, 63, 70, 72, 74, 75, 78. Plus 12.

Multi Multi (18.06), godz. 14
2, 3, 5, 11, 13, 26, 28, 34, 38, 39, 42, 47, 58, 61, 63, 65, 66, 74, 75, 77. Plus 26.

Multi Multi (17.06), godz. 21.50
1, 6, 7, 10, 18, 19, 20, 24, 25, 31, 34, 37, 41, 45, 47, 63, 67, 69, 71, 76. Plus 67.

Mini Lotto (19.06)
9, 17, 19, 22, 37.

Mini Lotto (18.06)
5, 13, 18, 25, 34.

Mini Lotto (17.06)
3, 22, 37, 39, 41.

Ekstra Pensja (19.06)
1, 17, 20, 23, 31 – 3.

Ekstra Pensja (18.06)
4, 8, 11, 12, 23 – 2.

Ekstra Pensja (17.06)
1, 14, 24, 25, 30 – 2.

Ekstra Premia (19.06)
7, 19, 22, 29, 34 – 2.

Ekstra Premia (18.06)
2, 12, 14, 25, 33 – 1.

Ekstra Premia (17.06)
23, 26, 27, 28, 34 – 2.

Eurojackpot (18.06)
11, 14, 44, 46, 49 – 7, 10.

Kaskada (20.06), godz. 14
1, 2, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 18, 21, 24.

Kaskada (19.06), godz. 21.50
1, 3, 5, 6, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 20, 21.

Kaskada (19.06), godz. 14
1, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 16, 18, 21, 22, 24.

Kaskada (18.06), godz. 21.50
1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 12, 13, 16, 21, 23.

Kaskada (18.06), godz. 14
1, 2, 6, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 22, 24.

Kaskada (17.06), godz. 21.50
1, 2, 3, 5, 6, 8, 11, 14, 16, 18, 23, 24.

Super Szansa (20.06), godz. 14
4, 4, 8, 0, 5, 2, 0.

Super Szansa (19.06), godz. 21.50
6, 6, 3, 1, 9, 0, 2.

Super Szansa (19.06), godz. 14
0, 0, 3, 1, 7, 8, 5.

Super Szansa (18.06), godz. 21.50
4, 4, 4, 5, 0, 5, 8.

Super Szansa (18.06), godz. 14
2, 0, 1, 4, 1, 9, 8.

Super Szansa (17.06), godz. 21.50
5, 0, 2, 4, 9, 3, 3.

Podlasie i Orleńta uratowane, spadek Lewartu

PIŁKARSKA III LIGA Wielkie emocje w ostatniej kolejce grupy czwartej! Długo wydawało się, że Orleńta Spomlek i Lewart zapewnią sobie utrzymanie, a spadnie Podlasie. Tymczasem białczanie walczyli do końca i wyciągnęli wynik meczu z Sokołem Sieniawa z 2:3 na 4:3. A skoro ekipa z Lubartowa uległa u siebie Wisłoce Dębica 0:2, to właśnie beniaminek musiał pogodzić się ze spadkiem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przed pierwszym gwizdkiem wydawało się, że to piłkarze Tomasza Bednaruka są w najlepszej sytuacji. Nie musieli oglądać się na rywali, wystarczyło tylko zremisować u siebie z Wisłoką. A rywale z Dębicy grali już tylko i wyłącznie o pietruszkę. Mimo to goście szybko zdobyli gola i do przerwy prowadzili 1:0. W końcówce zamiast wyrównania ekipa z Podkarpacia zaliczyła drugie trafienie. W tej sytuacji Lewart musiał mieć nadzieję na korzystne wyniki innych spotkań, żeby zachować trzeciologowy byt.

Jednym z nich był mecz w Sieniawie, gdzie Podlasie prowadziło od 10 minuty po celnym strzale Macieja Wojczuka. Niestety, wystarczyło kilkadziesiąt sekund między 20, a 21 minutą, a z wyniku 0:1 zrobiło się 2:1. Biało-zieloni nie załamali się takim obrotem sprawy i po godzinie gry do wyrównania doprowadził Krzysztof Salak. Niestety, gospodarze szybko odpowiedzieli i jeszcze w 77 minucie górą był Sokół, który wygrywał 3:2. Końcówka to jednak dwie bramki zespołu z Białej Podlaskiej. Najpierw na 3:3 strzelił Paweł Zabielski, a w 88 minucie zwycięską bramkę zdobył Wojczuk. A to oznaczało, że podopieczni Rafała Borysiuka jednak rzutem na taśmę zostają w III lidze.

Ostatni z naszych zespołów, który walczył o utrzymanie, Orleńta Spomlek pokonały w derbach Avię Świdnik 2:0. Już w 19 minucie prowadzenie ekipie z Radzyna Podlaskiego dał Arkadiusz Maj. Później długo gospodarze utrzymywali korzystny rezultat. W końcówce, aby uniknąć nerwów Damian Kołtunowicz zali-



Maciej Wojczuk zdobył zwycięską bramkę dla Podlasia w meczu z Sokołem Sieniawa i zapewnił swojej drużynie utrzymanie w III lidze

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

czył drugie trafienie i podopieczni Mikołaja Raczyńskiego znowu mieli wielkie powody do radości. W środę wywalczyli Puchar Polski na szczeblu województwa lubelskiego, a w niedzielę mimo trudnej sytuacji wydostali się ze strefy spadkowej.

Cień nadziei przed ostatnią serią gier miał jeszcze KS Wiązownica. W starciu z Koroną II, to kielczanie otworzyli wynik. Co działo się później? Zdecydowanie dominowała drużyna Mariusza Sawy, która skromną stratę zamieniała na pewną wygraną 5:1. To jednak nie wystarczyło, że zachować ligowy byt. Beniaminek zakończył zmagania 17 miejscem, za Lewartem i musi pogodzić się ze spadkiem.

WYNIKI OSTATNIEJ KOLEJKI

Wólcanka Wólka Pełkińska – ŁKS Łagów 3:1 ● **Orleńta Radzyń Podlaski – Avia Świdnik 2:0** (Maj 19, Kołtunowicz 84) ● **Sokół Sieniawa – Podlasie Biała Podlaska 3:4** (Purcha 20-z karnego, Mazurek 21, Majda 67 – Wojczuk 10, 88, Salak 59, Zabielski 78) ● **Wisła Puławy – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 7:1** ● **Stal Kraśnik – Jutrzenka Giebułtów 5:1** ● **KS Wiązownica – Korona II Kielce 5:1** ● **Wisła Sandomierz – Hetman Zamość 5:2** ● **Siarka Tarnobrzeg – Chelmskianka Chelmsk 0:2** (Skoczylas 65, Bonin 86) ● **Lewart Lubartów – Wisłoka Dębica 0:2** ● **Podhale Nowy Targ – Stal Stalowa Wola 2:2** ● **Pauza – Cracovia II.**

1. Wisła P.	40	96	100-31
2. Chelmskianka	40	73	70-45

3. Sokół	40	73	62-37
4. Stal St. W.	40	73	76-43
5. Avia	40	70	88-40
6. Wisłoka	40	70	75-45
7. Podhale	40	65	58-49
8. Wólcanka	40	62	74-58
9. KSZO	40	61	63-50
10. Siarka	40	59	59-52
11. Cracovia II	40	54	56-49
12. Wisła S.	40	54	53-62
13. ŁKS	40	52	57-62
14. Podlasie	40	48	60-84
15. Orleńta	40	47	58-71
16. Lewart	40	46	46-48
17. Wiązownica	40	46	53-81
18. Korona II	40	42	50-78
19. Stal K.	40	42	51-58
20. Jutrzenka	40	28	48-109
21. Hetman	40	14	35-140

Awans: Wisła Puławy. Spadek: Hetman, Jutrzenka, Stal Kraśnik, Korona II, Wiązownica oraz Lewart.

Kopciuszek trzecim beniaminkiem w I lidze

EWINNER II LIGA Kto by się tego spodziewał? Skra Częstochowa, która rzutem na taśmę awansowała do baraży o Fortuna I ligę jednak wywalczyła awans! W finale pokonała KKS Kalisz aż 3:0

W ostatniej serii gier rundy zasadniczej Skra przegrywała z Garbarnią Kraków 3:4. W doliczonym czasie gry goście wywalczyli jednak rzut karny, a na arcyważnego gola zamienił go najlepszy snajper w II lidze Kamil Wojtyra. Jak się okazało ten punkt wywalczony w Krakowie był kluczowy w walce o awans.

Ekipa z Częstochowa wskoczyła na szóste miejsce, które dawało prawo gry w barażach. Drużynę Konrada Gereg i Jacka Rokosy czekało jednak bardzo trudne zadanie, bo zarówno w półfinale, jak i finale musieli grać na wyjazdach. To wcale nie okazało się jednak przeszkodą nie do przesko-

czenia. W pierwszym starciu Skra pokonała w gościach Chojniczankę 1:0. W drugiej parze KKS Kalisz ograł z kolei w Suwałkach Wigry dopiero po rzutach karnych. Po regulaminowym czasie gry było 2:2.

Przyjezdni mieli jednak sporo szans, żeby rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść jeszcze przed serią jedenastek. Wszystkie jednak zmarnowali. A tuż przed konkursem karnych na ciekawy ruch zdecydował się trener Ryszard Wieczorek, który zastąpił podstawowego bramkarza rezerwowym – Maciejem Krakowiakiem. Ten zameldował się na murawie w 120 minucie i jak się okazało to był strzał w dziesiątkę. Przyjezdni wygrali 4:2 i awansowali do finału.

A w nim to ekipa z Częstochowy szybko zaliczyła pierwsze trafienie. Po świetnej akcji Daniela Pietraszkiewicza, który wyłożył piłkę do Lucjana Klisiewicza pechową interwencję zaliczył Filip Kendzia, który wpakował piłkę do swojej bramki. Gospodarze musieli od 13 minuty gonić wynik, a goście cieszyli się, że mogą grać z kontry. W 28 minucie Nestor Gordillo mógł doprowadzić do wyrównania, ale przegrał pojedynek z bramkarzem przeciwnika.

W drugiej połowie zamiast remisu dwa kolejne trafienia zaliczyli goście. Najpierw ładnym lobem Michała Molendę zaskoczył Maciej Kazimierowicz. A w samej końcówce gospodarzy dobił jeszcze Dawid

Niedbała, który wykorzystał podanie Piotra Noconia. Trzeba dodać, że dla Skry to historyczny sukces. Do tej pory klub spod „Jasnej Góry” nie występował jeszcze na zapleczu ekstraklasy. 10 lat temu grał nawet w IV lidze.

– To co się wydarzyło przejdzie do historii. Piłka nożna lubi takie historie, kiedy kopciuszkowi uda się wywalczyć awans. Szczęście zawsze sprzyja lepszym, a my byliśmy lepsi w finale, bo strzeliliśmy trzy gole. Chwała chłopakom, bo widziałem, że były trudne momenty, ale potrafiliśmy odnieść zwycięstwo. Duże brawa dla całej drużyny. Na razie się cieszymy, bo na to zasłużyliśmy, ale szybko wrócimy do ciężkiej pracy. Poprzeczka będzie zawieszona bardzo wysoko, bo

w pierwszej lidze jest wielu trudnych przeciwników. Mogę jednak zapewnić, że na każdego rywala będziemy przygotowani. Tak samo jak było w tym sezonie – mówi Konrad Gereg na klubowym portalu. (LUKISZ)

BARAŻE O AWANS DO FORTUNA I LIGI

Półfinały: Chojniczanka Chojnice – Skra Częstochowa 0:1 (Daniel Pietraszkiewicz 29) ● **Wigry Suwałki – KKS 1925 Kalisz 2:2, 2:4** w rzutach karnych (Martin Dobrotka 6, Kamil Adamek 39 – Andrzej Kaszuba 4, Nestor Gordillo 37-z karnego). **Finał:** KKS 1925 Kalisz – Skra Częstochowa 0:3 (Filip Kendzia 13-samobójcza, Maciej Kazimierowicz 65, Dawid Niedbała 81)

W SKRÓCIE

Trener Panek zostaje

Plotek nie brakowało. Mówiło się, że szkoleniowiec zespołu z Międzyrzecza Podlaskiego może wrócić do Orląt Spomlek. Spekulacje nie mają już jednak dłużej sensu, bo Damian Panek w kolejnych rozgrywkach nadal będzie prowadził Huragan. Już a początku czerwca przedłużył swoją umowę z klubem. I już myśli o kolejnym sezonie. Jego podopieczni w sobotę wieczorem spotkali się jeszcze na wspólnym oglądaniu meczu reprezentacji Polski z Hiszpanią, a od poniedziałku mają już wolne. Do treningów wrócą 8 lipca.

Gieresz blisko przedłużenia umowy

A co z przyszłością Łukasza Gieresza? Czy zostaje w Granicie? – Myślę, że to kwestia dni, żeby osiągnąć porozumienie i dalej współpracować. Na pewno kolejne rozgrywki będą dużym wyzwaniem, bo liga powinna być znacznie mocniejsza. Cieszy też, że są zapytania o naszych zawodników. Można się spodziewać, że kogoś stracimy w lecie, ale to powód do dumy, bo oznacza, że wykonujemy dobrą robotę, a piłkarze się u nas rozwijają. Co roku oddajemy chłopaków do wyższych lig, ale potrafimy sobie z tym radzić – zapewnia Łukasz Gieresz.

Jest 100 punktów Tomasovii

W ostatnim meczu ligowym w sezonie 2020/2021 piłkarze Tomasovii pokonali Lutnię Piszczac 3:1. A to oznacza, że zakończyli zmagania z niesamowitym wynikiem. W sumie rozegrali 34 mecze, a wygrali... 33 z nich, a tylko jeden zremisowali – z Krysztalem Werbkowice 2:2. Wygrana w ostatniej serii gier oznaczała, że niebiesko-biali zapisali na swoim koncie aż 100 punktów. A do tego podopieczni Bartłomieja Babiarza mogli się pochwalić bilansem bramkowym 135-11. Chyba długo ten wynik będzie nie do poprawienia. A za kilka tygodnia Damian Szuta i jego koledzy będą już rywalizowali na trzecioligowych boiskach. (LUKISZ)

Strzelanina na koniec sezonu

HUMMEL IV LIGA Bardzo ciekawe widowisko na koniec sezonu stworzyli w Bychawie piłkarze Granitu i Huraganu. Gospodarze szybko otworzyli wynik, ale po 24 minutach przegrywali już 1:2. Emocji nie brakowało po przerwie, bo drużyna Łukasza Gieresza znowu wyciągnęła wynik z 2:3 na 4:3. Ostatnie słowo należało jednak do gości, którzy zdołali wyrównać i zdobyć punkt

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

uż w piątej minucie po akcji Klima Morenkova na 1:0 trafił Łukasz Strug. Kolejne fragmenty meczu należały jednak do zespołu Damiana Panka. Huragan odpowiedział trafieniami: Mateusza Panasiuka i Pawła Radziszewskiego. Efekt? Szybko to ekipa z Bychawy musiała gonić wynik. Udało się jeszcze przed przerwą za sprawą Mateusza Misztala. I ostatecznie po 45 minutach było 2:2.

Drugą połowę dużo lepiej rozpoczęli przyjezdni. Hubert Łukanowski znowu prowadził swoją drużynę na prowadzenie. Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego długo się jednak nie cieszyli. Między 62, a 65 minutą na listę strzelców wpisali się: Misztal i Cezary Pęcak. Dzięki temu znowu zrobiło się 4:3 dla Granitu. W końcówce Kacper Ziółkowski faulował jednak Kacpra Weregowskiego we własnej szesnastce i nie tylko sprokurował rzut karny, ale dodatkowo wyleciał z boiska. Piłkę 11 metrów od bramki ustawił Paweł Komar i po chwili doprowadził do remisu.

– Mogliśmy wygrać ten mecz, ale i przegrać. Cały czas wynik się zmieniał i trudno było powiedzieć, jak to spotkanie się zakończy. Pewnie nie było to porównujące widowisko, bo było widać, że piłkarze jadą już na oparach. Emocji na pewno jednak nie brakowało. Prze-



Piłkarze Huraganu zakończyli sezon 2020/2021 na czwartym miejscu w tabeli grupy miastrowskiej

FOT. TOMASZÓW.PL

jechaliśmy sporo kilometrów i chcieliśmy się pokazać z dobrej strony. Myślę, że to się udało. Chwała chłopakom, bo w tej ciężkiej pogodzie zostawili na boisku

mnóstwo zdrowia i udało się ten trudny sezon zakończyć pozytywnym akcentem – mówi Damian Panek.

Mimo remisu zadowolony z postawy swojej drużyny był

także Łukasz Gieresz. – To był na pewno bardzo fajny mecz dla kibiców, bo wynik ciągle się zmieniał. Przegrywaliśmy, za chwilę wracaliśmy do gry, prowadziliśmy, było

naprawdę wszystko. Pokazaliśmy też charakter. Uważam, że ten remis jest wynikiem sprawiedliwym – mówi opiekun Granitu.

Wyjaśnia też, że cały sezon mogą uznać w Bychawie za bardzo udany. – Jak na klub z małej miejscowości to bardzo dobry wynik. Możemy chodźć z podniesionym czołem. Nawet ten ostatni mecz pokazał, jakie mamy wartości, jeżeli chodzi o klub i drużynę. Były momenty kryzysowe, ale zawsze wstawaliśmy z kolan i walczyliśmy do końca. Teoretycznie to było spotkanie o pietruszkę, ale muszę pochwalić i docenić drużynę. Współpraca z tymi chłopakami to wielka przyjemność. Chwała zespołowi za ten sezon, za to wszystko, co udało się osiągnąć – dodaje trener Gieresz.

Granit Bychawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:4 (2:2)

Bramki: Strug (5), Misztal (38, 62), Pęcak (65) – Panasiuk (15), Radziszewski (24), H. Łukanowski (48), Komar (85-z karnego).

Granit: Ziółkowski – Piwnicki, Świdorski, Banachiewicz, Morenkov, Strug, Szymala, Janik, Misztal (85 Zawisłak), Pęcak, S. Sprawka.

Huragan: Czarniecki (90 Kozaczyński) – Panasiuk (60 Góralski), A. Olszewski, Mirończuk, H. Łukanowski, Grochowski, Komar, Czumer, Korolczuk, Radziszewski, Siwek (60 Weregowski).

Żółte kartki: Pęcak, Banachiewicz, Szymala, Misztal, Ziółkowski (Granit).

Czerwona kartka: Ziółkowski (Granit, 85 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Łukasz Szczotko (Lublin).

Dziesięciu rywali i osiem goli Stanisława Rybki

HUMMEL IV LIGA Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem było jasne, że Włodawianka w Werbkowicach będzie miała mocno pod górę. Goście dotarli na mecz w zaledwie... 10-osobowym składzie. I trudno w tej sytuacji się dziwić, że przegrali aż 0:13. Bohaterem gospodarzy był Stanisław Rybka, który zapisał na swoim koncie osiem goli

Do przerwy piłkarze Jacka Ziarkowskiego mieli jeszcze odrobinę litości dla osłabionej przeciwnika i strzelili „tylko” pięć bramek. Wynik otworzył Błażej Omański, później klasycznego hat-tricka zaliczył Rybka, a na 5:0 wynik po 45 minutach ustalił Patryk Nieradko.

Drugą odsłonę od mocnego uderzenia rozpoczął Rybka. Włodawianka pewnie miała serdecznie dość meczu w Werbkowicach niedługo po godzinie gry. Między 64, a 69 minutą ze stanu 6:0 szybko zrobiło się już 10:0. Trzy kolejne trafienia zaliczył ponownie Rybka i to w przeciągu sześciu minut. W samej końcówce Kacper Czarnota wyleciał jeszcze z boiska z czerwoną kartką, a to oznaczało, że przyjezdni byli zmuszeni kończyć zawody w dziewiątkę. Dlatego

i tak już bardzo efektowny wynik zespół trenera Ziarkowskiego poprawił. Ostatecznie skończyło się prawdziwym laniem, 13:0.

– Przeciwnik był zdekompletowany. Rozpoczęli w dziesiątkę, a potem dostali jeszcze czerwoną kartkę. Wynik wskazuje na to, co działo się na boisku. Najwidoczniej liga dla niektórych była już zbyt długa. My chcieliśmy pokazać, że stać nas na zdobycie 60 punktów i cieszymy się, że to się udało. Można powiedzieć, że żalujemy, że to już koniec, bo w grupie mistrzowskiej przegraliśmy tylko dwa spotkania, a forma chłopaków naprawdę była ostatnio wysoka. Cieszy, że w sobotę strzelaliśmy na różne sposoby: z dystansu, czy po fajnych akcjach całego zespołu – mówi popularny „Ziarno”.

Jak ocenia wyczyn swojego napastnika, czyli osiem zdoby-

tych bramek? – Stasio miał dzień konia. Mimo przeciwnika, który nie był w najwyższej formie strzelenie ośmiu goli w jednym meczu bez względu na ligę jest dużym wyczynem. Zakładaliśmy, że zakończy rozgrywki z dorobkiem 20 trafień, a ma ich w sumie 25. A trzeba dodać, że miał jeszcze trzy-cztery dogodne sytuacje – wyjaśnia trener ekipy z Werbkowic.

A ile najwięcej goli w meczu zdobył Jacek Ziarkowski? – Chyba nie udało mi się więcej niż cztery. No cóż, wychodzi na to, że byłem zbyt słaby – śmieje się opiekun Krysztala, który pozytywnie ocenił sezon 2020/2021. – Uzbieraliśmy 61 punktów, a to na pewno solidna zdobycz. Powoli myślimy już jednak o kolejnych rozgrywkach. Musimy porozmawiać z chłopakami i mam nadzieję, że wzmocnić ten zespół. Ja mam

kontrakt ważny do końca roku, dlatego myślę o budowaniu drużyny – zapewnia „Ziarno”. (LUKISZ)

Krysztal Werbkowice – Włodawianka Włodawa 13:0 (5:0)

Bramki: Omański (11, 68), Rybka (21, 36, 39, 47, 64, 66, 69, 86), Nieradko (43, 89), Mulawa (79).

Krysztal: Stachyra – Wójtowicz, Mulawa, Śmiałko, Wanarski, Borys, Denkiewicz, Nieradko, Omański, Oleszczuk, Rybka.

Włodawianka: Paszkiewicz – Kwiatkowski, Pacek, Borcon, Kawalec, Walko, Woch, Czarnota, Misiura, Magdysz.

Żółte kartki: Oleszczuk, Mulawa – Czarnota, Magdysz.

Czerwona kartka: Czarnota (Włodawianka, 81 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Daniel Złotnicki (Lublin).

Stanisław Rybka w meczu z Włodawianką zapisał na swoim koncie aż osiem goli

FOT. KRYSZTAŁ WERBKOWICE/FACEBOOK



**HUMMEL IV LIGA,
GRUPA MISTRZOWSKA****Tomasovia Tomaszów Lubelski**– **Lutnia Piszczac 3:1** (J. Szuta 25,

Smola 70, D. Szuta 79 – Barda

30) ● **Victoria Żmudź – Powiślak****Końskowola 1:4** (Kashay 37

– Pryliński 44, Wrzesiński 67,

Kobus 70, Gil 86) ● **POM Iskra****Piotrowice – Świdniczanka****Świdnik 2:3** (Baran 23, Pusiak 40

– Plesz 75, Zuber 79, Lenkiewicz

90+1 samobójcza) ● **Huczwa****Tyszowce – Lublinianka Lublin 1:1**(Niderla 68 – Malec 81) ● **Granit****Bychawa – Huragan Międzyrzec****Podlaski 4:4** ● **Kryształ Węrowski-****ce – Włodawianka Włodawa 13:0.**

1. Tomasovia	34	100	135-11
2. Świdniczanka	34	66	81-41
3. Victoria	34	65	60-31
4. Huragan	34	63	69-46
5. Kryształ	34	61	64-33
6. Granit	34	61	72-41
7. Powiślak	34	59	67-53
8. Huczwa	34	48	61-58
9. POM	34	45	51-66
10. Włodawianka	34	41	54-71
11. Lublinianka	34	38	44-55
12. Lutnia	34	38	41-64

Awans do III ligi wywalczyła Tomasovia

**HUMMEL IV LIGA,
GRUPA MISTRZOWSKA****Grom Różaniec – Sparta Rejowiec****Fabryczny 0:3** (Jasiński 48, 89,Kuśmierz 67) ● **Łada 1945****Biłgoraj – Orleńscy 4:2** (Silva

5, Adams 7, 11, Skubisz 28

– Łukasiewicz 39, Rybka 70) ●

Unia Białopole – Bizon Jeleniec**5:1** (Łukaszewski 45, Sarzyński

48, 51, Zdybel 73, Piekarczyk 85

– Gajda 29-z karnego) ● **Start****Krasnostaw – Kłos Gmina Chelm****0:1** ● **Unia Hrubieszów – Górnik II****Łęczna 0:3** walkower ● **Gryf Gmina****Zamość – Opolanin Opole Lubel-****skie 3:1.**

1. Górnik II	34	55	54-35
2. Sparta	34	55	38-41
3. Opolanin	34	54	79-58
4. Gryf	34	48	42-51
5. Orleńscy	34	47	58-62
6. Kłos	34	43	35-42
7. Start	34	43	42-39
8. Grom	34	40	55-53
9. Bizon	34	26	40-76
10. Łada	34	24	27-100
11. Unia B.	34	9	31-99
12. Unia H.	34	24	26-97

Unia Hrubieszów wycofała się z rozgrywek po 4. kolejce grupy spadkowej. Spadek do IV ligi: Unia Hrubieszów, Unia Białopole, Łada 1945 Biłgoraj, Bizon Jeleniec, Start Krasnostaw.

Kłos w ostatniej chwili lepszy od Startu

HUMMEL IV LIGA W meczu o pozostanie w IV lidze Start Krasnostaw musiał uznać wyższość piłkarzy Kłosa Chelmu. Goście dopiero w samej końcówce zdobyli zwycięskiego gola i zakończyli zmagania w grupie spadkowej na szóstej pozycji. W drugim ważnym spotkaniu Grom Różaniec przegrał u siebie ze Spartą Rejowiec Fabryczny 0:3



Piłkarze Kłosa do ostatniej chwili czekali ze zdobyciem zwycięskiego gola

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Długo w Krasnymstawie nie brakowało przede wszystkim walki. Gorzej jednak z klarownymi okazjami pod obiema bramkami. Gorąco w szesnastce Kłosa robiło się po centrach Daniela Chariasza, ale efektu bramkowego nie było. W 32 minucie piłkę na skrzydło dostał właśnie Chariasz. Po chwili „wjechał” w pole karne i uderzył, ale piłka ostatecznie wylądowała w rękach Konrada Wojtka. Przyjezdni musieli wygrać sobotnie spotkanie, żeby marzyć o utrzymaniu, ale jednak w pierwszej połowie pilnowali wyniku i nie ryzykowali.

W końcówce pierwszej odsłony najpierw Jakub Soldec-

ki został w ostatniej chwili zablokowany. A niedługo później po nie pierwszym w tym meczu przechwycie starszego z „Sołdków” dobrze w szesnastkę rywali dograł Chariasz. Miłosz Ciechan uderzył jedną obok bramki. Na koniec Chariasz z rzutu wolnego przemieścił jeszcze w boczną siatkę. Swoją szansę miał też Kłos, a konkretnie Paweł Fornal. Po wrzutce z prawego skrzydła był sam na dalszym słupku, ale zdecydował się na strzał z powietrza i nie trafił dobrze w futbolówkę.

Po zmianie stron pierwszą, naprawdę dobrą okazję miał Paweł Wójcicki. Zawodnika przyjezdnych w 56 minucie uderzył po długim rogu, ale minimalnie obok słupka. Kilkadziesiąt sekund później

Łukasz Drzewicki nie opanował futbolówki w szesnastce Startu, a gdyby to zrobił to znalazłby się sam przed Krystianem Krupą.

Tuż po godzinie gry Radosław Lenard dośrodkował na dalszy słupek, gdzie walkę w powietrzu wygrał Dawid Soldecki. Piłka po jego próbie poszybowała jednak nad bramką. Później Miłosz Ciechan minął już obrońcę jednak czujny bramkarz Kłosa dopadł do piłki jako pierwszy i zażegnał niebezpieczeństwo. Na ciut ponad kwadrans przed końcowym gwizdkiem świetnie w szesnastkę gospodarzy przedarł się Krzysztof Rak, ale odpychany przez Kornela Piwko huknął nad poprzeczką.

Im bliżej ostatniego gwizdka, tym groźniejsza

była drużyna Zbigniewa Wójcika. W trudnej sytuacji Paweł Mazur próbował szczęścia „piętką”, ale Krupa nie dał się zaskoczyć. A niedługo później Piotr Adamski spudłował z kilku metrów. W 88 minucie goście jednak dopięli swego. Po rzucie rżym piłka wróciła w szesnastkę Startu, ale wydawało się, że Krupa spokojnie zażegna niebezpieczeństwo. Pechowo, kiedy chciał wybić futbolówkę na „uwolnienie” trafił w Artura Rutkowskiego, a piłka wylądowała w siatce.

Gospodarze ruszyli do ataku, a przy stałych fragmentach gry pod bramką Kłosa pojawiał się nawet bramkarz miejscowych. Była jeszcze jedna szansa na uratowanie remisu. W doliczo-

nym czasie gry Karol Wojciechowski spudłował jednak z kilku metrów. I ostatecznie to piłkarze trenera Wójcika mogli się cieszyć z cennego zwycięstwa. A cenne trzy punkty dają utrzymanie przyjezdnym.

Start Krasnostaw – Kłos Gmina Chelm 0:1 (0:0)**Bramka:** Rutkowski (88).

Start: Krupa – Wojciechowski, Saj, Krawiec, Piwko, Chariasz, J. Soldecki (82 Szponar), D. Soldecki, Miłosz Ciechan, Lenard (85 Witkowski), Florek.

Kłos: Wojtka – Rutkowski, Poznański, Kowalski, Flis, K. Rak, Siatka, J. Rak (53 Adamski, 85 Jabłoński), Fornal, Wójcicki, Drzewicki (58 Mazur).

Żółte kartki: J. Soldecki, Miłosz Ciechan – K. Rak, Flis.

Sędziował: Mateusz Złotnicki (Lublin).

Zdeterminowany Gryf ma utrzymanie

HUMMEL IV LIGA Przed ostatnią kolejką piłkarze Sebastiana Lutereka nie mogli być jeszcze pewni utrzymania w IV lidze. Gdyby przegrali z Opolaninem, a Start Krasnostaw wygrał z Kłosem, to Gryf wylądowałby na szóstym miejscu w tabeli. A to przy niekorzystnych wynikach w III lidze mogło oznaczać nawet spadek. Gospodarze zrobili jednak swoje i wygrali 3:1

Kluczowa dla losów spotkania była sytuacja z 30 minuty. Wówczas Dawid Siudy niedokładnie zagrywał do Konrada Górniaka. We wszystko wmieszał się Damian Baran, który przejął piłkę, a błyskawiczną akcją gospodarzy celnym strzałem do siatki wykończył Damian Dołba. Jeszcze przed przerwą szansę na wyrównanie miał Kamil Król, ale jego główka minęła bramkę rywali.

Druga odsłona? Wynik długo nie ulegał zmianie. Dopiero w ostatnich 10 minutach kibice obejrzeliby jeszcze trzy gole. Najpierw w 80 minucie Daniel Duda sprokurował rzut karny, a na gola zamienił go Damian Dębicki. W tym momencie z Opolanina wyraźnie zeszło powietrze. Efektem była szybka trzecia bramka dla Gryfa, którą zdobył Bartłomiej Panas.

Na koniec chwilę radości mieli piłkarze z Opoli Lubelskiego, a konkretnie grający trener Daniel Szewc. To on z ostrego kąta ustalił rezultat sobotnich zawodników na 3:1. Tym samym pożegnał się z Opolaninem golem. Od nowego sezonu będzie grającym trenerem występującego w A klasie Ruchu Popkowie.

– Od meczu z Ładą mamy ciężką sytuację kadrową. Dlatego już trzeci raz w polu musiał zagrać nasz bramkarz Michał Adamczyk, który pojawił się na boisku w 60 minucie. Nie możemy się w ten sposób jednak usprawiedliwiać i szukać wymówek. Jest nas mało, ale trzeba sobie jakoś radzić. Gryf był bardzo zdeterminowany i było widać, że grali na wielkiej motywacji. Uważam, że mecz był wyrównany jednak indywidualne błędy zdecydowały o tym, że z trzech punktów cieszyli się gospodarze. Gratulujemy



Gryf przypieczętował utrzymanie zwycięstwem nad Opolaninem

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

im utrzymania – mówi Daniel Szewc.

Zadowoleni z końcowego wyniku byli oczywiście gospodarze. Ciężko zapraco-

wali jednak na dobry wynik i pozytywne zakończenie sezonu 2020/2021.

– Brawa dla drużyny za charakter i determinację.

Wiedzieliśmy, jaka jest stawka meczu i w jakiej jesteśmy sytuacji kadrowej. Zespół wytrzymał jednak presję, pokazał, że serce

w piłce znaczy bardzo wiele. Mieliśmy oczywiście tym spotkaniu różne momenty – i lepsze, i takie, gdy się tylko broniliśmy. Potrafiliśmy jednak zachować zimną krew i pokazać piłkarską mądrość. To tym bardziej cenne, gdy weźmiemy pod uwagę, że połowa tych chłopaków to młodzieżowcy – mówi Sebastian Luterek, trener Gryfa.

(LUKISZ)

Gryf Gmina Zamość – Opolanin Opole Lubelskie 3:1 (1:0)

Bramki: Dołba (30), D. Dębicki (80-z karnego), Panas (84) – Szewc (87).

Gryf: Tomczyszyn – Cymerman (12 Gromek) D. Dobromiński, Żukowski, Magryta (85 Burak), P. Dębicki (76 D. Dębicki), Kierepka, Baran (87 Krawiec), K. Wołoch, Panas, Dołba (68 A. Wołoch).

Opolanin: Szczepański – Frydecki, Siudy, Górniak, Lucyk, Koneczny (60 Adamczyk), Duda, Sałasiński, Szewc, Drozd (83 Jagodziński), Król.

Żółte kartki: D. Dębicki – Duda, Sałasiński, Siudy.

Sędziował: Mateusz Pizoń (Lublin).